

Ks. Tadeusz Kaszuba CR

ZASADNOŚĆ TRÓJPODZIAŁU BYTU
W FILOZOFII KSIĘDZA PIOTRA SEMENENKI CR
(próba oceny)

Lublin 1963 r.

SPIS RZECZY

BIBLIOGRAFIA	IV
WSTĘP	1
Rozdz. I. KONCEPCJA TRÓJPODZIAŁU	4
§ 1. Pluralizm ontologiczny	5
§ 2. Elementy trójpodziału	6
§ 3. Trójpodział a dualizm scholastyczny	12
Rozdz. II. KONTEKST HISTORYCZNY	17
§ 1. Niewystarczalność teorii scholastycznej	17
§ 2. Błądność triad Hegla	22
Rozdz. III. UWARUNKOWANIA SYSTEMOWE	26
§ 1. Współzależność strukturalna metody i przedmiotu	26
§ 2. Filozofia języka	32
§ 3. Egzemplaryzm trynitaryczny	36
Rozdz. IV. ZWARTOŚĆ SYSTEMU	44
§ 1. Sposób formowania pojęcia bytu	44
§ 2. Koncepcja nauki	53
ZAKOŃCZENIE	62

BIBLIOGRAFIAA. ŹródłaNie wydane¹

Semenenko P.	Dziennik.
-----	Filozofia (Wstęp).
-----	Historiozofia. Ogólny rzut oka na całe dzieje. ²
-----	Klucz do filozofii.
-----	Logica
-----	O Bogu Stworzycielu (O panteizmie).
-----	O Bogu w samym sobie.
-----	O dualizmie.
-----	O drugim dziele stworzenia.
-----	O pierwszym dziele stworzenia.
-----	Organon scientiae humanae. ³
-----	O trzecim warunku poznania Boga. Jestestwo Boga i Jego Osobistość.
-----	Principia de intellectu humano. Anthropologia.
-----	Proemium in philosophiam.
-----	Somatologia.
-----	Le pape et son infaillibilité dans sa causa première et éternelle et dans sa dernière conséquence.

¹ Rękopisy znajdują się w archiwum generalnym Księży Zmartwychwstańców w Rzymie. Archiwum prowincji polskiej w Poznaniu posiada maszynopisy, przygotowane do druku.

W pracy cytowane są strony maszynopisów.

² Część „Historiozofii” ukazała się drukiem w „Przeglądzie Poznańskim”, 35 (1863) 365-394 i 36 (1863) 265-309.

³ Istnieje kilka wersji „Organon”. Wersję drugą i trzecią – ze względu na szczupłość rozmiarów – ujęto razem. Stąd ciągłość paginacji. Przy cytowaniu zatem jest: Organon (I), Organon (II) i Organon (IV).

Semenenko P. Tractatus elementaris philosophiae.

Wydane

- Semenenko P. Biesiady filozoficzne, „Przegląd Poznański”, 27 (1859) 113-147, 28 (1859) 41-75, 257-309, 30 (1860) 137-205, 31 (1861) 131-183.⁴
- Credo, Lwów 1885.
- Estetyka, „Przegląd Kościelny”, Poznań 1903.
- O Averoesie Ernesta Renana i o wartości aweroizmu, „Przegląd Poznański” 30 (1860) 506-526.⁵
- Obraz słowa polskiego i jego odmian, „Przegląd Poznański”, 14 (1852) 1-32, 243-268.
- Tradycjonalizm i semiracjonalizm, „Przegląd Poznański”, 24 (1857) 151-170.
- Wyższy pogląd na historię Polski. Myśl Boża w jej dziejach. Kraków 1892.

B. Literatura Pomocnicza

- Adamczyk St. Różnica między istotą a istnieniem substancjalnym w nauce Arystotelesa, „Roczniki Filozoficzne”, VII (1959), z. 1.
- Różnica między istotą a istnieniem stworzeń według nauki św. Tomasza z Akwinu, Lwów 1931.
- Chojnacki P. Trois conceptionis de la science, „Collectanea Theologica”, 23 (1952).
- Czeżowski T. Pozytywizm a idealizm w pojmowaniu nauki, Warszawa 1936.
- Gilson E. Bóg i filozofia (tłumaczenie z francuskiego), Warszawa 1961.
- Duch filozofii średniowiecznej (tłumaczenie z francuskiego), Warszawa 1958.

⁴ Przy cytowaniu: Biesiada (I) – „Przegląd Poznański”, 27 (1859) 113-147, Biesiada (III) – „Przegląd Poznański”, 28 (1859) 257-309 itd.

⁵ Jest to referat wygłoszony w Akademii religii katolickiej w Rzymie i opublikowany w 1861 r. również w języku włoskim.

- Gilson E. Tomizm (tłumaczenie z francuskiego), Warszawa 1960.
-
- Wprowadzenie do nauki świętego Augustyna (tłumaczenie z francuskiego), Warszawa 1953.
- Gabryl Fr. Poglądy filozoficzne O. Piotra Semenki, Lwów 1912.
-
- Polska filozofia religijna, XIX w., Warszawa 1913.
- Jabłńska-Deptuła E. Zmartwychwstańcy, „Więź”, 1960, nr 5 (25).
- Kamiński St. O definicjach w systemie metafizyki ogólnej, „Roczniki filozoficzne”, 8 (1960), z. 1.
-
- O logicznych związkach zachodzących między tezami metafizyki ogólnej, „Sprawozdania z czyn. wyd. i pos. nauk. Tow. Nauk KUL”, 10 (1959).
-
- O ostatecznych przesłankach w filozofii bytu, „Roczniki Filozoficzne”, 7 (1959), z. 1.
-
- O uzasadnieniu tez filozoficznych, „Roczniki Filozoficzne”, 10 (1962) z. 3.
-
- Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, Lublin 1961.
-
- Rola dedukcji w metafizyce tomistycznej, „Sprawozdania z czyn. wyd. i pos. nauk. Tow. Nauk. KUL”, 11 (1960).
- Kamiński St. i Krąpiec M. A. Z teorii i metodologii metafizyki, Lublin 1962.
- Kisiel Al. Podstawowa analiza rzeczywistości, „Roczniki filozoficzne”, 1 (1948).
- Kosiński Wł. Duch na czasie. Sługa Boży P. Semenkeno w młodości swojej, Rzym 1961.
-
- Pietro Semenkeno CR, Vienna 1952.
- Krąpiec M. A. Analysis formationis conceptus entis existentialiter considerati, „Divus Thomas” (P), 59 (1956).
- Krąpiec M. A. Realizm ludzkiego poznania, Poznań 1959.
- Teoria analogii bytu, Lublin 1959.

VII

- Krapiec M. A.0 Transcendentalia i uniwersalia,
„Roczniki filozoficzne”, 7 (1959), z. 1.
- Krapiec M. A. i Kamiński St. Specyficzność poznania metafizycznego
„Znak” 13 (1961).
- Kroński T. Hegel, Warszawa 1961.

Rozważania wokół Hegla, Warszawa 1960.
- Kwiatkowski Wł. Św. Tomasz i scholastyka w oświeceniu
O. Piotra Semenki CR, Kraków 1936.

La Vita P. Petro Semenka, Roma 1953.
- Marciszewski W. O metodę filozofii. Rozważania na tle
problemu substancji i przypadłości,
„Roczniki Filozoficzne”, 7 (1959), z. 1.

W sprawie konieczności logicznej twierdzeń meta-
fizyki, „Roczniki Filozoficzne”, 8 (1960), z. 1.
- Mascell E. L. Istnienie i analogia (tłumaczenie
z angielskiego), Warszawa 1961.

Ten który jest (tłumaczenie z angielskiego),
Warszawa 1958.
- Reinke J. Rec.: Kwiatkowski Wł., Św. Tomasz i
scholastyka w oświeceniu O. Piotra
Semenki CR, „Przegląd Filozoficzny”,
40 (1937).
- Smolikowski P. De philosophia excolenda et perficienda Patris
Petri Semenka, Romae 1905.

Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania
Pańskiego, t. 4, Kraków 1892.

Ksiądz P. Semenka jako filozof,
teolog, asceta i mistyk, Chicago 1921.

System filozoficzny Księdza Semenki,
„Przegląd Kościelny” 3 (1904). t. 5-6,
106-117, 200-209, 258-265, 339-357.
- Stępień A. Filozofia jest nauką, „Znak”, 10 (1958).

Metafizyka a ontologia, „Roczniki
Filozoficzne”, 9 (1961), z. 1.

VIII

- Stępień A. Nieco o racjonalizmie i racjonalnej koncepcji nauki, „Więź”, 1961, nr 9 (41).
-
- Poznanie filozoficzne a poznanie w innych naukach, „Znak”, 11 (1959).
-
- W sprawie stosunków między teorią poznania a metafizyką, „Roczniki Filozoficzne”, 7 (1959) z. 1.
-
- W związku z teorią poznania tomizmu egzystencjalnego, „Roczniki Filozoficzne”, 8 (1960) z. 1.
- Świeżawski S. Byt. Zagadnienie metafizyki tomistycznej, Lublin 1948.
- Żółtowski A. Hegeliana, „Przegląd Filozoficzny”, 24 (1921).
-
- Metoda Hegla i zasady filozofii spekulatywnej, Kraków 1910.

WSTĘP

W opracowaniach systematycznych filozofii istnieją nieliczne wzmianki o P. Semenence.¹ Nie przynależał do żadnej szkoły, nie był związany z żadnym środowiskiem akademickim. Filozofią interesował się ciągle, chociaż niewiele publikował. Bogate piśmiennictwo filozoficzne pozostające do dziś w rękopisach rzuca dopiero właściwe światło na jego umysłowość, zakres zainteresowań i charakter stworzonego przezeń – choć niedopracowanego do końca systemu.

Wszystko co istnieje, a okryte jest niewiedzą wzbudza zawsze uzasadnioną ciekawość. Odnosi się to również do spuścizny filozoficznej Semenenci, przebywającej od stu lat w mrokach archiwum.

Dlatego udostępnione mi rękopisy były pobudką do zainteresowania się Autorem i jego filozofią.

Cel sprawozdawczy jednak nie orientuje wyłącznie niniejszej pracy. Opracowanie ma charakter syntetyczny. Celem pierwszorzędym jest ująć filozofię Semenenci w punkcie węzłowym, i – prześledziwszy całość systemu, wskazać na jej ostateczne racje.

Trójpodział elementów bytu pełni w omawianej filozofii rolę zwornika, stanowi specyfikę i rzutuje w sposób konieczny na wszelką inną problematykę szczegółową.

W każdym bycie subsystują trzy realnie różne elementy: Jestestwo, forma i siła. Każdy z elementów ujęty oddzielnie nie konstytuuje ani całego bytu, ani samodzielnego istnienia; nie jest ani częścią, ani warunkiem bytu.

Stąd pytanie: czym są owe elementy? Jaki jest ich charakter?

Istnieje zasada filozoficzna nie mnożenia bytów. Czy jednak „ekonomiczność” poznania jest obowiązywalna w wypadku jego nieadekwatności? Zdaniem bowiem Semenenci dopiero „trójpodział” jako ogólna teoria daje adekwatne wyjaśnienie całej rzeczywistości. Stąd pytanie następne: jakiego typu przesłanki stanowią rację tak niezmiernie ważnej i odpowiedzialnej teorii? Czy owe przesłanki są na tym samym poziomie poznawczym co skonstruowana teoria?

Miejsce trójpodziału w systemie filozofii komplikuje sprawę jego zasadności. Uzasadnienia w filozofii dokonują się zazwyczaj poprzez uwyrażoną koncepcję bytu.²

Koncepcja bytu jest w filozofii ważna, operatywna i dowodowo walentna. A gdy ona sama stanowi problem?

¹ T a t a r k i e w i c z Wł., Historia filozofii, Warszawa 1959, t. III, str. 232.

K w i a t k o w s k i Fr. Ks. Filozofia w Polsce, W. Stöckl A. I Weingärtner, Historia filozofii w zarysie, Kraków 1930, str. 576, 617.

² K r a p i e c M.A.O. i K a m i ń s k i St. Ks. Specyficzność poznania metafizycznego, str. 623.

K a m i ń s k i St. Ks., O uzasadnieniu tez filozoficznych, str. 57, 62.

Czy w takiej sytuacji, poza ustawieniem autora w historii, poza prześledzeniem jego dróg myślowych, jego sposobu dojścia, można podać jakieś inne racje logiczne przemawiające za zasadnością trójpodziału? A jeżeli czyniłby to sam Autor? Czy wtedy – naturalnie ujmując problem z pozycji poza systemowych – będą to racje dowodzące?

Tak ustawiony problem jest obiektywnie ważny: rzuca bowiem wiele światła na orientację filozoficzną Semenienki; pozwala zrozumieć jego system; daje klucz do rozwiązania innych problemów nie tylko z zakresu filozofii, lecz i teologii, a nawet nauk szczegółowych; ustala nieco zasięg wpływów, którym Autor podlegał; wskazuje na wysiłek filozoficzny Semenienki podjęty w celu dogłębnego ujęcia i zrozumienia rzeczywistości – co w historii filozofii nie może być pominięte.

Koncepcja trójpodziału bytu, jako zagadnienie naczelne filozofii bytu jest ograniczenie związania z teorią poznania. Byt bowiem i akt poznania wzajemnie się warunkują i dopełniają w akcji wiedzy. Stąd płyną powiązania koncepcji bytu z teorią nauki – których uwzględnienie było nieodzowne. Szczęólnego zwrócenia uwagi wymagała metoda poznania,³ która jako korelat przedmiotu, w systemie Semenienki posiada pierwszorzędne znaczenie. Można nawet powiedzieć, iż trójpodział jest funkcją metody.

W dotychczasowej literaturze nie istnieją opracowania ujmujące w ten sposób filozofię Semenienki. Innym powodem swoistej nowości niniejszego opracowania jest fakt, iż korzystano w nim z całościowego filozoficznego dorobku Autora. Opracowania dotychczasowe są bądź niekompletne, bądź niefachowe.

Ks. F. Gabryl w swych opracowaniach korzystał jedynie z „Biesiad filozoficznych” i pism teologiczno-ascetycznych Semenienki. „Biesiady” miały być wprowadzeniem w problematykę filozoficzną. Choć były wydane w latach 1859 – 1861 jednak słownictwo zdaje się przemawiać za ich wcześniejszym powstaniem. I stąd mimo, że zawierają w sobie zasadnicze idee systemu, to jednak jako niedojrzałe filozoficznie, nie mogą być traktowane jako wyłączna podstawa adekwatnej oceny Autora. Niekompletność, a nawet błędność ujęć ks. Gabryla płynie ponadto stąd, iż poszczególne problemy traktuje autonomicznie, iż ocenia je powierzchownie, iż w problemie nas interesującym – trójpodział ujmuje w kategoriach scholastycznych, a w konsekwencji reizuje siłę.⁴ Słuszną jego intuicją było stwierdzenie, że zmiany proponowane przez Semenienkę w systemie scholastycznym idą bardzo daleko.⁵

Charakter prac Ks. Pawła Smolikowskiego i Ks. Władysława Kwiatkowskiego jest podobny. Autorom tym chodziło przede wszystkim o wierne przekazanie nauki Semenienki. Przed dowolnością interpretacji chroni ich obrona metoda: dosłowne przepisywanie tekstów Semenienki – mieli oni bowiem dostęp do archiwum. I tak np. w „De philosophia excolenda et perficienda” ... ks. Smolikowskiego, a także w „Św. Tomasz i scholastyka w oświeceniu O. Piotra Semenienki CR” ks. Kwiatkowskiego opublikowano różne części „Organon” Semenienki. Ten ostatni próbował pewnych ujęć metodycznych. Chciał wykazać, iż idea trójpodziału jest już w dziełach św. Tomasza. Zasięgiem analiz objął jedynie sferę poznawczą. U Semenienki tymczasem trójpodział rozciąga się na całą rzeczywistość.

³ K r a p i e c M.A.O. i K a m i ń s k i St. Ks., art. cyt., str. 606.

⁴ G a b r y l F. Ks., Poglądy filozoficzne O. Piotra Semenienki, str. 225.

⁵ Tamże, str. 209-210.

Opracowania powyższe ze względu na wadliwą metodę oraz powierzchowność i niesystematyczność ujęć są niefachowe; po udostępnieniu źródeł mogą mieć jedynie wartość historyczną.

W pracy uwzględniono również artykuł Ks. Aleksandra Kisiela „Podstawowa analiza rzeczywistości”. Nie jest on wprawdzie zorientowany ku systemowi Semenki, lecz w swych konkluzjach do niego nawiązuje. Zdaniem Kisiela podstawowa analiza rzeczywistości wskazuje na troistość elementów bytu. Trójpodział jest pierwszym stadium genetycznym bytu. Dualizm zaś jest czymś wtórnym. Powodem nieporozumień w tym względzie był fakt, iż w historii filozofii utożsamiono „akt” z „formą” – podczas gdy są to porządki odmienne.

Wydaje się, iż niniejsza praca ujmuje całokształt twórczości filozoficznej Semenki. Wierność i trafność interpretacji Autora starano się zapewnić nie przez referowanie i włączenie cytatów do tekstu – co czyniono tylko wyjątkowo – lecz przez przeanalizowanie tekstu i zrozumienie specyfiki filozoficznej Autora.

Zrozumienie podstaw systemu – jako bazy wszystkich następnych operacji logicznych, pozwoliło z całości problematyki wyodrębnić i odpowiednio ustawić interesujący nas problem, oraz rozpracować go zgodnie z zasadami metodyki naukowej.

Celem konfrontacji z osiągnięciami współczesnymi w tej dziedzinie dokonano próby oceny transcendentalnej.

Liczne odnośniki umieszczone w dopisach świadczą o ustawicznej konfrontacji z Autorem; pozwolą one czytelnikowi osądzić poprawność interpretacji i słuszność konkluzji.

W cytowaniu źródeł nie drukowanych podawano strony maszynopisów, które – jako dokonane na podstawie mikrofilmów są absolutnie wierne z tekstem rękopisów.

Wyniki analiz ujęto w cztery rozdziały. Układ ich wydaje się nie tylko ciekawy, lecz odpowiadający systematycznemu charakterowi pracy. W rozdziale pierwszym sformułowano trójpodział i mimo trudności językowych omówiono poszczególne jego elementy; celem zaś uwyrażnienia kwestii dokonano porównania trójpodziału z teorią scholastyczną.

Problematyce uzasadnień jest poświęcony rozdział drugi i trzeci. Ustalono przeto zasięg zasadniczych wpływów, którym Autor ulegał, nie rozstrzygając ich wyłączości.

Więcej miejsca poświęcono podstawom systemowym, które w tym względzie są zasadnicze. Omówiono tu priorytet metody nad przedmiotem, podwójną inteligibilność bytu i egzemplaryzm trynitaryczny zorientowany do filozoficznej zasady synonimii.

Rozdział ostatni omawia sposób formowania pojęcia bytu i koncepcje nauki u Semenki. Te bowiem momenty mogą nie tylko stanowić neutralną podstawę do

dyskusji międzysystemowych, lecz również – jako elementy warunkujące się – decydują o spójności systemu.⁶

⁶ K a m i ń s k i St. Ks. i K r ą p i e c M.A.O., z teorii i metodologii metafizyki, str. 13-32, 67-80.

ROZDZIAŁ I

KONCEPCJA TRÓJPODZIAŁU

W każdej filozofii istnieją pewne elementy, które nadają jej typowość i stanowią rozpoznawczy wyróżnik. Rolę momentu specyfikującego w filozofii Piotra Semenki stanowi trójpodział elementów bytu.

Chcąc logicznie przeprowadzić problematykę uzasadnień powyższej teorii należy najpierw odpowiedzieć na pytanie: czym jest trójpodział? Jaki jest jego charakter i przy jakich założeniach filozoficznych jest dopuszczalny? W tym celu trzeba omówić: pluralizm ontologiczny filozofii Semenki, poszczególne elementy trójpodziału, oraz celem uwyrażnienia, porównać teorię trójpodziału z dualizmem scholastycznym.

§ 1.

Pluralizm ontologiczny w filozofii P. Semenki CR

Różne systemy filozoficzne – zdaniem Semenki różnią się jedynie odmienną interpretacją rzeczywistości.¹ „Interpretację” rozumie Autor nie w sensie pozytywnym, lecz negatywnym: by podać warunki, które uniesprzeczniałyby istniejące stany rzeczowe. Wiadomo zaś, że tłumaczenie rzeczywistości, pojęte odpowiedzialnie i konsekwentnie zakłada zawsze pluralizm ontologiczny.²

Omawiany Autor stoi na gruncie pluralizmu. W świecie otaczającym nas istnieje wielość bytów – stwierdza Semenka w Logice.³ Podstawą takiego przeświadczenia jest spontaniczność i naturalność ludzkiego poznania; by świat był widowym musi być złożonym.⁴

Konieczność jednak złożenia bytowego nie jest aż tak oczywista, by wykluczała możliwość istnienia innych stanowisk filozoficznych – różnego typu monizmy są tego dostatecznym potwierdzeniem. Powstaje przeto potrzeba argumentacji.

Zjawiskiem najbardziej oczywistym i pierwotnym jest ruch. „Ruch zaś można opisać równoznacznymi wyrazami, określić ściśle nie można. Na ruch patrzy się i poj-

¹ „Rzeczywistość” biorę w znaczeniu szerokim. Zob. Klucz do filozofii, str. 43-44.

² K r ą p i e c M.A.O., Analogia bytu, str. 175-8.

³ „Extra Deum plura sunt obiecta, sed omnia vel irrationalia, vel rationalia”. Logica, str. 15.

⁴ O pierwszym dziele stworzenia, str. 10.

muje się go przez patrzenie” – mówi Semenenko.⁵ Pod prostym sformułowaniem dostrzegł Autor naturę ruchu. Albowiem tekst powyższy wskazuje, że wszelka percepcja poznawcza dokonuje się przez ruch. Ruch zaś zakłada przynajmniej dwa terminy. Gdyby rzeczywistość była jednoelementowa, to wszelka zmiana, działanie, ruch – które orientowane są zawsze ku czemuś drugiemu – straciłyby rację bytu. Świat ogarnęłaby jedna, wielka stagnacja.⁶

Spostrzegamy jednak, że istnieje ruch, że odbieramy działanie świata i sami nań działamy. Spostrzegamy dalej, że ruch nie jest z natury swej czymś koniecznym, przeciwnie, raz istnieje, innym razem znika. Stąd konieczność istnienia bytu, który byłby racją wszelkich zmian. W konsekwencji zaś trzeba wyróżnić przynajmniej byt konieczny i przygodny.⁷ Monizm ontologiczny jest w tym względzie interpretacyjnie niewydolny.

W analizie danych przedmiotowych idzie Semenenko jeszcze dalej. Gdyby przyjmując byt jednoelementowy, to co byłoby zasadą ujednostkowania i różnic między bytowych? W przeciwnym bowiem wypadku należałoby zakwestionować oczywistość ludzkiego poznania.⁸ Z pozycji monistycznych są zrozumiałe jedynie kwalifikacje ilościowe bytów. Gdyby odrzucić zaś przymioty jakościowe to pozostanie sama materia. W takiej supozycji nie ma miejsca na pluralizm.⁹

Semenenko odrzuca nie tylko monizm materialistyczny, ale również mobilistyczny monizm Hegla. W systemie hegeliańskim byt jest bez wszelkiej determinacji, dlatego jest nicością.¹⁰ U Semenenci jest przeciwnie. Podstawową i zasadniczą determinacją bytu jest istnienie.¹¹

Podstawą wielości bytów nie może być przyczyna zewnętrzna. Tłumaczenie racjami poza systemowymi jest niefilozoficzne.¹² Uzasadnienie pluralizmu stanowi jedynie wewnętrzna struktura bytu.

Byt jest wewnętrznie złożony z wielu elementów – twierdzi Semenenko.¹³ Konieczność dualizmu jest bezwzględna.¹⁴ Autor zaznacza, że „przynajmniej dwa elementy” – korelaty tworzą wewnętrzną strukturę każdego bytu. Słowo „przynajmniej” jest tu charakterystyczne. Albowiem według Semenenci każdy byt ujęty metafizycznie charak-

⁵ Somatologia, str.7-8; Fizyka, str. 75.

⁶ Klucz, str. 101.

⁷ Logica, str. 243-244.

⁸ Tractatus elementaris philosophiae, str. 7.

⁹ Tractatus elementaris philosophiae, str. 51.

¹⁰ Tamże, str. 7, 51.

¹¹ „Existentia enim est forma, forma utique ultima, et simplicissima entis, sed vera forma”. Tamże, str.6; Logica, str. 29, 416.

¹² K r a p i e c M.A.O., dz. cyt., str. 79.

¹³ Logica, str. 515; Tractatus, str.51.

¹⁴ Le pape et son infaillibilité dans sa cause première et éternelle et dans sa dernière conséquence, str. 20.

teryzuje się troistością wewnętrznych elementów.¹⁵ Ów trójpodział stanowi specyfikę pluralizmu ontologicznego Semenienki, określa ogólne prawo bytu: „... componi ut existat, debet res omnis, et omnis idea ex tribus momentis: Ente,¹⁶ proprio, et forma.”¹⁷

§ 2.

Elementy trójpodziału

Wyróżnione wyżej momenty bytu, jako elementy metafizyczne nie są pojęciowe. W konsekwencji nie są one również definiowalne. Są ponad gatunkiem i rodzajem. Analogiczna sytuacja jest z pojęciem punktu w geometrii i pojęciem jedności w arytmetyce. Nie można ich pozytywnie określić, ani wprost zdefiniować. Władzą odkrywczą tego typu elementów jest według Semenienki intuicja,¹⁸ a sposób ujęcia jest raczej negatywny, poprzez analizę danych przedmiotowych.¹⁹ Rolę sprawdzianu zaś spełnia ustawiczna intuicja rzeczywistości, towarzysząca wszelkim analizom poznawczym.²⁰

Trudności związane z definicją elementów przedmiotu pochodzą stąd, że język poznawczy ma charakter ontyczny. Wszelkie pojęcie ujmuje jedynie byt, a nie jego elementy. Niemniej jednak, celem zapewnienia trójpodziałowi komunikatywności, należy go „jakoś” sensownie wyrazić.

Żaden z elementów trójpodziału nie jest oddzielnym bytem; dopiero jedność wszystkich trzech tworzy całkowity i różny od innych byt. Żaden z nich nie jest również ani samodzielnym istnieniem, ani częścią, ani nawet warunkiem bytu. Na tle powyższych określeń negatywnych Semenienko czyni pewną próbę definicji pozytywnej. Twierdzi, że elementy przedmiotu są wewnętrznymi relacjami bytu, różnymi sposobami jego istnienia.²¹

Powyżej przytoczone wzmianki świadczą, że omawiany Autor daleki jest od reizowania elementów. W credo stwierdza wyraźnie iż nie istnieją one oddzielnie.²² Elementy wzięte razem tworzą prawdziwą i całkowitą harmonię istnienia,²³ dają „jedność troistą” bytu.²⁴

¹⁵ Tractatus, str. 51.

¹⁶ „Ens” znaczy tu tyle co „jestestwo” i jest elementem bytu.

¹⁷ Logica, str. 33, 349, 350, 416; Credo, str. 159.

¹⁸ Proemium in philosophiam, str. 41.

¹⁹ Proemium in philosophiam, str. 42.

²⁰ Tamże, str. 42.

²¹ „Il se évident encore que ces éléments et ces rapports pris en eux mêmes ne sont ni l'être entier ni son existence; mais qu'ils sont je ne dirai pas les parties, ni même les conditions, mais plutôt les modes, les relations intérieures, les différentes manières de subsister d'un être, et qui pris ensemble, donnent enfin la vraie et l'entière existence de cet être.” Le pape, str. 21.

²² Credo, str. 159-160; Klucz, str. 31.

²³ Por. odnośnik 21.

²⁴ Biesiady filozoficzne (II), str. 67.

Zaznaczono już uprzednio, iż elementy wyróżnione są rzędu metafizycznego. A przeto teoria trójpodziału jest powszechnym prawem bytu.²⁵ Sprawdza się bowiem i w bycie logicznym i ontologicznym,²⁶ koniecznym i przygodnym,²⁷ idealnym i realnym²⁸ – wszędzie na sposób analogiczny.

A. Forma

Omawianie wewnętrznej struktury bytu należałoby rozpocząć od elementu logicznie pierwszego, to jest od scharakteryzowania jestestwa. Względ jednak gnozeologiczny zdecydował o zmianie porządku.

Analiza ujęć poznawczych wskazuje, że tym co jawi się naprzód z bytu jest cała jego „zewnątrznosc”. Należą tu: kształt, kolor, wymiar ... krótko mówiąc, to wszystko co podpada pod zmysły. To samo można wyrazić inaczej: elementem pierwszym, który poznajemy w bycie i przez który ujmujemy byt jest jego forma.²⁹

Zdaniem Autora formę poznajemy wprost i bezpośrednio przez pośrednictwo zmysłów.³⁰ Charakter ilościowy czy jakościowy formy w tym względzie jest obojętny. Obiektywność zaś poznania i jedność natury ludzkiej sprawia, iż pojęcie formy jest podstawowym i oczywistym dla wszystkich.³¹ Jest to stwierdzenie słuszne w systemie, gdyż podstawową formą bytu według Semenienki jest istnienie.³² Dzięki orientacji egzystencjalnej filozofii Semenienki zdanie, że forma w ujęciach poznawczych jest elementem pierwszym, że jest ujmowana przez wszystkich w sposób jednakowy, znaczy tyle, że byt jest ujmowany jako istniejący.

W akcie poznawczym następuje intencjonalne utożsamienie podmiotu poznającego z formą rzeczy.³³ Forma bytu i forma idei utożsamiają się, są tym samym.³⁴ Byt poznawczy i idea, jako efekt aktu poznawczego mają jeden wspólny element, mianowicie formę.³⁵ W ten sposób jest zagwarantowana realność i przedmiotowość ludzkiego poznania. Forma bowiem ujęta jako wewnętrznie połączona z jestestwem decyduje o realności bytu, ujęta zaś od zewnątrz jest podstawą jego poznawalności. W pierwszym wypadku forma w połączeniu z jestestwem stanowi rzecz, jest „nośnikiem” bytowości,

²⁵ Logica, str. 406-407; Klucz, str. 100.

²⁶ Organon (II), str. 41.

²⁷ Organon (I), str. 42-43.

²⁸ Proemium, str.31; Klucz, str. 99.

²⁹ Klucz, str. 7; Biesiady (I), str. 143.

³⁰ Proemium, str. 21.

³¹ Por. odnośnik 11 §1.

³² Logica, str. 39.

³³ G i l s o n E., Tomizm, str. 315 ns.

³⁴ Proemium, str. 49.

³⁵ Organon (II), str. 22.

w drugim zaś jest „nośnikiem” inteligibilności bytu, i po udanym akcie percepcji poznawczej stanowi ideę.³⁶

Semenenko wyróżnia trzy rodzaje form – paralelnie do rodzajów bytu.³⁷ Istnienie jako forma podstawowa nie prezentuje się w sposób czysty. Determinacja istnienia następuje przez materię, ideę (ratio) i życie. Stąd rodzaje bytów: idea, rzecz oraz osoba. I odpowiednie formy: słowo, postać („species”) i działanie.³⁸

Wracając do formy jako takiej należy zapytać czy Semenenko dał jakieś bliższe jej określenia? Owszem, podał. W traktacie omawiającym problematykę poznawczą, tak formę jak i ideę nazywał scholastyków „species intelligibilis”, akcentując ujmowalność zewnętrzną formy.³⁹ W „Logice” natomiast twierdzi, że forma jest Ideą Bożą⁴⁰ ujawnioną poprzez jestestwo na zewnątrz.⁴¹ Zatem ostatecznym źródłem tak bytowości jak inteligibilności formy jest Idea Boża.⁴² Forma jest tym elementem w bycie, który odróżnia jedną rzecz od drugiej, który determinuje, określa i doskonali wszelką rzecz w jej bytowości i stanowi podstawę wszelkich ujęć poznawczych.⁴³

B. Jestestwo

Czym jest jestestwo w sobie? Jaka jest jego geneza? Jaka pewność poznania? – oto pytania na które w tym punkcie odpowiemy.

Byt na zewnątrz okazuje się wielością przymiotów, czy właściwości, które stanowią jego formę. Podmiot poznający nie zadawała się jednak ujęciem wielości. Znajomość form nie stanowi wiedzy. Filozofia poprzez formy chce dotrzeć do bytu-jestestwa.⁴⁴ Ujęta poznawczo wielość domaga się w sposób konieczny istnienia swej racji; podobnie jak punkty obwodu koła są niezrozumiałe bez swego centrum.⁴⁵ To wszystko co jest zewnętrzne wskazuje na „coś” wewnętrznego; ustawicznie zmieniające się właściwości – przejawy bytu nie gwarantują jego tożsamości – funkcję tę spełnia dopiero jestestwo.

Formy zresztą są wspólne wielu bytom. Stąd pytanie: jak rozróżnić poszczególne indywidua? Zasadą ujednostkowania według Semeneki jest jestestwo.⁴⁶

³⁶ Proemium, str. 38-39; Biesiady (II), str. 66-67.

³⁷ Res, Idea, Persona. Organon (IV), str. 56.

³⁸ „Sunt autem tria genera haec: Species, Verbum, Actio ... Species manifestat et signat Rem. Verbum Ideam. Actio Personam. Praeter rem, ideam, et personam non sunt alia entia, quae utique sunt aut realia, aut idealia, aut moralia”. Tamże, str. 55-56.

³⁹ Principia de intellectu humano, str. 36.

⁴⁰ Tamże, str. 64.

⁴¹ Logica, str. 290.

⁴² Biesiady (II), str. 73.

⁴³ Logica, str. 29.

⁴⁴ Proemium, str. 20-21.

⁴⁵ Klucz, str. 8.

⁴⁶ Logica, str. 397 ns; Proemium, str. 80.

Funkcja jestestwa w bycie jest podstawowa. Jako „związek” bytu zawiera ono w sobie potencjalnie całe jego bogactwo, wszelkie determinacje, rozliczne objawy – naturalnie w granicach Idei Bożej. Jestestwo – punkt położony w nicości, a dotknięty niejako przez Bożą wszechmoc⁴⁷ jest także ujawnioną na zewnątrz Ideą Bożą.⁴⁸ Tożsamość źródła jestestwa i formy nasuwa pytanie: jaka jest różnica między tymi elementami?

Forma objawia Ideę Bożą nie bezpośrednio, lecz poprzez jestestwo. Jestestwo zatem w bycie jest logicznie pierwsze; ono łączy formę, tzn. rozwija się w formę bądź momentalnie, bądź sukcesywnie, przez przyjmowanie przypadłości.⁴⁹

Forma uzewnętrzniając jestestwo jest bezpośrednio percypowana przez zmysły. Jestestwo natomiast, ze względu na swoją wewnętrzność, nie jest w ogóle ujmowalne zmysłowo. Poznajemy je tylko umysłowo i to w sposób pośredni. A zatem: wszelka wiedza o bycie – jestestwie jest tylko i wyłącznie wnioskiem.⁵⁰

Wyjaśniając powyższą tezę trzeba zaznaczyć, iż Semenenko stawiając taki problem chce nawiązać do głównych kierunków filozoficznych swej epoki negujących istnienie bytu – jestestwa. Autor nasz stoi na stanowisku wręcz przeciwnym, by je zaś uprawomocnić szuka metody udowodnienia istnienia bytu – jestestwa.⁵¹ Istnienie jestestwa nie jest bezpośrednio oczywiste,⁵² a w związku z tym pierwotne założenie istnienia jestestwa – co czynią pewne systemy filozoficzne – jest według Autora dyskusyjnie nieefektywne. Wszelkie wątpliwości w tym względzie może usunąć niezawodne wnioskowanie, którego podstawę stanowi „formuła logiczna”, legitymująca się absolutnością.⁵³

Istotą rozumu ludzkiego jest – zdaniem Semeninki – konieczność wnioskowania i podejmowania pod każdą formą proporcjonalnego jestestwa. Tym rozum ludzki różni się od analogicznej władzy u zwierząt⁵⁴. W systemie Semeninki jestestwo posiada realne i obiektywne istnienie. Wprawdzie wiedza w tym względzie posiada tylko oczywistość moralną, to jednak ze względu na charakter wnioskowania – jest absolutnie pew-

⁴⁷ Organon (II), str. 22.

⁴⁸ Logica, str. 302.

⁴⁹ Filozofia, str. 2; Proemium, str. 92.

⁵⁰ „Jestestwa nie widzimy, tylko wiemy o nim poprzez wniosek. Nasza wiedza o jestestwie jest tylko przez wnioskowanie, nie przez widzenie, ani przez bezpośrednie pojęcie, bo tak tylko formę znamy”. Biesiady (II), str. 45 ns; Logica, str. 34-36; Credo, str. 16.

⁵¹ Proemium, str. 16-23.

⁵² Tamże, str. 46 i przypis 2.

⁵³ Wyjaśnienie natury „formuły logicznej” nastąpi później. Tutaj można jedynie zaznaczyć, że jest to powszechne i ogólne prawo istnienia, obejmujące w sobie łączenie „legem essendi et cogitandi”. Od niej – zdaniem Semeninki – należy rozpocząć filozofowanie.

⁵⁴ Filozofia, str. 1.

na.⁵⁵ Stanowisko powyższe wskazuje na racjonalistyczne (w przeciwieństwie do intuicjonistycznego) podejście Semenienki w filozofii.⁵⁶

C. Siła

Wszelkie błędy filozoficzne można – zdaniem Semenienki – zgrupować wokół dwóch zagadnień, które dotąd nie są w filozofii należycie ustawione. Jednym z nich jest nieznanostwo siły jako elementu metafizycznego.⁵⁷ W związku z tym siła – element trzeci bytu jest mocno wyeksponowany w pismach Autora; celem jej scharakteryzowania zbierzemy i zestawimy razem różne określenia siły.

Dokonane powyżej analizy doprowadziły do rozgraniczenia jestestwa i formy. Elementów tych jednak nie można reizować, nie istnieją one bowiem samodzielnie, lecz są ze sobą wewnętrznie powiązane; stanowią specyficzny związek.⁵⁸ Istotę tego związku stanowi relacja „należenia” formy do jestestwa i relacja „sprawiania” (iszczenia) formy przez jestestwo. Czym innym jest zatem według Autora „własność”, „przymiot”, a czym innym „być własnością”, „być przymiotem”.⁵⁹

Jeżeli istotę formy stanowiła wielość rozlicznych przymiotów, a jestestwo było ściśle ujednostkowione, to istotę wzajemnej relacji obydwu elementów stanowi „jedno”,⁶⁰ albowiem z połączenia „mnóstwa ... i jednostki” powstaje „jedność”.⁶¹ Nie znaczy to wcale, jakoby w akcie relacji nastąpiło „złanie się” elementów, „jedność” bowiem nie jest bynajmniej „tożsamością”.⁶²

Na tle powyższych sformułowań powstaje pytanie: jeżeli specyfikę związku między elementami – jakby terminami skrajnymi⁶³ stanowi złączenie, graniczące ze zrównaniem ich, to czyż „jedność” nie jest raczej skutkiem złączenia niż jego elementem? By rozwiązać trudność Semenienko twierdzi, że „jedno” można ujmować i jako skutek i jako element.⁶⁴ Ostatecznie jednak opowiada się Autor za supozycją pierwszą, a na określenie „elementu” używa nazwy „energia”.⁶⁵

⁵⁵ Logica, str. 301.

⁵⁶ Rozróżnienie to zaczerpnąłem z wykładów monograficznych z Metodologii nauk ks. Prof. Kamińskiego.

⁵⁷ Organon (IV), str. 7.

⁵⁸ „Nexus” Tamże, str. 19.

⁵⁹ „Proprium esse”. Tamże, str. 19.

⁶⁰ „Unum”. Klucz, str. 8, 9, 33.

⁶¹ Organon (II), str. 26.

⁶² „Tożsamość wyraża taką jedność, w której żadnej, a żadnej różnicy, myślą nawet dojrzyć nie można. A tu jest oczywista i ciągle trwała różnica względów, zupełnie od siebie osobnych. Pżetoż jestestwo i forma jako względy są osobne od siebie i nie stanowią żadną miarą tożsamości. Nam idzie jedynie o odosobnienie względów jednej i tej samej rzeczy, nie naruszając bynajmniej tożsamości samejże rzeczy. „Biesiady” (I), str. 144.

⁶³ Klucz, str. 8.

⁶⁴ Tamże, str. 33.

⁶⁵ „As summum possit, tamquam tertium quid et in ideis et in rebus poni id, quod ex coniunctione exurgit, scilicet illud coniunctum, compositum, illud unum, quod ex forma et ente per coniunctionem con-

Czy zatem „energia” jest trzecim elementem bytu? Analiza tekstów wskazuje, że nie. Albowiem nie ma ona charakteru ściśle metafizycznego. Energia ma „zastosowanie” jedynie w tych bytach, które przechodzą z możliwości do aktu, a na zewnątrz okazują się wielością zjawisk.⁶⁶ Jest to po prostu „stający się akt” (succesivus actus) bytu, który ujmujemy poprzez zjawiska zewnętrzne⁶⁷ lub ostatecznie: energia jest to siła przydzielona jestestwu będącemu w możliwości.

Charakter metafizyczny posiada jedynie siła, która jako trzeci element bytu⁶⁸ jest „universale agens in natura”.⁶⁹ Autor umieszcza ją na jednym poziomie z jestestwem i formą,⁷⁰ jest ona zatem koniecznym elementem bytu. W przeciwnym bowiem wypadku – jak wyraża się obrazowo Semenenko – jestestwo i forma na próżno stałyby naprzeciw siebie wyczekując zjednoczenia i realizacji w konkretnym bycie.⁷¹

Jeżeli więc między jestestwem i formą aktualizuje się określona relacja (naturalnie relacja wewnętrzna), to zasadnym staje się również konieczność podstawy dla tejże relacji. Podstawa taka nie może być na zewnątrz bytu; może nią być tylko współelement bytu, współelement o charakterze pozytywnym i aktualizującym byt od wewnątrz.⁷² Przez niego także otrzymują zrozumiałość elementy pozostałe.⁷³

Powyższe racje skłoniły Semenenkę do wyodrębnienia i niejako usamodzielnienia siły. Siedliskiem siły nie może być ani jestestwo czy forma, ani idea czy materia. Siła jest czymś osobnym, posiada własne centrum, z którego powoduje wszelki ruch.⁷⁴ Przypisywać ruch idei – jak chce panteizm, lub łączyć ruch z materią – jak czynią materialści, bądź wreszcie przyjmować fakt ruchu, lecz odrzucić jego rację, to zdaniem Semenunki równy bezsens. „Jedna tylko rzecz jest rozumna i uzasadniona – mówi nasz Autor – odnieść ruch do siły, siły przez Boga stworzonej, w sobie osobno istniejącej”.⁷⁵ W takiej supozycji siły „nie ma ani u Platona, ani u Arystotelesa”.⁷⁶

stituitur. Sed neque hoc dici poterit elementum: nam potius est res ipsa (vel idea) quae ex elementis efficitur”. *Organon* (II), str. 26.

⁶⁶ „Energia est ... facultas seu dispositio interna in omni reposita, quae producit phenomena externa”. *Proemium*, str. 110.

⁶⁷ *Tractatus*, str. 46.

⁶⁸ „Dicenda ergo est, haec vis ex suo centro efficere centrum correspondens in illo ente, et ex passivo efficere activum actione illa communicata et quae agit sub continus motione vis illius. Hic modus, communicatus a vi agente enti, ut evolvat se in formam, dici potest: Energia, quod est tertium momentum rei”. *Organon* (II), str. 30.

⁶⁹ *Logica*, str. 39-40.

⁷⁰ „Non esse (hoc elementum Vis) admissum in Philosophia inter suprema genera (seu potius suprema et primordialia elementa) a quibus philosophia incipere debeat ... Et quia debet occupare tertium locum, conquerimur hunc locum vacuum esse in Philosophia”. *Organon* (IV), str. 7.

⁷¹ *Organon* (I), str. 19-20.

⁷² *Organon*, str. 32.

⁷³ „Nam in ipso (in tertio elemento) est ratio „Aliorum”. *Logica*, str. 34.

⁷⁴ „... ale siła sama w sobie, siła osobna od atomów, osobna też od idei, czyli substancji, czyli wzorów, albo form istot; osobna nawet od ruchu samego o tyle, o ile przyczyna jest co innego niż skutek”. *Credo*, str. 161; *Principia*, str. 44.

⁷⁵ *Credo*, str. 160-161.

⁷⁶ *Somatologia*, str. 5.

Mimo, iż w różnych systemach filozoficznych często wspomina się o sile, lub wręcz zakłada się ją, to jednak dopiero u Semenki jest ona elementem nowym.⁷⁷ Siła będąc podstawą relacji między jestestwem i formą i łącząc je razem powoduje ich zaistnienie – wynikiem bowiem połączenia jestestwa z formą jest istniejący byt. Zatem pierwszym skutkiem siły jest istnienie.⁷⁸ Ona – jak wyraża się Semenka daje ruch, byt, życie.⁷⁹

Zaznaczyliśmy wyżej, iż zasadą ujednostkowania bytu jest jestestwo. O sile natomiast można powiedzieć, że jest „zasadą uगतunkowania”,⁸⁰ ponieważ jest nośnikiem wzorów.⁸¹ Ona bowiem przydzielając „diversa actione” – jak wyraża się Semenka – konkretnym jestestwom ich formy powoduje gatunkowe różnice bytów.⁸²

Można jeszcze wskazać na przejawy siły. Ogólnym i pierwszym przejawem jest zjawisko ruchu, który specyfikuje się poprzez światło, ciepło, powinowactwo chemiczne, przyciąganie ogólne, elektryczność, magnetyzm ...⁸³ Podstawą jednak wszystkich przejawów jest metafizyczny charakter siły. Albowiem w sile spoczywa racja natury, tzn. podstawa istnienia i bytu.⁸⁴ I to właśnie twierdzenie ma dla nas pierwszorzędne i zasadnicze znaczenie.

§ 3.

Trójpodział a teoria scholastyczna

Podkreślając metafizyczność i nowość siły Semenka twierdzi, że należy ona do rzędu elementów bytu. „Nowość” siły można rozumieć dwojako: ze względu na wprowadzenie jej do systemu i niejako usamodzielnienie jej, oraz ze względu na jej pozycję i miejsce w bycie. Siła bowiem „jest położona” pośrodku: między aktem a możliwością, substancją a przypadłościami, formą a materią.⁸⁵ Powstaje zatem zasadnicze pytanie: jaki jest stosunek elementów trójpodziału do kolejnych par scholastycznych rozróżnień? Wprawdzie sam Autor nie stawiał kwestii w ten sposób. Skoro jednak stwierdził, że siła jest pośrodku, to konsekwentnie musiał „jakoś” ustosunkować się do teorii arystotelesowskiej.

⁷⁷ Organon (I), str. 23-25; Organon (IV), str. 7.

⁷⁸ „Observandum tamen quod accurate loquendo non forma dat esse enti [- ...] sed vis coniungens”. Klucz, str. 113; „Cum autem in hac coniunctione (entis et formae) sit existentia”. Proemium, str. 96.

⁷⁹ Logica, str. 417; Proemium, str. 111.

⁸⁰ Principia, str. 45; Somatologia str. 4.

⁸¹ Fizyka, str. 92, 105; Organon (II), str. 38.

⁸² Logica, str. 39-40, 415.

⁸³ Fizyka, str. 108-113.

⁸⁴ „Sane in iudicio attenditur momentum proprii, uti iam exposuimus; momentum autem proprii ipsa est ratio essendi, et ratio affirmandi. Hic ergo sedes est affirmationis, ubi etiam est sedes iudicii ...” Logica, str. 238; Tractatus, str. 43.

⁸⁵ Organon (I), str. 83.

A. Trójpodział a „Akt i możliwość”

Semenenko zapowiada w „Logice”,⁸⁶ że jasny wykład teorii aktu i możliwości odkłada do „Ontologii”. Niestety – „Ontologii” nie skończył pisać. W analizach zatem opieramy się wyłącznie na sformułowaniach i uwagach marginalnych Autora.

Nie ulega wątpliwości, iż Semenenko przyjmował teorię aktu i możliwości; twierdził po prostu, że pojęcia te trzeba uprzednio założyć.⁸⁷ Stwierdzenie faktu nie rozstrzyga jednak wszystkiego. Albowiem pozostaje nadal otwarta kwestia interpretacji systemowej tejże teorii.

Być w możliwości – według Semeneki – to tyle co posiadać relację, tendencje do istnienia.⁸⁸ Taką zaś tendencję posiada jestestwo pozbawione jeszcze swej całkowitej formy. Co więcej, taką tendencję posiada również materia, chociaż aktualizacja jej – w bytach złożonych – może przyjść tylko z zewnątrz, od formy.⁸⁹ W możliwości jest również według Semeneki rozum ludzki. Nie posiada on żadnych idei wrodzonych, wszelką wiedzę otrzymuje z zewnątrz, poprzez działanie świata przedmiotowego.⁹⁰

Akt – zdaniem Autora – to aktualne istnienie, to jestestwo zjednoczone ze swoją formą i przez nią istniejące.⁹¹ Trzeba jednak zaznaczyć, iż samo zjednoczenie jestestwa z formą nie daje jeszcze istnienia doskonałego. Pierwszym bowiem wynikiem ich zjednoczenia nie jest istnienie doskonałe, lecz istnienie w sobie – subsistentia – (forma subsistens). „Istnienie w sobie” ujęte od wewnątrz jest wprawdzie czymś doskonałym, lecz od zewnątrz jest ono tylko w możliwości, ponieważ brakuje mu dopełnienia ze strony przypadłości. Dopełnienie to dokonuje się poprzez przejście z możliwości do aktu subsystującej formy.⁹²

Jak w powyższym zestawie prezentuje się trójpodział? Czym jest trzeci element? Przyjmując za elementy skrajne możliwość i akt trzeba stwierdzić, że elementem środkowym będzie ruch.⁹³ Istotą owego ruchu stanowi aktualizacja: przejście z możliwości do aktu. W Bogu bowiem – według Semeneki – moment aktualizacji nie jest przejściem z możliwości do aktu, lecz jest samym aktem, jak jestestwo.⁹⁴ Bóg jest sam w sobie aktem absolutnym. W bycie natomiast przygodnym aktualizacja istnienia („istnienie w sobie”, subsistencja elementów jest ufundowane na Absolucie) może pochodzić tylko od wewnątrz bytu, od elementu o tym samym charakterze metafizycznym co elementy skrajne

⁸⁶ Logica, str. 34.

⁸⁷ Tamże, str. 34.

⁸⁸ Logica, str. 29.

⁸⁹ K w i a t k o w s k i Wł., Św. Tomasz i Scholastyka w oświeceniu O. Piotra Semeneki CR, str. 181.

⁹⁰ Logica, str. 24-30, 323; Estetyka, str. 23; Principia, str. 23 ns.

⁹¹ Logica, str. 34.

⁹² Tamże, str. 398-402.

⁹³ „Potentia [...] motus [...] actus”. Proemium, str. 142.

„Habitus [...] modus [...] status”. Tamże. str. 71.

⁹⁴ Logica, str. 160.

tzn. od siły.⁹⁵ Na taką interpretację wskazuje następujący tekst Autora: „forma subsistens in actum se evolvens, materiam in compositum assumpsit, et ad communem secundum actum perduxit”.⁹⁶ (podkreślenia moje)

B. Trójpodział a „Substancja i przypadłość”

Semenenko zna scholastyczne rozróżnienie substancji i przypadłości; przyjmuje definicje tych elementów,⁹⁷ i istniejącą między nimi różnicę realną.⁹⁸ Idąc za Arystotelesem twierdzi, że czym innym jest substancja pierwsza, a czym innym substancja druga. Zdaniem Autora substancja pierwsza jest już zindywidualizowana poprzez jestestwo; ta oto substancja np. substancja Sokratesa. Natomiast substancja druga jest ujęta jako podłoże dla przypadłości – naturalnie bez jestestwa. W bycie jednak konkretnym obydwie substancje istnieją razem.⁹⁹ Nowością Semeneki w tym przedmiocie jest wprowadzenie dwu rodzajów przypadłości materialnych i idealnych¹⁰⁰ – omówienie tych ostatnich nastąpi później.

Jak w ekskluzywnie ujęty dualizm substancji i przypadłości wchodzi trójpodział Semeneki? Do zagadnienia tego można podejść z dwóch stron. Możliwość pierwsza: W punkcie poprzednim widzieliśmy, iż samoistnienie jest pierwszym wynikiem połączenia formy z jestestwem. Troista jedność elementów tworzy całkowity byt ontologiczny, sam w sobie doskonały. Ten jednak sposób istnienia nie jest adekwatny możliwościom bytu. Aby nastąpiło wspomniane zrównanie, to forma istniejąca w sobie (forma subsistens) ujęta jako możność musi przejść w akt. Aktualizacja dokonuje się poprzez przyjęcie przypadłości. W ten sposób forma samoistniejąca staje się formą istniejącą, czyli konkretnie istniejącym bytem.¹⁰¹ Elementami bytu istniejącego są: substancja – jestestwo, przypadłości – forma, i relacja tkwienia z istnieniem jako skutkiem, i siłą – jako podstawą relacji i przyczyną istnienia.¹⁰²

A oto drugi sposób ujęcia. Jako przedmiot analizy weźmy konkretny byt, indywidualium.¹⁰³ Np. w Janie substancja jest tym „czymś” niezmiennym i tożsamym, tak w embrionie jak i w wieku dojrzałym. Albowiem niezmiennność substancji gwarantuje partycypacja idei.¹⁰⁴

⁹⁵ Tamże, str. 39-40.

⁹⁶ Tamże, str. 398 ns.

⁹⁷ Tamże, str. 384-385.

⁹⁸ Tamże, str. 388.

⁹⁹ Logica, str. 390-400.

¹⁰⁰ „Materia et ratio sunt duo genere accidentium, in quibus continentur omne id, quod accidens dicitur”. Logica, str. 406, 410.

¹⁰¹ Tamże, str. 400.

¹⁰² „Substantia [...] accidens [...] inhaesio”. Logica, str. 381.

¹⁰³ Tamże, str. 387.

¹⁰⁴ „Substantia ita condita est, ut exterius illam formam rationis, illam ideam participat. Porro illa idea in substantia consideratur tamquam ens, et necessarium, in accidente autem tamquam forma a ratione participata ac proinde contingens et accidentalis”. Logica, str. 411.

Przypadłości natomiast zmieniają się ustawicznie. Tak pojęta substancja jest jestestwem, a przypadłości – ponieważ prezentują na zewnątrz jestestwo – są formą.¹⁰⁵ Zatem byt doskonały jest wtedy, gdy nastąpi zrównanie między możliwościami jestestwa a formą. Zrównanie to jednak nie jest bynajmniej utożsamieniem elementów; może ono nastąpić tylko między elementami heterogenicznymi.¹⁰⁶

Na tle powyższych analiz powstaje pytanie: jaka jest racja zrównania jestestwa i formy? Chociażby przyjęło się tylko substancje i przypadłość, to jednak – według Semenienki – zachodzą między nimi trzy różne relacje, a mianowicie: relacja tkwienia, bycia podmiotem i zrównania.¹⁰⁷ Gdyby przeto pozostać przy dwupodziale, to relacja zrównania pozostałaby niezrozumiałą. Nie miałyby swej racji tłumaczącej. Dopiero zatem wprowadzenie trzeciego elementu nadaje jej zasadność.

Wydaje się, iż drugie ujęcie pochodzi stąd, że Semenienko nie chciał w tej kwestii wchodzić w dyskusję z tomizmem; chciał pozostać przy jego dualizmie, nadając mu tylko swoistą interpretację przez wyodrębnienie relacji zrównania. Wiadomo jednak, że elementy dualizmu scholastycznego są korelatami, a zatem wykluczają jakikolwiek „środek”.¹⁰⁸ Bardziej przeto semenienkowskim jest podejście pierwsze: substancja i przypadłość złączone relacją tkwienia są wyłącznie formą ontologiczną, czyli drugim elementem istniejącego bytu.

C. Trójpodział a „Forma i materia”

Ponieważ materia jest specyficzną determinacją bytu, przeto rozważania na temat materii i formy nie wchodzi zasadniczo w zakres tomistycznej metafizyki ogólnej; metafizyka ogólna ujmuje byt wyłącznie w aspekcie entytatywnym.¹⁰⁹

U Semenienki natomiast jest inaczej. Jeżeli w ogóle chciałoby się mówić o materii i formie, to tylko na płaszczyźnie ontologicznej.

Zaznaczyliśmy uprzednio, że forma samoistniejąca ujęta jako substancja od wewnątrz jest doskonała; jako zaś forma ujęta od zewnątrz jest niedoskonała. Doskonałość istnienia zyskuje dopiero przez przyjęcie przypadłości.¹¹⁰ Ponieważ jednak Semenienko – wbrew teorii scholastycznej – twierdzi, że forma samoistniejąca nie przysługuje tylko bytowi duchowemu, lecz bytowi w ogóle,¹¹¹ przeto konieczność aktualizacji tejże formy poprzez materię lub jakby-materię (naturalnie aktem udzielonym) jest powszechna, ontologiczna.

¹⁰⁵ Por. jw.

¹⁰⁶ Logica, str. 387.

¹⁰⁷ Le pape, str. 20-22.

¹⁰⁸ „Tertium non datur”

¹⁰⁹ Ś w i e ż a w s k i S., Byt, str. 246.

¹¹⁰ Logica, str. 400.

¹¹¹ „Forma subsistens non de solis spiritualibus substantiis enuntiari debet”. Logica, str. 403.

W bycie zatem konkretnym realizowałyby się dwa typy złożzeń: jestestwo – forma i forma – materia. I w ten sposób – jak wyraża się Autor – staje się „individuum adaequatum, omnibusque numeris absolutum”.¹¹² Indywiduum takie, mimo wewnętrznych złożzeń, zachowuje doskonałą jedność. Racją jedności bytu jest siła jako jedna i wspólna zasada istnienia i działania.¹¹³

W świetle powyższych stwierdzeń wydaje się słusznym przypuszczenie, że materia, lub jakby-materia chociaż wchodzi w strukturę bytu, to jednak bezpośrednio – podobnie jak substancja i przypadłość – wchodzi tylko w skład formy ontologicznej. Istotą tej ostatniej stanowi zrównanie między substancją i przypadłościami, między formą i materią. Forma zatem asymilując materię udziela jej swego kształtu, jakości, przymiotów ..., przenika ją całkowicie tworząc jedność.¹¹⁴

Podsumowując powyższe próby porównań trójpodziału ze scholastyczną teorią bytu wydaje się słuszne stwierdzenie, że kategorie scholastyczne ujęte konsekwentnie i całościowo „nie pasują” do wizji Semenki. Korelatywność bowiem elementów poszczególnych par nie dopuszcza w środku siły. Wszelkie zaś próby konfrontacji pochodziły stąd, iż Semenka bądź chciał być lepiej zrozumianym – dlatego odwołał się do terminologii przyjętej;¹¹⁵ – bądź nie chciał świadomie wchodzić w dyskusję z filozofią „ogólnie przyjętą” – dlatego przyjmował jej terminologię, a nadawał własną interpretację;¹¹⁶ bądź wreszcie modyfikował rozumienie terminów scholastycznych i dopasowywał do własnej wizji filozoficznej. Chcieć zresztą zmieścić wizję wzorcą rzeczywistości w aparaturze pojęciowej zorientowanej na ujęcie świata na płaszczyźnie przyczynowania sprawczego byłoby wielkim nieporozumieniem. Przyczynowanie wzorcze implikuje przyczynowość sprawczą – stąd częściowe zachodzenie na siebie trójpodziału i teorii scholastycznej, lecz do niej nie ogranicza się. A zatem przy dalszych rozważaniach pozostaniemy przy terminologii Autora: jestestwo – jako „związek bytu” jest ideą Bożą złożoną na zewnątrz; Forma – jako zespół kwalifikacji ilościowych i jakościowych wyprowadzonych z materii lub jakby-materii jest uzewnętrznieniem tejże idei; Siła – jako element aktualizujący jest racją istnienia, życia i działania.

¹¹² Logica, str. 402.

¹¹³ Tamże, str. 401-402.

¹¹⁴ Logica, str. 401.

¹¹⁵ Klucz, str. 48-54; Logica, str. 390.

¹¹⁶ Le pape, str. 20.

R O Z D Z I A Ł I I

KONTEKST HISTORYCZNY

W procesie uzasadnienia problematyki filozoficznej wydaje się nieodzownym uwzględnienie historyzmu. Każdy bowiem filozof jest wychowany na jakiejś tradycji filozoficznej, do której musi się ostatecznie ustosunkować. Faktem jest również, iż żaden okres rozwoju filozofii nie stanowił monolitu; obok kierunków zasadniczych i programowych istniały nurty uboczne, które często wykazywały wielki aktywizm. I stąd każdy system filozoficzny, jeżeli w ogóle nie powstał z dyskusji z dotychczasową tradycją filozoficzną, to w konsekwencji do takiej dyskusji musiał przystąpić.

Analogicznie jest z filozofią omawianą; Semenenko również nie był poza historią. Posiadał on erudycję filozoficzną nie tylko w stosunku do klasycznego jej nurtu, lecz także był dobrze zorientowany w problematyce filozofii nowożytnej i sobie współczesnej. Pozwoliło to Autorowi czerpać zapewne z wielu źródeł. Prawdy jednak, zasymilowane tak orientował do swych wyłącznych intuicji, że zatracaly swą obcość, a dzięki naczelnej, ożywiającej i scalającej zasadzie stawały się w systemie nieodzowne i oryginalne.

Chcemy pokazać ustosunkowanie się Semenienki do współczesnego sobie tomizmu i systemu Hegla. Albowiem te ujęcia są zasadnicze w problematyce niniejszej pracy. Nie rozstrzygamy jednak wyłączności wpływów.

§ 1

N i e w y s t a r c z a l n o ść t e o r i i s c h o l a s t y c z n e j

Jak Semenenko ustosunkował się do tomizmu? Liczne nieporozumienia w tym względzie płyną zapewne z nieznamomości bądź tekstów samego Autora, bądź pewnych faktów historycznych. Do dziś bowiem nie ujawniono jeszcze szczegółowo procesu odradzania się scholastyki, a również tych, którzy mieli w tym udział. Istnieją zaś dane do stwierdzenia, iż Semenenko w tym względzie miał wkład poważny. W 1860 roku w Akademii Religii Katolickiej w Rzymie uwydatnił zasługi św. Tomasza; w tym też czasie złożył publiczne oświadczenie odnośnie filozofii scholastycznej,¹¹⁷ które jakże podobne jest do późniejszego sformułowania encykliki „Aeterni Patris”! Wiadomo rów-

¹¹⁷ „Doctrina scholasticorum, etsi forte non omnibus numeris erat absoluta, tamen nihil in se continebat quod falsum esset, imo pretiosissima suppeditabat verae theoriae elementa, quae in maiorem lucem tantum modo deducere, eaque excolere et perficere, subsequentiae philosophiae erat munus et officium”. S m o l i k o w s k i P. Ks., Ks. Piotr Semenenko, jako filozof, teolog, asceta i mistyk, str. 4.

niez, iż dzięki interwencji Semenienki Pius IX zakazał obrony tezy przeciwnej scholastyce.¹¹⁸

Semenenko nie tylko wyrażał uznanie dla scholastyki jako takiej,¹¹⁹ lecz i poszczególne jej kwestie uważał za rozwiązania najbardziej trafne.¹²⁰ Liczne i sprzeczne ze sobą systemy filozoficzne uważał za błędne. Wyjątek stanowiła filozofia scholastyczna, o której sądził, że jest wyłącznie prawdziwa.¹²¹ Nic więc dziwnego, iż Autor nasz widział wiele punktów zbieżnych między własnym systemem, a scholastyką; że programowo – po uwzględnieniu poprawek – chciał pozostać przy scholastyce.¹²² Wydaje się nawet, że jego wizja filozoficzna wyrosła na scholastyce. Ponieważ zaś był umysłem nadzwyczaj krytycznym i samodzielnym,¹²³ przeto chciał scholastykę uzupełnić i udoskonalić.¹²⁴

Gros tekstów wskazuje, iż Semenenko chciał uzupełnić jedynie „teorię umysłu”. Ujęcie jednak całościowe sugeruje co innego. Modyfikacji uległa również teoria bytu,¹²⁵ a że nie jest ona tak wyeksponowana, to tłumaczy się charakterem pozostawionych pism (teksty teorio-poznawcze i logiczne stanowią większość), współzależnością porządku myślenia i istnienia, oraz współczesną orientację filozoficzną.

W kwestii teorii bytu daje Semenenko skrótowe porównanie swego trójpodziału z kategoriami Arystotelesa.¹²⁶ Wiadomo wprawdzie, że Stagiryta odróżniał w swej „Metafizyce” formę – jako zasadę określenia i energię – jako zasadę zmiany. Różnicy tej jednak nie zaakcentował zbyt mocno, skoro później nastąpiło utożsamienie formy z aktem – co zresztą u ucznia Platona nie jest dziwne.¹²⁷ W ten sposób hilemorfizm stał się teorią panującą.

Pewien zamęt w teorię substancji i przypadłości wprowadziło dopiero pojęcie „Proprium” Porfiriusza. Dotąd substancja i przypadłość były korelatami. Według zaś Porfiriusza to co było „proprium” nie było przypadłością i odwrotnie. Powstaje więc problem: czy przymioty istotne należą do substancji, czy do przypadłości?¹²⁸ Podstawą dla tak postawionego problemu jest fakt, że przymioty istotne nie istnieją w sobie, a mimo to stanowią jakby jedność ze substancją, są od niej nieoddzielne.

Na przestrzeni dziejów dostrzega Semenenko dwa sposoby rozwiązań tego problemu. Św. Tomasz podchodzi do powyższej kwestii od strony logicznej i metafizycznej

¹¹⁸ „Peripateticum systema universum, sub quaecumque forma, a veteribus propositum, tale est, quod nulla probabili ratione, ne leviter quidem, suaderi posse videatur”. Tamże, str. 4.

¹¹⁹ Principia, str. 3.

¹²⁰ Zob. np. Pochwała teorii umysłu ludzkiego w Organon (I), str. 61, 74, 76-77.

¹²¹ Proemium, str. 35.

¹²² Logica, str. 145, 291.

¹²³ Na co wskazuje twórczość filozoficzna.

¹²⁴ „Hoc sensu certe antiquam illam theoriam expleri et perfici, et sic toti aedificio veluti coronidem perennum imponi, non solum dicimus posse, sed etiam dicimus debere”.

Principia, str. 31; Tamże, str. 9, 24, 80; Proemium str. 3-35; Logica, str. 149, 291, 330-7.

¹²⁵ Klucz, str. 48-53; Organon (II), str. 44.

¹²⁶ Klucz, str. 48-53.

¹²⁷ K i s i e l Al. Ks., Podstawowa analiza rzeczywistości, „Roczniki Filozoficzne”, I (1948), str. 225.

¹²⁸ „Proprium ... quod convenit omni, soli er semper” G r e d t J., Elementa philosophiae Aristotelico-thomisticae, Barcelona 1946, t. I, str. 126-128; L a l a n d e A., Vocabulaire technique et critique de la philosophie, Paris 1960, str. 842-844.

nej.¹²⁹ W aspekcie logicznym przymioty istotne są przypadłościami; natomiast z punktu widzenia metafizycznego i fizycznego są „aliquid medium”. Nie jest to jednak odpowiedź wystarczająca dla Semenienki. W pierwszej bowiem supozycji niezrozumiałym jest pojęcie „przypadłość istotna”; w drugiej natomiast „aliquid medium” w teorii bytu domaga się analogicznego elementu w teorii umysłu, kategorii odrębnej od substancji i przypadłości.¹³⁰

Inni scholastycy postąpili inaczej. W substancji wyróżnili przymiot zasadniczy, który nazwali istotą, oraz zbiór pozostałych kwalifikacji, który stanowi substancję.¹³¹ „Rozbijanie” jednak bądź przypadłości, na istotne i nieistotne, bądź substancji, na istotę i substancję w niczym nie rozwiązuje problemu. Rzeczywistość jest „jakoś” bogatsza niż ramy dwupodziału i stąd problem „proprium” jest – zdaniem Semenienki – na płaszczyźnie hilemorfizmu nierozwiązywalny.

Aby uniknąć powikłań interpretacyjnych przyjmuje Semenienko trzy elementy rzeczywistości, których, mimo usilnych zabiegów logicznych, nie można wcisnąć w dwie kategorie myślowe.¹³² Nawiązując do powyższych prób rozwiązań nasz Autor twierdzi, że trzeba wyodrębnić w bycie, różny od substancji i przypadłości, moment bytowy jestestwa. Wtedy każdy element będzie miał swoje określenie. Jestestwo w systemie Semenienki byłoby zatem i substancją logiczną św. Tomasza, będącą podmiotem dla przymiotów istotnych i istotą wyodrębnioną z substancji przez scholastyków późniejszych. Substancja zaś tychże ostatnich, a także przymioty istotne u św. Tomasza stanowią semenienkowską formę – jako drugi element rzeczywistości. Przypadłości nie stanowią tu specjalnego problemu. A zatem forma stanowi podmiot dla przypadłości, a jestestwo jest podmiotem dla formy.¹³³

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia element trzeci, o którym w porównaniu z Arystotelesem Semenienko nic nie wspomina. Na zakończenie jednak owego „Porównania” stwierdza Autor, iż u Stagiryty jest tylko jedna relacja: substancja – przypadłość. Natomiast w swoim systemie wyróżnia Semenienko dwie relacje: przypadłość – substancja, oraz substancja – podmiot (albo: podkładnik).¹³⁴ Sformułowaniem powyższym wprowadza Autor na umiejscowienie siły.

Relacja substancja – podmiot stanowi byt rozpatrywany od strony jestestwa. Daje ona w wyniku byt w możności (forma subsistens) z jego wewnętrznym samoistnieniem. Samoistnienie zaś implikuje siłę jako swą przyczynę.¹³⁵

Relacja substancja – przypadłość stanowi byt rozważany od strony formy. Dzięki przyjętym już przypadłościom z materii lub jakby-materii jest to „forma formata”. W przeciwieństwie do relacji pierwszej charakteryzuje się ona nie samoistnieniem, lecz istnieniem. Istnienie natomiast będąc skutkiem domaga się również uprzedniego działania siły jako swej przyczyny.¹³⁶

¹²⁹ Klucz, str. 50.

¹³⁰ Klucz, str. 51.

¹³¹ Tamże, str. 51.

¹³² Tamże, str. 52.

¹³³ Klucz, str. 53.

¹³⁴ Tamże, str. 53.

¹³⁵ Logica, str. 399; Organon (I), str. 33.

¹³⁶ Logica, str. 400.

Z powyższych danych wynika, że siła znajduje się tak w relacji pierwszej, jak i drugiej. Owszem, siła jest podstawą i racją dla obu relacji tak w sobie, jak i względem siebie. Trzeba bowiem zauważyć, że jeżeli relacja substancja – przypadłość stanowi jedynie byt możliwy (tzn. możliwość wewnętrzną), który z natury swej nie zawiera istnienia,¹³⁷ a przeciwieństwem jego jest możliwość zewnętrzna, polegająca na połączeniu formy z podmiotem zindywidualizowanym, to uzasadniona jest konieczność elementu trzeciego, który sprawił przejście jednej możliwości w drugą.¹³⁸

Jeżeli stwierdziliśmy powyżej, że siła jest racją każdej relacji tak w sobie jak i względem siebie, to nie znaczy bynajmniej, iż jest to siła tego samego rzędu. Skoro bowiem relacja substancja – przypadłość stanowi tylko „możliwość wewnętrzną”, polegającą na połączeniu różnych kategorii w jedną formę, to zrozumiałym jest, że siła będąca racją tego połączenia jest natury wyłącznie idealnej.¹³⁹ Siła natomiast, która powoduje istnienie jest natury realnej.¹⁴⁰ Nie jest to jednak spiętrzenie sił – jak analogiczne spiętrzenie aktów w filozofii tomistycznej – gdyż siła idealna należy do innego porządku. Zachodzi wprawdzie wzajemne oddziaływanie na siebie obu sił,¹⁴¹ to jednak w bycie konkretnym mamy do czynienia tylko z siłą realną. Zatem siła bytowo-twórcza, jako trzeci element bytu, jest w pośrodku między jestestwem a formą.

Szczegółowe egzemplifikacje może przybliżyć trójpodział i wskażą w jakim sensie hilemorfizm tomistyczny wydał się Semenence niewystarczający.

W tomistycznej teorii ujednostkowania, ujętej całościowo, dostrzegł Autor pewne inkoherecje, a nawet pozory sprzeczności.¹⁴² Porównajmy teorię ujednostkowania bytu materialnego i duchowego. Jeżeli „compositum materiale” składa się z materii i formy, bądź aktu i możności, to ujednostkowanie płynie od strony materii, od strony możności. Byty zaś duchowe są pozbawione materii; okazują się one tylko złożeniem z istoty i istnienia, z możności i aktu. Ujednostkowanie u nich przedstawia się odwrotnie, płynie od strony istnienia, od strony aktu.

Zmiana kierunku ujednostkowania jest zdaniem Semenenci spowodowana dwupodziałem elementów; pozory sprzeczności ustąpią jedynie przy supozycji trójpodziału. Zasadą ujednostkowania tak w bytach materialnych, jak i duchowych jest jestestwo. A co z materią? Zaznaczyliśmy wyżej, że materia nie wchodząc w metafizyczną strukturę bytu nie może stanowić zasady ujednostkowania w znaczeniu ścisłym.¹⁴³ Ponieważ jednak tak materia jak i jakby-materia są wymagane by byt ukonstytuował się w

¹³⁷ Klucz, str. 117.

¹³⁸ Logica, str. 381, 390.

¹³⁹ Tamże, str. 390.

¹⁴⁰ „... illa prima idea, in qua continetur ratio possibilitatis quo-ad ideam, sit ipsa idea, seu mens divina; et quod res illa prima in qua continetur ratio possibilitatis realis, sit ipsa existentia et virtus divina”, Logica, str. 393.

¹⁴¹ K w i a t k o w s k i Wł., Ks., Św. Tomasz i scholastyka, str. 228.

¹⁴² Logica, str. 397 ns.

¹⁴³ „Et sic soluta tota haec questio de principio individuationis, quae ad haec summa capita revocari potest:

1) Principium individuationis non est simplex, sed duplex: internum et externum;

2) Internum principium individuationis est suppositum;

3) Externum individuationis principium est materia, vel quasi-materia;

4) Et quia suppositum est agens, materia vero est patiens; et omni autem opere, agentis est esse causam, patientis vero esse conditionem; tunc suppositum, est individuationis principium-causa, et materia; principium-conditio”. Logica, str. 402.

swym istnieniu doskonałym, przeto materia stanowi zasadę ujednostkowania w znaczeniu szerszym. A zatem, jestestwo – jako z natury czynne – jest zasadą ujednostkowania o charakterze przyczyny, a materia, jest również tąż zasadą lecz o charakterze warunku.¹⁴⁴

Innym przykładem trójpodziału jest „teoria umysłu”. Semenenko sądził, że scholastyczna teoria umysłu czynnego jest nadzwyczaj cenna.¹⁴⁵ Autor nasz przyjmował wszystkie tezy św. Tomasza w tym względzie.¹⁴⁶ Jedyną trudność stanowiło pogodzenie dwu różnych twierdzeń: że umysł czynny jest zindywidualizowany, a nie jeden wspólny i powszechny dla wszystkich, i że umysł czynny jest w naturze swej jeden, ponieważ jest partycypacją światła Bożego.¹⁴⁷

Zdaniem Semeneki scholastyka nie wyjaśniła dostatecznie powyższego problemu. Albowiem w systemie tomistycznym podmiot partycypujący i światło intelektualne są czymś jednym. Mają wspólną nazwę: umysł czynny.

Pozory sprzeczności nikną w supozycji trójpodziału. Semenenko wyodrębnia ściśle „subiectum intelligens” i „lumen rationis”. Umysłem czynnym jest przeto podmiot rozumiejący. Natomiast światło intelektualne jest elementem heterogenicznym podpadającym pod kategorię siły.¹⁴⁸ Dla dopełnienia zaznaczymy, iż umysł bierny jest formą rozumu ludzkiego.¹⁴⁹

Analogiczną, trójdzielną strukturę posiada także pojęcie. Teoria scholastyczna nauczała, że w skład pojęć wchodzi: „subiectum et notae”. Według Semeneki nie jest to ujęcie ściśle. Dokładna analiza elementu drugiego wykazuje, iż istnieje w nim pewne zdwojenie. Albowiem czym innym jest „własność”, a czym innym „być własnością”. W porządku intencjonalnym moment ostatni funkcjonuje jako wyżej wyodrębnione „światło rozumu”.¹⁵⁰

Na tle powyższych analiz powstaje pytanie: jaki wpływ miały na powstanie trójpodziału inkoherecje, czy niedookreślenia hilemorfizmu? Czy dyskusja z filozofią scholastyczną była dla Semeneki racją utworzenia nowej teorii filozoficznej? Wydaje się, że nie. Dostrzeżone inkoherecje były co najwyżej okazją, a nie racją do sformułowania tak ważkiej teorii. Za takim przypuszczeniem przemawia fakt, iż Semenenko nie rozpoczyna problematyki filozoficznej od analizy rzeczywistości zmysłowej. Jego nastawienie jest raczej racjonalne, co nie znaczy apriorystyczne. Można by nawet powie-

¹⁴⁴ Zacytowany przez Semenenkę w „Organon” tekst św. Tomasza, i uwagi Autora na jego temat niech stanowią jeszcze jeden przykład niewystarczalności dualizmu. „Subiectum vel materia non potest agere nisi virtute formae, neque etiam dispositio praecedens, antequam forma adveniat; sed postquam forma advenerit tam subiectum, quam dispositio praecedens agit in virtute formae, quae est principale agendi principium. S. Theol. II, IIæ II, 9 ad 1. (Sed notetur confusio, quae iuxta nostram formulam ita solvitur, ut subiectum vel materia, in ente concreto, sit forma formata, quae ante existentiam entis concreti, erit formanda ex materia informi; – dispositio autem sit ens, seu forma formans, seu typus iuxta quem formatur; – id autem quod superius vocatur forma sit vis seu energia quae format, et quae est tertia categoria, et in essendo et in intelligendo (cogitando) a nostra formula inducta”.

Organon (II), str. 44.

¹⁴⁵ Organon (I), str. 77 ns.

¹⁴⁶ Logica, str. 329-335.

¹⁴⁷ Tamże, str. 330 ns.

¹⁴⁸ Organon (I), str. 78 przypisek 1.

¹⁴⁹ Inne argumenty za trójpodziałem zob. K i s i e l, dz. cyt., str. 215.

¹⁵⁰ Organon (I), str. 15-23, 42-43; Klucz, str. 38; Proemium, str. 48.

dzieć, iż u Semeneki oprócz empiryzmu zmysłowego występuje jakiś empiryzm racjonalny. Ponieważ zatem nastawienie badawcze tomizmu i Semeneki są różne, dlatego wydaje się słusznym stwierdzenie, by zasygnalizowana niewystarczalność hilemorfizmu – który jest sformułowany dzięki empirii zmysłowej – miała być racją trójpodziału. Z tego też powodu merytoryczna ocena trafności argumentacji Semeneki jest utrudniona.

§ 2 Błędnosc triad Hegla

Celem niniejszego paragrafu nie jest wyczerpujące studium porównawcze. Chodzi tylko – w oparciu o wyłączone wypowiedzi Semeneki – o wskazanie typu powiązań. Nie uwzględniono także całości systemu, w jego różnorodności i bogactwie, lecz ograniczono się tylko do założeń i podstaw systemowych, które rzutują na wszystkie rozwiązania szczegółowe.

Czy utożsamienie myśli i bytu należy rozumieć u Hegla, jako proste metodologiczne założenia?¹⁵¹ Semeneko rozumiał tę tożsamość jako założenie metafizyczne i ocenił je jako: „błąd w samej zasadzie i początku filozofii”.¹⁵² Czym innym jest bowiem wiedza, a czym innym jest przedmiot.¹⁵³ Umysł ludzki prawdy nie tworzy, lecz odkrywa i zdobywa i dlatego jest w naturze swej bierny, a nie czynny jak u Hegla.¹⁵⁴ Nic też dziwnego, że Hegel w swej filozofii pomija problemy gnozeologiczne; wszedł bowiem od razu w tę sferę, gdzie jedność bytu i myśli jest już dokonana.¹⁵⁵

Postawa Semeneki jest diametralnie przeciwna. Metafizyka poznania jest u niego bodaj w centrum zainteresowań metafizycznych. W problematyce filozoficznej nie nawiązuje tyle do klasycznych metafizyk Średniowiecza, lecz raczej do kwestii teoriopoznawczych filozofii nowożytnej.¹⁵⁶ Zresztą czy w filozofii Hegla można w ogóle mówić o poznaniu rzeczywistości? Wszelka bowiem realność nie jest u niego czymś pierwotnym; jest produktem ludzkiej świadomości. U Semeneki jest przeciwnie. Świadomość siebie jest czymś wtórnym, spowodowanym przez działanie rzeczywistości transcendentnej względem mojego ja.¹⁵⁷

Należy zatem ściśle odgraniczyć różne sfery bytu, gdyż byt – według Semeneki – nie jest jednoznaczny, lecz analogiczny.¹⁵⁸ Podstawą do utożsamienia myśli i bytu może być tylko koncepcja bytu jednoznacznego. Założenie zaś powyższe uważa nasz

¹⁵¹ Żółtowski A., Metoda Hegla i zasady filozofii spekulatywnej, str. 14.

¹⁵² Klucz, str. 83.

¹⁵³ Tamże, str. 82 „Tym sposobem z jednej strony ma być Wiedza i to prawdziwa, a z drugiej strony powinno być to, co ta wiedza wie, czyli przedmiot wiedzy (będące). Z jednej strony wiedza, z drugiej przedmiot wiedzy. Są to dwie rzeczy osobne”.

¹⁵⁴ Logica str. 36 ns.

¹⁵⁵ Biesiady (II), str. 64; Proemium, str. 17; Organon (I), str. 62.

¹⁵⁶ Żółtowski A., dz. cyt., str. 21.

¹⁵⁷ Logica str. 38.

¹⁵⁸ Proemium, str. 17.

Autor za dowolne i absurdalne.¹⁵⁹ Jest ono ponadto sprzeczne z podstawowym, zdrowo-rozsądkowym doświadczeniem, a przeto nie może być podstawą filozofii.¹⁶⁰

Wiadomo, że Hegel ujmuje rzeczywistość w aspekcie dynamicznym: bytu nie ma, byt staje się. Pojęcie bytu nie jest u niego pojęciem transcendentalnym. Napędem rozwoju jest zasada negatywności, która jest atrybutem nie tylko świadomości, lecz tkwi w każdej rzeczy i wyznacza jej rozwój.¹⁶¹ Byt utożsamia się z nicością. Konkluzję tę uważa Semenenko za słuszną i konsekwentną. Albowiem abstrakcja – jako zabieg poznawczy formułujący pojęcie bytu – ujęta całościowo nie może prowadzić do innych wniosków.¹⁶² Byt pozbawiony wszelkich determinacji, oderwany od wszelkiej treści, byt czysty czyni Hegel zasadą swej filozofii. Takie stanowisko uważa Semenenko za nadzwyczaj absurdalne.¹⁶³

Jeżeli byt jest jednoelementowy, to wszelkie operacje logiczne na nim dokonywane, nawet mówienie o nim jest chybione. Tymczasem Hegel wyraża się o bycie jak wszyscy inni. Ciągłe imputuje mu jakąś formę, jakąś determinację. Lecz powstaje pytanie skąd w bycie bierze się forma? Przez rozwój, przez podwajanie się bytu, przez ruch? W świetle jednak uprzednich założeń jakiegokolwiek próby „ożywienia bytu” i zróżnicowania go są nieudane i niekonsekwentne.¹⁶⁴

Przyjmując zresztą byt jako początek filozofii – jak czyni Hegel – rozstrzyga się apriorycznie to, co ma być dopiero wynikiem żmudnych badań filozoficznych.¹⁶⁵

Semenenko zgadza się z Heglem: jeżeli pojęcie bytu ma być transcendentalne, to nie może być zdeterminowane i ograniczone do jednego sposobu bytowania. Problem ten jednak rozstrzyga inaczej. Autor nasz twierdzi zdecydowanie, iż brak determinacji dotyczy jedynie formy, a nie bytu – jestestwa. Skoro zaś podstawową formą bytu jest istnienie, przeto tylko istnienie w idei pierwszej jest pozbawione jakiegokolwiek determinacji. Jestestwo natomiast jest ściśle zdeterminowane przez istnienie.

Byt, który stanowi przedmiot filozoficznej analizy Semenenko jest bytem istniejącym, a więc w sposób zasadniczy różni się od bytu hegliańskiego. U Hegla byt-jestestwo jest pozbawiony wszelkich determinacji, jest utożsamiony z nicością. W systemie Semenenko byt-jestestwo jest zdeterminowany przez istnienie, jest bytem istniejącym.¹⁶⁶

Warto tu zaznaczyć, że sposób podejścia do rzeczywistości: od formy i poprzez nią do jestestwa jest właściwy umysłowi ludzkiemu. Podejście przeciwne charakteryzuje umysł boży.¹⁶⁷

Podstawą wszystkich powyższych rozbieżności jest fakt, że filozofia Hegla jest monistyczna, a Semenenko pluralistyczna.¹⁶⁸ Autor nasz stwierdza wyraźnie, że praw-

¹⁵⁹ Tamże, str. 16 ns.

¹⁶⁰ Tamże, str. 46.

¹⁶¹ K r o ń s k i T., Rozważania wokół Hegla, str. 122.

¹⁶² Proemium, str. 52, 78; Biesiady (I), str. 142.

¹⁶³ Tractatus, str. 7.

¹⁶⁴ Tamże, str. 51.

¹⁶⁵ Organon (I), str. 15; Organon (II), str. 13, 17.

¹⁶⁶ Logica, str. 242-243.

¹⁶⁷ Tractatus, str. 51; Biesiady (V), str. 144.

dziwy byt jest połączeniem trzech elementów: jestestwa, formy i siły.¹⁶⁹ Hegel natomiast jako byt ujmuje bądź jako jestestwo, bądź tylko formę, bez ich ograniczonego złączenia. Oczywiście jest, że elementy metafizyczne proste i niezdeterminowane nie zdolne są do żadnego ruchu, nie mają żadnej energii, nie mogą działać. A przeto nie mogą być w ogóle poznawczo ujęte.¹⁷⁰ Również przypisywanie elementom prostym absolutnej mocy doskonalenia się jest logicznie niedopuszczalne.¹⁷¹

U Semenki jest przeciwnie. Byt w swej metafizycznej strukturze jest połączeniem jestestwa z formą.¹⁷² W takiej supozycji jest rozumiałość i dynamika i perfekcyjność bytu.¹⁷³

A sama koncepcja trójpodziału? Semenka wyraża się z sympatią o „trójkowości” Hegla.¹⁷⁴ Powiązań jednak zasadniczych nie ma. Dowodzi tego:

a) sformułowanie zasadniczych zrębów systemu było u Semenki uprzednie względem zasygnalizowanej sympatii do „trójkowości” Hegla;¹⁷⁵

b) ostateczne podstawy trójpodziału są u obu Autorów różne. U Hegla absolutem jest idea nieosobowa, tak niezdeterminowana, że utożsamia się z nicością. Absolutem Semenki jest osobowy Bóg – Stwórca, który jako ostateczna racja bytu wyraża swe piętno na całej rzeczywistości;¹⁷⁶

c) różna koncepcja bytu nadaje odmienny sens elementom trójpodziału u obu filozofów.

¹⁶⁸ „Car, il est certain que chaque créature, chaque être créé, outre les rapports extérieurs qu'il a avec d'autres êtres, a encore, et nécessairement, des rapports intérieurs, des relations avec lui même. Il n'y a pas de créature si brute, qui ne soit composé d'éléments; il n'y a pas d'idée si simple qui ne soit composée de notes; une créature qui n'aurait qu'un seul élément d'existence, telle que la matière première, une idée qui n'aurait qu'une seule note pour toute compréhension, telle que l'Être idéal et abstrait, n'existent pas réellement: ce sont des êtres de raison ou des abstractions de la pensée”. Le pape, str. 19.

¹⁶⁹ [Hegel] „pomylił się w tem, że tem jestestwem, bez żadnej formy mniemał być i orzekł, że jest byt, czysty byt, kiedy tymczasem wszelki byt jest zgoła czem innym; [...] ten byt czysty jako jestestwo bez żadnej formy, jest to samo co Nic; bo też rzeczywiście, jak skoro byt z połączenia, którym jest zawsze przekuglarzy się na jestestwo, którym nigdy nie był, i to na jestestwo bez żadnej formy, czemże innym się staje, jeżeli nie zupełnym Nic, które właściwie jest tam, gdzie nie można żadnej pomyśleć formy”. Biesiady (V), str. 144.

¹⁷⁰ Proemium, str. 39.

¹⁷¹ „Ipsum scilicet supponit aliquid primitivum (quam notionem vocat) simul et ideale praeditum esse virtute absoluta se explicandi ad ulteriorem suam formam, initio autem nullam formam in se habere. Iam vero cum ens sine sua forma non existat (quod videtur ipse Hegelius ultro admittere nam apud ipsum postea venit existentia, das Dasein) ideoque neo potest agere. Et certe ens non agit nisi per suam formam. Si non potest agere, iam evidens est ipsam illam explicationem virtutis primitivae impossibilem esse. – Rursum si illud primitivum et esse et nihil sunt sine forma, non distinguuntur, cum nisi per formam distinctio fieri non possit. Si non distinguuntur, nec habent causam et medium distinctionis, quomodo tandem distinguuntur? At si non distinguuntur, quomodo procedet ille quem vocat processus, seu reciproca actio? – Scilicet fundamentum ipsum desideratur”. Logica, str. 101.

¹⁷² Por. odnośnik 15 §1, R.I.

¹⁷³ Biesiady (II), str. 62.

¹⁷⁴ „Hegel dał za pierwszą myśl, myśl czystego bytu, tożsamego z nim nicestwa i jedność obojga, które ma być stawianiem się. A zatem jego myśl pierwsza nie jest pojedyncza, ale mnoga. To słusznie uczynił, że pierwszą myśl osądził być nie pojedynczą, lecz mnogą; choć to znowu nieszczęśliwie, a raczej źle i zgubnie uczynił, że za taką pierwszą myśl położył kontradycję i sofizmat ...”. Biesiady (I), str. 141.

¹⁷⁵ Biesiada I była wydana w 1859 roku, tymczasem zręby systemu opracował Semenka w latach 1854 do 1856.

¹⁷⁶ Estetyka, str. 4.

Semenenko wreszcie miał wielki szacunek dla wszelkiej myśli ludzkiej – chociażby była błędna. I stąd bądź przyznawał słuszość tym tezom Hegla, które „zachowały jakąś część prawdy”,¹⁷⁷ bądź usprawiedliwiał jego błędne założenia,¹⁷⁸ bądź wykazywał częściowe podobieństwo niektórych jego rozwiązań z własnym systemem,¹⁷⁹ bądź wreszcie stwierdzał, iż mimo logiczności i porządku – który mu imponował, mimo pozorów prawdy¹⁸⁰ system Hegla ujęty całościowo jest absurdem i sofizmatem.¹⁸¹

Reasumując zatem trzeba stwierdzić: jeżeli istnieją jakieś relacje między hegelianizmem, a filozofią Semeneni, to są to powiązania czysto zewnętrzne o charakterze bądź terminologicznym, bądź systematyzującym,¹⁸² bądź formalistycznym.¹⁸³ Racją tego jest fakt, iż Semenenko chcąc przeciwstawić się Heglowi – z czym bynajmniej się nie kryje¹⁸⁴ – usiłował stworzyć system filozoficzny typu uniwersalistycznego. Skoro zatem hegelianizm był „negatywem”, to filozofia Semeneni miała być „pozytywem” rzeczywistości.¹⁸⁵ Ostatecznie przeto imputować Semenence zasadnicze powiązania doktrynalne względem Hegla byłoby rzeczą nie tylko powierzchowną i aprioryczną, lecz ponadto ryzykowną.

¹⁷⁷ Biesiady (III), str. 259, 303-304.

¹⁷⁸ Klucz, str. 8.

¹⁷⁹ Organon (II), str. 5; Proemium, str. 18.

¹⁸⁰ Biesiady (V), str. 153-154; Tamże, str. 133, 147.

¹⁸¹ Biesiady (I), str. 141; Biesiady (V), str. 146; Organon (II), str. 17; Tractatus, str. 7.

¹⁸² Systematyzację rozumiem tu jako układ problematyki filozoficznej.

¹⁸³ Trójpodział w dalszych zastosowaniach przechodzi w formalizm.

¹⁸⁴ Biesiady (III), str. 303-304; Logica, str. 14.

¹⁸⁵ Logica str. 103.

ROZDZIAŁ III

UWARUNKOWANIA SYSTEMOWE

Aczkolwiek uzasadnienie historyczne jest ważne i może nawet uchodzić za dostateczną rację powstania jakiejś teorii, to jednak nie może ono zastąpić uzasadnienia rzeczowego.¹⁸⁶

Trójpodział miał być w zamiarach Semenienki teorią,¹⁸⁷ bądź hipotezą¹⁸⁸ tłumaczącą rzeczywistość. Wyraz „teoria” pojmuje nasz Autor najprawdopodobniej w znaczeniu nowożytnym, według którego teoria, w przeciwieństwie do hipotezy, ma nieledwie wartość prawa naukowego.¹⁸⁹ Faktycznie, przedmiotem tej teorii nie są konkretne twierdzenia naukowe, czyli wyniki, lecz prawo organizujące całą rzeczywistość.

Ponieważ jednak omawiana teoria ujmuje rzeczywistość w punkcie węzłowym, przeto w procesie jej uzasadnień zabiegiem poznawczym, najbardziej pierwotnym będzie uchwycenie podstaw systemu filozoficznego Semenienki. Zdaniem bowiem naszego Autora o wartości teorii decyduje trafność ujęć podstawowych i pierwotnych.¹⁹⁰

§ 1

Współzależność strukturalna metody i przedmiotu

Odnośnie podstawowych założeń filozoficznych nie można niczego apriorystycznie przyjmować;¹⁹¹ punkt wyjścia powinien być jak najbardziej zneutralizowany. W tym właśnie kierunku idzie nasz Autor. Aby nie ustawiać swej problematyki filozoficznej na torach subiektywizmu, czy obiektywizmu Semenienko twierdzi, że nie podmiot, nie przedmiot, lecz metoda stanowi punkt wyjścia filozofii.¹⁹² W ten sposób można pogodzić stanowiska diametralnie przeciwne. Albowiem metoda jest z jednej strony rzutem przedmiotu – jaki przedmiot, taka metoda¹⁹³ – a z drugiej strony należy integralnie do podmiotu.¹⁹⁴

¹⁸⁶ K r ą p i e c M.A.O. i K a m i ń s k i St. Ks., art. cyt. str. 617.

¹⁸⁷ Biesiady (III), str. 298-299; Biesiady (II), str. 46; Biesiady (I), str. 139; Principia, str. 6-9.

¹⁸⁸ Organon (IV), str. 7; Biesiady (II), str. 46.

¹⁸⁹ B r u g g e r W., Philosophisches Wörterbuch, Wien 1953, str. 17.

¹⁹⁰ „A czy trzeba czego więcej na zabicie jakiej teorii nad te trzy rzeczy: omyłki w samej zasadniczej myśli, sprzeczności w jej rozwinięciu, fałszu w jej następstwach”. Biesiady (III), str. 296.

¹⁹¹ Proemium, str. 16.

¹⁹² Organon (I), str. 59; Organon (II), str. 1, 4, 5; Organon (IV), str. 54; Tractatus, str. 4; Proemium, str. 22.

¹⁹³ Biesiady (V), str. 137-138.

¹⁹⁴ Organon (I), str. 70; Proemium, str. 59.

Metodę, jako „instrumentum philosophiae”, względnie jako „organon scientiae” odróżnia Semenenko realnie od przedmiotu i podmiotu i czyni ją początkiem filozofii.¹⁹⁵

Powstaje pytanie: dlaczego problematyki filozoficznej nie mogą rozpoczynać analizy i rozważania przedmiotu? Czyż bardziej podstawowa względem metody nie jest przedmiotowa oczywistość istniejącego bytu?

Z rozważań pierwszego rozdziału wiemy, iż bezpośrednią intuicją ujmujemy tylko formy rzeczy. Pewność jednak form nie zadawała filozofii. Główny problem tego typu nauki stanowi pytanie: czy istnieje byt? Względnie: w jaki sposób, w oparciu o co można odnosić formy do ich bytu?¹⁹⁶ Takie sformułowanie pytania jest uzasadnione tym, że w historii filozofii istnieli sceptycy negujący istnienie bytu.¹⁹⁷ Stąd przyjęcie u podstaw filozofii istnienia bytu, byłoby założeniem zbyt wygodnym i dyskusyjnie niewydolnym. Przeciwnie istnienie bytu ma być ostateczną konkluzją filozofii.¹⁹⁸

Wprawdzie pojęcie bytu jest pojęciem pierwotnym,¹⁹⁹ lecz oczywistym jest tylko – według Semeneki – pojęcie „będącego” – co jest tylko funkcją bytu – jestestwa. Ponadto porządek filozofii jest porządkiem logiki, a nie natury.²⁰⁰ I stąd omawiany Autor chcąc wykazać bezpodstawność twierdzeń sceptyków buduje teorię dowodu przedmiotowego istnienia bytu.

Ujmowalność bytu jest zresztą według Semeneki tylko pośrednia. Zatem ci, którzy jako punkt wyjścia filozofii stanowią „esse” stają zdecydowanie na pozycjach hegeliańskich, utożsamiających myślenie i istnienie, ideę i byt.²⁰¹ Dowolność zaś i absurdalność tego stanowiska nie ulega wątpliwości.²⁰²

Filozofia obejmuje swym zakresem zainteresowań nie tylko byt przedmiotowy, lecz także i byt intencjonalny.²⁰³ Wiadomo nawet, iż w historii filozofii istniały takie kierunki, które ideę – by posłużyć się wyrażeniem Semeneki – czyniły początkiem filozofii. Autor nasz wchodzi z nimi w dyskusję. Twierdzi, że rozpoczynać problematykę filozoficzną od idei jest rzeczą ryzykowną i ułudną. Idea bowiem jest bądź szczegółowa – a przeto nieadekwatna względem natury wiedzy, bądź zakłada już swoją defini-

¹⁹⁵ „Patet igitur initium philosophiae positum esse in hoc studio, quo instrumentum cognitionis humanae ac totius scientiae pernoscere ac rite scire curabimus”. *Organon* (I), str. 60.

¹⁹⁶ „... qua certa ratione formae possint praedicari de rebus? Imo hoc est totius philosophiae problema. Hoc autem problema ex hac sola unius partis certitudine solvi non potest, nisi certa cognoscantur lex illius formarum attributionis rebus faciendae ...” *Proemium*, str. 21.

¹⁹⁷ Tamże, str. 17 ns.

¹⁹⁸ Por. Rozdział IV, § 2.

¹⁹⁹ *Klucz*, str. 2 ns.

²⁰⁰ *Proemium*, str. 26.

²⁰¹ „Philosophus qui incipit a rebus ipsis alterum ex his duobus supponit: 1) aut res esse unum idemque cum ideis (quae est identitas existentiae et cogitationis, des Seins und des Denkens); 2) aut existentiam rerum esse iam demonstratam ac certam prius quam philosophari incipimus”. *Proemium*, str. 16.

²⁰² Por. Rozdział II, §2.

²⁰³ *Proemium*, str. 19.

cję, bądź – cofając się do punktu wyjścia – zakłada uprzednią znajomość sposobu formowania się idei.²⁰⁴ Stąd rozpocząć badania filozoficzne od tego, co nie domaga się dalszych założeń, tzn. od metody filozofii, od sformułowania powszechnego prawa rzeczywistości, wydaje się Semenence bardziej zasadnym.²⁰⁵

Powstaje pytanie: czym jest metoda? Czym jest prawo? Trzeba bowiem zaznaczyć, że „metoda” i „prawo” stanowią tę samą rzeczywistość ujętą bądź od strony nauki, bądź od strony bytu. Prawo jest według Semenenci powszechnym prawidłem, względnie regułą, według której dokonuje się i aktualizacja bytu i akt poznania i wolne czyny ludzkie.²⁰⁶ Jest ono natury metafizycznej. Stanowi bowiem konieczną zasadę realizacji bytu w ogóle.²⁰⁷ Jest tylko jedno prawo, tak jak jedna jest siła.²⁰⁸ W zależności jednak od rodzajów bytu istnieją różne aplikacje prawa. Podstawowymi aplikacjami są: prawo myślenia i prawo istnienia.

Celem uchwycenia i sformułowania prawa należy zdaniem Autora poddać analizie filozoficznej zjawisko ruchu. Albowiem ruch jest czymś najbardziej podstawowym i powszechnym.²⁰⁹ Orientacja filozoficzna Semenenci sprawiła jednak, że przedmiotem analiz czyni Autor sposób działania intelektu i w konsekwencji formułuje prawo logiczne.²¹⁰ Wiadomo zaś, że nie można skonstatować prawa, zanim uprzednio nie zna się rzeczy temu prawu podległej²¹¹ – i stąd w kwestii nas interesującej należy poddać najpierw analizie samą „zawartość umysłu”. Zatem problematykę filozoficzną należy rozpocząć od „in esse mentis”,²¹² początek filozofii stanowi nie „esse”, lecz „cogitari”.²¹³

²⁰⁴ Proemium, str. 58-60.

²⁰⁵ „... materia illius inesse nostrae nullatenus initium philosophandi constituere potuerit; de hoc altero autem nullum dubium oriri potest, nam ratio et modus quo mens nostra Inesse suum percipit, tractat, format et reformat, praesentat et repraesentat, est ipsi menti semper praesens, praeuius, clarus, evidens, et quam quod maxime evidentissimum. Proindeque ist hic maxime, scilicet modus illius inesse mentis nostrae, et lex qua regitur, potest et debet esse primum obiectum et initium philosophandi” – Tractatus, str. 5.

²⁰⁶ „Legem generice sumptum esse: rationem et regulam qua quid fit, vel faciendum est” – Tractatus, str. 5.

²⁰⁷ „Lex est ordo necessarius quo ens aliquid producit effectus (vel debet producere, si agitur de ente libero)”. Organon (II), str. 41.

²⁰⁸ Organon, str. 42.

²⁰⁹ „In omne re cuis legem ignoramus et pernoscere cupimus, nos actus eius omnisque ut aiunt phenomena observare debere, ut tandem ex hic legem ipsam detegamus. Sic itaque rite observantes quid et quomodo agit ratio nostra, poterimus legem ipsius ie. legem logicam, rite etiam percipere”. Tractatus, str. 5.

²¹⁰ „Principia quibus entia cum formis cogitatione et sermone copulantur”. Proemium, str. 23.

²¹¹ Organon (II), str. 12.

²¹² „Itaque philosophari incipientibus, in primis quidem sumere oportet tamquam obiectum cognitionis ac scientiae ipsum inesse mentis nostrae; deinde vero in hac inesse sedulo esse distinguendum eius materiam (sc. id quod est, et ex quo consistit) ab eius forma, seu potius a modo quo se habet, a lege et ratione qua vivit seseque manifestat”. Organon (II), str. 4.

²¹³ „Nam si inciperent a demonstranda hac lege cogotandi, penitus immutarent omnem suam philosophandi rationem: iam Esse non faceret initium, sed Cogitare; ex perspecta autem natura cogitationis ac eius legis (Cartesius quidem a cogitatione incipere visus est, minime tamen scrutatis est eius naturam et legem, proindeque et ipse falsus est) aliud omnino isti philosophi extraxissent”. Proemium, str. 17.

Pojęcie zawartości umysłu implikuje niedwuznacznie, że Semenenko przedmiotem analizy czyni nie umysł „czysty”, lecz „napęczniony” – naturalnie, przez rzeczywistość względem mojego ja transcendentálną, umysł nie w możności lecz w akcie.²¹⁴

W tak ujętym umyśle można wyróżnić podwójny element: to co ustawicznie zmienia się w zależności od przedmiotu percepcji i to co stale powtarza się w każdym akcie wiedzy. Pierwszy stanowi część materialną umysłu ludzkiego, a drugi modalną.²¹⁵

W oparciu o powyższe rozróżnienia łatwo domyśleć się, że idea, o której coś orzekamy, bądź idee które orzekamy zawierają się w części materialnej umysłu.²¹⁶ Lecz nie ona jest początkiem rozważań filozoficznych. W naszym problemie zasadniczym jest sposób orzekania, nie człony relacji, lecz sama relacja, nie strona bierna, lecz czynna umysłu ludzkiego.²¹⁷ Zaznaczamy od razu, że owa modalność umysłu jest niczym innym, jak istotną i zasadniczą myślą powtarzającą się w każdym akcie wiedzy,²¹⁸ jest prawem myślenia.²¹⁹

By wykryć myśl istotną trzeba posłużyć się właściwymi zabiegami. Zdaniem Semeneki istnieją dwa sposoby rozwiązania tego problemu: analiza historyczna i analiza filozoficzna.²²⁰ Droga historyczna polega na analizie rozwoju rozumu ujętego całościowo i historycznie, a szczególnie na uchwyceniu początku tego procesu. Jest to droga nie tylko trudna, lecz i niebezpieczna – jak wszelkie fakty. Historia, czy fakty mogą być tylko sprawdzianem teorii, ale nigdy jej racją.²²¹ Semenenko wybiera analizę filozoficzną.

Podjęcie filozoficzne może przebiegać – według Semeneki – bądź przez analizę mowy – co będzie przedmiotem paragrafu następnego, bądź przez wyoabstrachowanie z wszelkich aktów poznawczych elementu przypadkowego. W ten sposób dojdziemy do odkrycia myśli istotnej, ogólnej, a zarazem pierwotnej. Jest nią stosunek formy do jestestwa, bo jak mówi Autor „samej formy od jestestwa oderwać nie można, ani jestestwa od formy”.²²² Tam zaś, gdzie jest relacja, tam jest „wielość”, stąd „pierwsza i istotna myśl, która jest formą samą rozumu, a zarazem jej pierwszym aktem i ciągłym aktem i prawem, czyli raczej zakonem, ustawą wszelkich jego aktów”,²²³ jest nie pojedyncza, ale mnoga. Można ją wyrazić nie jednym słowem, lecz formułą.²²⁴ Doświadczenie poznawcze²²⁵ jak również rozważania natury formalnej²²⁶ stwierdzają, że między

²¹⁴ Organon (II), str. 1.

²¹⁵ Organon (II), str. 6.

²¹⁶ U Semeneki idea, którą orzekamy jest formą, a o której orzekamy jest jestestwem. Organon (II), str. 7.

²¹⁷ Organon (I), str. 4, 61; Proemium, str. 24; Klucz, str. 6 ns.

²¹⁸ Biesiady (I), str. 138.

²¹⁹ Organon (II), str. 13.

²²⁰ Biesiady (I), str. 139.

²²¹ Tamże, str. 139.

²²² Tamże, str. 142.

²²³ Biesiady (I), str. 140; Logica, str. 24; Filozofia, str. 8.

²²⁴ Biesiady (I), str. 142.

²²⁵ Klucz, str. 9-25.

²²⁶ Proemium, str. 24; Organon (II), str. 14.

jestestwem a formą zachodzi potrójna relacja: należenia („Forma pertinet ad ens”), iszczenia („Ens causat formam”), i zjednoczenia („Ens et forma debet esse unum”).²²⁷

A zatem poprzez filozoficzną interpretację danych doświadczenia poznawczego dochodzi Semenenko do wyróżnienia w bycie jestestwa i formy oraz ich hipotetycznej jedności. I to właśnie stanowi powszechne i ontologiczne prawo rzeczywistości.²²⁸

Sformułowanie powyższego prawa tzw. „formuła logiczna”²²⁹ jest najbliższą racją trójpodziału elementów bytu.²³⁰ Podstawą takiej konkluzji jest fakt, że doświadczenie przekonuje nas,²³¹ iż treść pierwszego i podstawowego aktu wiedzy – rozróżnienie jestestwa i formy i ich hipotetyczna jedność – jest we wszystkich przypadkach poznawczych jedna i ta sama.²³² I w ten sposób – przez odwrócenie zasady: „jaki przedmiot wiedzy, taki sam i akt wiedzy” dochodzimy do skonstatowania trzech elementów bytu.²³³ Trójpodział zatem byłby w systemie Semenenci funkcją metody.

Na kanwie powyższych rozważań powstaje zasadnicze pytanie: Czy tak sformułowany trójpodział jest obowiązujący dla metafizyki? Jest bowiem oczywistym, iż końcowa konkluzja tych rozważań wykazująca pewne preponderacje ku idealizmowi, ujęta samodzielnie nie jest zasadną. Czy „kontekst systemowy” daje podstawy do podobnych sugestii?

„Cogitare” Semenenci nie wydaje się tożsame z „Der Inhalt des Bewusstseins” Hegla. Przemawia za tym nie tylko odmienność orientacji obu filozofii, lecz również wypowiedzi samego Semenenci. W systemie omawianym „zawartość umysłu” nie jest irrealną „czystą świadomością”, lecz wewnętrznym doświadczeniem rzeczywistości transcendentnej. Świadomość siebie jest tu czymś wtórnym. Filozofia Semenenci wypływa nie z analizy myśli, lecz z dogłębnej analizy poznania. Podejście zaś takie jest realizmem.²³⁴

²²⁷ Principium proprii, causae, identitatis, entis.

²²⁸ Klucz, str. 100.

²²⁹ „Formula ideale nihil aliud est, nisi verbis expressa forma, sub qua ratio necessario et semper cogitat, et sine qua cogitare non potest. Ipsa igitur quae rationem constituit in actu”. Logica, str 24; „... quae dicuntur prima rationis principia, nihil aliud esse nisi formulam logicam, aliter atque aliter acceptam”. Logica, str. 328.

²³⁰ „Ta bowiem formuła rozróżnia między formą a jestestwem w każdej myśli i w każdej rzeczy; ale tym samym z drugiej strony do każdej rzeczy i do każdej myśli wymaga koniecznie zbiegu tych dwóch składowych części i ich jedności, tak że bez formy i jestestwa jedności ich nie ma, ani myśli żadnej, ani rzeczy żadnej”. Biesiady (II), str. 67.

²³¹ „Quod ratio revera semper iuxta hanc regulam cogitat: formam scilicet coniungendo cum ente, factum est ut aiunt, et quidem factum universale. Satis est appellare ad communem experientiam”. Tractatus, str. 6; Konsekwencje negacji tego faktu zob. tamże, str. 6 ns.

²³² Biesiady (II), str. 44.

²³³ Biesiady (V), str. 137-138.

²³⁴ S t ę p i e ń A., Stanowisko Gilsone w sprawie metody teorii poznania. „Roczniki Filozoficzne”, X (1962), z. 1, str. 142 ns.

Wiadomo, że porządek natury jest odmienny niż porządek logiki. W pierwszym rzeczywistość transcendentna stanowiąca przedmiot poznania jest uprzednia;²³⁵ Semenkenko twierdzi nawet, że trójpodział jest „pożyczony od doświadczenia i faktu zewnętrznego”²³⁶ – o takim ujęciu problematyki miała nas przekonać jego metafizyka, do której odkłada wiele kwestii natury zasadniczej.²³⁷ Niestety badania dotychczasowe nie wykryły osobnego traktatu z metafizyki. Znamy tylko jedną stronę systemu Semenkenki. Stąd właśnie płynie owa niekompletność analiz i zbytnia akceptacja elementu metodologiczno-logicznego.

Pozostaje do omówienia jeszcze sprawa „formuły logicznej”. W systemie Semenkenki formuła ta – jako racja trójpodziału jest czymś nadrzędnym do prawa myśli.²³⁸ Owszem wyraża ona równocześnie i prawo myślenia i prawo istnienia.²³⁹ Prawa te, aczkolwiek nie są identyczne, to jednak istnieje między nimi odpowiedniość i paralelizm.²⁴⁰ I właśnie ta korelatywność praw jest podstawą do twierdzenia, że znajomość i ustalenie jednego z nich rzutuje w sposób konieczny na naturę drugiego.²⁴¹ Nie ulega kwestii, iż w aspekcie ontologicznym priorytet należy do prawa istnienia.²⁴² Istnienie jest wcześniejsze od myślenia.

Skoro jednak poznanie, które „jest pewnym życiodajnym, dynamicznym, zeknięciem się dwóch aktów: naszego działania intelektualnego z istnieniem rzeczy”,²⁴³ ma być prawdziwe, to prawo myślenia musi bezwzględnie odpowiadać prawu istnienia.²⁴⁴ Metoda prezentacji bytu musi być paralelna względem sposobu poznania. I tylko pod tym warunkiem możliwe jest w akcie wiedzy intencjonalne utożsamienie przedmiotu poznanego i podmiotu poznającego.²⁴⁵ Efektem powyższego utożsamienia jest akt wiedzy, który z natury swej jest analogiczny do struktury aktu bytu.²⁴⁶

²³⁵ „Prima que venit est ipsa materia cognitionis, quae tamen ex se ipsa cogitationem constituere non potest. Statim itaque data haec materia, supervenit lex cogitandi que illam materia dispertit in duo elementa, sc. in forma et ens”. Proemium, str. 26.

²³⁶ Klucz, str. 31.

²³⁷ „Est ille ordo prior qui realis est, hic in quaestionem non adducitur, scilicet ubi de Logica agimus; expenditur vero a nobis Deo adiuvante, cum de Metaphisica tractabimus”. Logica, str. 354.

²³⁸ „Haec oportunitas imo et necessitas incipiendae philosophiae ab huiusmodi formula ideali non inepte statuitur, imo omnino necessario. Haec formula sane illud est iudicium primitivum quod inde a Reidio philosophia, inani conatu attamen ineluctabili, ubique quaesivit, et quod nisi inventum et recte constitutum fuerit, omnis philosophia desiderabitur”. Logica, str. 117.

²³⁹ Proemium, str. 36; Biesiady (IV), str. 197.

²⁴⁰ Organon (II), str. 42.

²⁴¹ „... alterum propter alterum”. Organon (II), str. 41; Tamże, str. 11 ns. Proemium, str. 4.

²⁴² Proemium, str. 30.

²⁴³ K r a p i e c M.A.O., Realizm ludzkiego poznania, str. 461.

²⁴⁴ „Est namque imprimis et idealis et realis; scilicet exprimit una simul et legem cogitandi et legem essendi”. Proemium, str. 30.

²⁴⁵ Proemium, str. 3-9.

²⁴⁶ „Porro in mente mea hoc ultimus est primum; nam illa realis actio, qua ens producit formam, non est in mentemea. Ergo et solum obiectivum mentis meae est hoc ultimum. Est tamen causa cur mens mea afficiat actum idealem analogum. Hic verum apparet principium Scholasticorum: quod movetur, ab alio movetur (Arist.). Realis igitur actio qua forma producitur est nulle actus, qui est causa actus meae rationis analogi”. Logica, str. 303.

Konkludując zatem: skoro akt wiedzy nie jest w sobie czymś prostym, lecz mnogim: ujmując bowiem relacje wskazuje na trzy odmienne podstawy tychże relacji, to analogicznie i byt transcendentny nie jest jedno-, lecz trój-elementowy.²⁴⁷ Widzimy więc, że formowanie trójpodziału odbyło się u Semenienki jakoś wahadłowo. Na tle analizy pierwotnych danych doświadczenia poznawczego doszedł Autor do wyróżnienia jestestwa i formy, oraz ich hipotetycznej jedności w bycie intencjonalnym. Rozróżnienia te nie są arbitralne.²⁴⁸ Etap drugi: sformułowanie prawa rzeczywistości wyrażonego w „formule logicznej”. I wreszcie „formuła” ta, jako „aliquid absolutum”²⁴⁹ nie tylko tłumaczy trójpodział, lecz jest podstawą uświadomionej koncepcji bytu. Względem zaś ujęć pierwotnych odwołuje się Semenienko do intuicji.²⁵⁰

§ 2

F i l o z o f i a j ę z y k a

W uprzednim paragrafie zaznaczono, iż analiza języka – mowy jest jednym ze sposobów filozoficznych skonstatowania prawa rzeczywistości. Powstaje pytanie: co jest podstawą tego rodzaju ważności języka w systemie Semenienki?

Wiadomo, że dzięki realizmowi poznawczemu konstrukcja treści naszej myśli jest identyczna z treścią samej rzeczy, chociaż kwalifikacje obu stanów są różne.²⁵¹ Pod wpływem bodźców zewnętrznych akty realne naszego intelektu tworzą sieć relacji identycznych z rzeczą.²⁵² Jest tak dlatego, że myślenie jest znakiem formalnym rzeczy. Natomiast obiektywizację tego znaku stanowi mowa, pismo itp., które konsekwentnie są znakiem myśli.²⁵³ I właśnie wydaje się, iż w tym kierunku idą rozważania Semenienki. Zaznaczamy również, iż zdaniem Autora powszechne doświadczenie stwierdza, że poznawanie i myślenie są w ogóle niemożliwe bez języka – mowy – naturalnie rozumianej w znaczeniu szerokim.²⁵⁴ Konsekwencją zaś powyższego stwierdzenia jest fakt, że mowa nie jest pochodzenia ludzkiego.²⁵⁵

Przejdźmy do analiz szczegółowych. Cała „zawartość umysłu” – jako skutek od poznawczego ujęcia transcendentalnej rzeczywistości – wyraża się na zewnątrz poprzez

²⁴⁷ „Jaki przedmiot wiedzy taki sam i akt wiedzy platoński, jest on pojedynczy”. Biesiady (V), str. 138; /U Semenienki/ przedmiot wiedzy i akt sam wiedzy, zaraz od początku, w pierwszej swej istocie nie pojedynczy jest, ale troisty”. Biesiady (V), str. 137.

²⁴⁸ Le pape, str. 19.

²⁴⁹ Proemium, str. 22.

²⁵⁰ Biesiady (IV), str. 199; Organon (I), str. 4; Klucz, str. 16; Principia, str. 24; Proemium, str. 22, 26; Logica, str. 333, 348-349.

²⁵¹ K r ą p i e c M.A.O., Realizm, str. 174.

²⁵² Tamże, str. 458-460.

²⁵³ Tamże, str. 169.

²⁵⁴ Proemium, str. 18-19; Logica, str. 169.

²⁵⁵ Logica, str. 153.

mowę.²⁵⁶ Nie chodzi tu naturalnie o szczegółową treść, która – jako uwarunkowana bogactwem ujmowania konkretnego – jest zmienna. Odpowiedniość istnieje odnośnie sposobu ujmowania, który jako projekcja umysłu bożego jest jeden i powszechny.²⁵⁷ W tym przeto aspekcie „*in esse mentis idem est ac sermo humanus*”; przy uwzględnieniu odmienności porządków zachodzi między obydwoma rzeczywistościami tożsamość elementów i tożsamość praw.²⁵⁸ Przeto analiza języka jest zabiegiem uzasadnionym; filozofia języka daje wielkie szanse.²⁵⁹

Omawiany paralelizm powoduje jednak pewne trudności. Teksty Semenki wskazują, że nie tylko struktura myśli rzutuje na strukturę języka. Istnieje również determinacja w przeciwnym kierunku.²⁶⁰ Czym to wytłumaczyć?

W systemie Semenki istnieje podwójna zrozumiałość („*intelligibilitas*”) bytu, „materialna” i „racjonalna”.²⁶¹ Fakt ten jest uwarunkowany wieloma względami. Naprzód: istnieją nie tylko byty materialne, lecz również duchowe, które z jednej strony nie tylko manifestują swą odrębną racjonalność, lecz również domagają się dla swego rozwoju odrębnego, pozamaterialnego przedmiotu – stąd dwa typy przypadłości.²⁶² Rozum ludzki jako z natury bierny – na podstawie metafizycznej zasady: *omne agens agit sibi simile* – może być wprowadzony w akt tylko przez przyczynę adekwatną swej naturze, czyli przez byt racjonalny będący w akcji.²⁶³ Istnieją także prawdy, które mogą być ujęte wyłącznie na podstawie inteligibility racjonalnej. I wreszcie, ten typ zrozumiałości, jako przysługujący osobie (byt osobowy) jest bezwzględnie konieczny dla konkluzji metafizycznej wskazującej na Boga osobowego.²⁶⁴

²⁵⁶ „*Totum inesse mentis certissime exprimitur sermone, nec potest dubium de hoc oriri [...]. Deinde experientia constat nos non cogitare nisi ope sermonis*”. Proemium, str. 18.

²⁵⁷ „*Ideam esse sermonem universum veluti in unum punctum contractum, sermonem vero non esse nisi ideam in infinitum quidem multiplicatam et explicatam atque in hac etiam infinitate sua exhibentem formam solius unius ideae*”. Organon (I), str. 67.

²⁵⁸ „*Sermo itaque qua late patet, omnesque eius voces exprimunt inesse mentis; et quidem absolute, nam praeter ea que hoc modo exprimuntur nihil inveniri potest quod sit in mente; et si esset iam et ipsum exprimeretur, et sic pertineret ad eandem summam sermonis*”. Organon (II), str. 6.

²⁵⁹ „*Hoc enim in esse mentis idem est ac sermo humanus, neque aliquid potest esse in mente nisi sit in sermone, aut extemplo in eum recipiatur [...] Huic autem aliud etiam commodum subiungitur hoc, quod omnes partes in quae sermo humanus dividitur, omnesque leges quibus regitur, seculari ac religiosa cura summorum in hoc genere virorum iamdiu exploratae ac firmatae sint; adeo ut non minus quam Lexici, Grammaticae etiam codex philosophico exploratori suppetias veniat opportunissime*”. Organon (I), str. 65.

²⁶⁰ „*Inesse mentis constituunt ea omnia, quae per sermonem exprimuntur*”. Organon (II), str. 5.

²⁶¹ „*Deus nempe tamquam idea, quae se manifestat vel ipsa immediate per verba, vel mediate per creaturas, scilicet per phantasmata, quae de ipsis percipimus*”. Logica, str. 302.

²⁶² Logica, str. 405-406; Tractatus, str. 54-55.

²⁶³ „*Causam ab extrinseco producentem formam in ratione, esse necessario ens rationale, iam in sua forma existens*”. Logica, str. 24 ns.

²⁶⁴ „*Ponimus (...) thesim, personalitatis scilicet obiecti cognitionis, i.e. quod verum non sit existens ut Res absoluta, sed inhaeret Personae absolutae*”. Proemium, str. 11; „*Verum, cum impersonaliter sumitur, considerari potest et debet ut res, quae non erit ex se agens (nisi forte eadem ratione qua et omnes aliae res agunt), sed actioni obnoxium, i.e. aliam in se actionem exprimens; actionem rationisque hoc verum apprehendere studebit*”. Proemium, str. 11; „*Oportet ergo ut Deus se affirmet ipse – personaliter. Nam ex mundo ad Deum personalem nulla conclusio. Conclusio ex mundo ad aliquam rationem, sed non necessario personalem, – nisi manifestetur personaliter*”. Principia, str. 38; Logica, str. 11.

I stąd oprócz „ratio”, ujętej ontologicznie jako władza i akt osoby, wyróżnia Semenenko „ratio” w sensie logicznym, jako przedmiot tejże władzy czy aktu.²⁶⁵ Ta ostatnia działa o tyle, o ile jest w jakiś sposób zobiektywizowana – nie istnieje bowiem samodzielnie.²⁶⁶ A oto różne przejawy zobiektywizowania „ratio”: W bytach nieracjonalnych występuje jako prawo rządzące tymi bytami i jest ujmowane przez liczbę.²⁶⁷ Jest to najniższy przejaw racjonalności. W bytach zaś duchowych – ze względu na abstrakcyjny, czy konkretny sposób ujęcia – „ratio” przejawia się bądź przez sztukę, pismo, język, bądź przez aktualną mowę.²⁶⁸ Wszystkie te objawy, jako pewien znak należą do rodzaju formy.²⁶⁹ Nie zawierają więc w sobie racji tego czym są, lecz wskazują tylko na swoje „principium ideale” – różne od materii, która uzasadnia je;²⁷⁰ I stąd mowa jako najdoskonalszy przejaw racjonalności odgrywa poważną rolę w systemie Semenienki.²⁷¹

Zadaniem filozofii mowy będzie nie tyle wyliczyć części mowy, lecz poprzez nie dojść do skonstatowania elementów zasadniczych, od których zależałyby wszystkie inne.²⁷² Punkt ciężkości rozważań jest położony na gramatykę, którą – zdaniem Autora – można by nazwać „Filozofią powszechną”, zaś filozofię „doskonałą i transcendentną gramatyką”.²⁷³

A oto rozważania Semenienki. Istnieją w gramatyce trzy zasadnicze części mowy: rzeczownik, przymiotnik i czasownik.²⁷⁴ Rzeczownik i przymiotnik stanowią tzw. część realną mowy ludzkiej; czasownik natomiast konstytuuje część modalną.²⁷⁵ Po-

²⁶⁵ Logica, str. 407.

²⁶⁶ Proemium, str. 97.

²⁶⁷ Tractatus, str. 55.

²⁶⁸ Tamże, str. 56 ns; Proemium, str. 101; Logica, str. 422-423.

²⁶⁹ „Signa autem dicimus ea quibus ipsae formae rerum significantur perinde ac res ipsae. Est itaque signum: Id quo intellecto aliu nobis in notitiam venit. Huiusmodi sunt: Numeri, figurae, gestus, maxime vero voces et termini, et qui ex eis constat sermo, tum denique que sermonem representat: litterae et scriptura. Huiusmodi forma exterior, itidem ut illa prior universalissima est: nam sicut mundus universus rerum sub suis superficiebus sensibilibus, ita omnis hic idearum orbis sub signis intelligibilibus intellectui nostro caoessendus repraesentatur; ita ut illum philosophicum adagium: Nihil est in intellectu quod non fuerit in sensu, in hac particulari causa verti possit in hanc alteram sententiam: Nulla idea habeatur in intellectu, quae non fuerit sub signo”. Proemium, str. 89-90.

²⁷⁰ „Hoc modo ex sola consideratione materiae in statu in quo eam nunc deprehendimus, assurgimus ad admittendam necessitatem a-licuius idealis principii, quod in ipsam materiam agat, et producat in ea hunc quem cernimus statum. Hoc autem ideale principium vocabimus proprio suo nomine, et erit Ratio”. Proemium, str. 88.

²⁷¹ Zaznaczona na marginesie podwójna zrozumiałość bytu różni całkowicie system Semenienki od tomizmu. Nowość tę uzasadnia Autor potrzebą filozofii nowożytnej; miał to być jeden z elementów uzupełniających tomizm. Oto teksty: „Sanctus Thomas loquitur tantum de phantasmatis, quia cum profiscatur ex ea statione philosophica in qua Aristoteles philosophiam collocavit, non erat inquirendum de alia parte intelligibilem, i.e. de his veris quae nullo phantasmate percipiuntur. Professo haec quaestio tunc temporibus non movebatur”. Logica, str. 291. „Hic porro operae pretium esset in mentem revocare principium S. Thomae, primum obiectum nostri intellectus esse quidditatem rei; quod ipsum de materia intellexisse non est dubitandum. Et in hoc per istam expositionem nostram cum ipso nos convenire gaudemus; excepto quod nos in antecessu posuerimus primam ideam, in quam ipse non inquisivit, cum ratio philosophandi tunc temporibus id non postularet”. Tamże, str. 145.

²⁷² Organon (I), str. 65.

²⁷³ Organon (IV), str. 3.

²⁷⁴ Organon (I), str. 66; Organon (IV), str. 6.

²⁷⁵ „Porro pars realis sermonis i.e. materia de qua tractat sermo humanus, et ut tractet, nominat eam, oppido erunt omnia nomina; nam nomina maxime sunt aut ea de quibus, aut ea quae dicit sermo; substantiva quidem ea de quibus aliquid dicit, adiectiva vero ea sunt quae enuntiat, sc. illud aliquid, quod

nieważ akt wiedzy polega na orzekaniu, na funkcji łączenia, czy rozdzielania rzeczownika (jestestwa) i przymiotnika (formy), które fungują tutaj jako terminy skrajne, stąd miejsce i rola czasownika – jako terminu środkowego jest właściwa.²⁷⁶ A zatem dopiero przy supozycji trójpodziału istnieje odpowiedniość elementów bytu, poznania i mowy.

Trzeba zaznaczyć, że szukanie tego rodzaju odpowiedniości nie jest u Semenienki czymś nowym. Podobnie czynił i św. Tomasz.²⁷⁷ Interpretacja jednak owego podobieństwa jest dokonana w systemie i stąd jej swoistość.

Na szczególną uwagę zasługuje interpretacja czasownika. Zdaniem Semenienki czasownik nie jest elementem prostym. Istnieje w nim bowiem jakiś moment zapożyczony od imion i moment czysto „werbalny”.²⁷⁸ Słowo „być” jest słowem.²⁷⁹ Do niego można sprowadzić wszystkie słowa. Jeżeli zaś wszelki czasownik wyraża pewną doskonałość bytu – *modi particulares* – to słowo być wskazuje na doskonałość zasadniczą bytu – *modo essentialis*. Stąd wszelkie relacje jakie zachodzą między rzeczownikiem i przymiotnikiem, między substancją i przypadłością, między jestestwem i formą wyraża doskonale słowo „być”,²⁸⁰ które zawsze oznacza istnienie.²⁸¹ Jest to jeden z momentów wskazujących na egzystencjalną orientację filozofii Semenienki.

Przedstawione rozważania nie stanowią bynajmniej dowodu na troistość elementów bytu. Semenienko zresztą nigdy nie dowodził swej teorii, lecz tylko wykladał ją i szukał struktur analogicznych w celu uwyrażnienia jej i zapewnienia koherencji systemowi.²⁸² I tak jak dostrzegł troistość analogicznych momentów w fizycznym akcie widzenia,²⁸³ tak również przedstawił budowę mowy, naturalnie jako pewnego aktu. Wszystko bowiem co aktualne jest trójdzielne. „Troistość jest piętnem bytu”.

Tak jednak budowa mowy ludzkiej, jak i konstrukcja sądu – jako egzemplifikacje trójpodziału i proponowana stąd analogiczna struktura tych „sfer” rzeczywistości względem których język jest znakiem, nabierają specyfiki na tle zasygnalizowanych uprzednio założeń. A same założenia?

de illis prioribus dicit [...] Pars autem modalis sermonis est verbum. Nam verbum exprimit quo tandem modo, id quod praedicatur, debeat praedicari de eo quo praedicatur; an scilicet affirmative an negative, an coniungendo an dividendo etc. Verbum itaque est pars modalis sermonis”.

Organon (II), str. 6-7.

²⁷⁶ Organon (II), str. 8.

²⁷⁷ „Nomina substantiva significant aliquod per modum substantiae, nomina vero adiectiva significant aliquod per modum accidentis, quod inhaeret subiecto”. I.q. 39, a. 3.

²⁷⁸ „Omnia verba, excepto solo verbo esse, resolvi in duo elementa: quorum alterum est adiectivum aliquod (ita dictum participium) alterum vero est ipsum verbum esse”. Organon (II), str. 9-10.

²⁷⁹ Tamże, str. 10; S m o l i k o w s k i P. Ks., System filozoficzny Ojca Piotra Semenienki str. 258 ns.

²⁸⁰ Proemium, str. 20-24.

²⁸¹ G i l s o n E., Tomizm, str. 66-70.

²⁸² Organon (IV), str. 9.

²⁸³ „Argumentum porro haec analogia est quaedam revera existens et iure merito facienda inter visionem intellectualem et visionem phisicam, inter leges unius et leges alterius, quam quidem analogiam nemo est qui non admittit”. Organon (I), str. 68 ns.

Ujęcie powierzchowne może sugerować Tradycjonalizm, bądź inne modne wówczas kierunki myślowe.²⁸⁴ Wprawdzie odnośnie mowy ludzkiej powołuje się Semenenko na Blondela²⁸⁵ lecz jedynie i wyłącznie – co wyraźnie zaznacza – w sprawie funkcjonalnego powiązania mowy i myśli. Biorąc zresztą pod uwagę główne założenia Tradycjonalizmu,²⁸⁶ można stwierdzić, iż nasz Autor stoi na stanowisku przeciwnym. Głosi bowiem, iż rozum ludzki nie tylko nie jest źródłem błędu, lecz jest z natury swej przeznaczony i zdolny do poznania prawdy, że posiada aktywność własną, chociaż wtórną, że człowiek nie jest bytem wyuczonym.²⁸⁷ Natomiast przyjęcie pozaludzkiego pochodzenia mowy, można uważać tylko za hipotezę,²⁸⁸ która np. świetnie koheruje z całością systemu. A zatem ponieważ mowa jest nośnikiem inteligibilności racjonalnej bytu, ponieważ uaktualnia wrodzone człowiekowi prawo myślenia – Semenenko zachowuje tu zasadę: *quidquid movetur, ab alio movetur*²⁸⁹ – przeto wydaje się zasadnym śledzenie i odkrywanie ustaw i elementów tego bytu, chociaż w tej supozycji jest to byt racjonalny. Tak rozumiana filozofia języka spełnia w systemie swe zadanie i wskazuje na jego uniwersalność.

§ 3

E g z e m p l a r y z m t r y n i t a r y c z n y

Tak w tomizmie, jak i w filozofii Semenenkoi Bóg, jako najwyższy stan bytowy, jest ostateczną racją uzasadniającą rzeczywistość. Bóg jest również punktem węzłowym systemu. Jest to Bóg chrześcijański: Ten, który jest.²⁹⁰ Między obiema filozofiami istnieje jednak różnica w sposobie ujęcia Boga jako zasady filozoficznej. W tym względzie nawiązuje Semenenko do filozofii św. Augustyna, w której rolę zasady pełni Bóg-Idea.²⁹¹ Idea – jako forma bytu bożego – jest samym Bogiem,²⁹² jest istotą bożą ujętą jako wzorzec wszystkich bytów przygodnych.²⁹³ Wiadomo jednak, że istotę Boga stanowi Jego istnienie, a zatem Autor nasz nie odstępkuje w niczym od egzystencjalnego ujęcia swej Zasady.

²⁸⁴ Organon (I), str. 53-55; Principia, str. 1-9, 25.

²⁸⁵ Proemium, str. 18-19.

²⁸⁶ L a l a n d e A., Vocabulaire, str. 1141.

²⁸⁷ Logica, str. 13.

²⁸⁸ Tamże, str. 153; Obraz słowa polskiego, str. 1-3, 266-267.

²⁸⁹ Organon (I), str. 54 przypisek 1.

²⁹⁰ „Przypuściwszy istotę zależną, sprawiedliwie przychodzi się do istnienia Boga. Nie ma skutku bez przyczyny, a że ja jestem i jestem zależny, przeto jest i moja przyczyna tj. Bóg. Wszystkie zatem prawdy zależne do tej się przywodzą zasady. Ta zasada jest pewnością koniecznej. Albowiem przypuściwszy, że coś tak jest, iż mogło nie być, koniecznie trzeba przypuścić, iż coś jest co nie mogło nie być, inaczej wszystko mogło nie być, a zatem i być i nie być”. Klucz, str. 117; Estetyka, str. 10.

²⁹¹ „In historia dogmatum seu potius in evolutione historica doctrinae christianae, ii qui de natura Dei antiquitus disputarunt, praesertim vero Augustinus, videntur in eo potissimum versati fuisse ut hanc naturam divinam adstruerent tamquam Spiritum purum et absolutum, vel tamquam Ideam absolutam, ut nimirum omne materiale ab eo repellerent. – Ii autem qui postea eandem quaestionem tractarunt, iam illa priori doctrina firmiter admissa, potius ex ea parte naturam divinam illustrarunt qua est actus purus et absolutus. Ita certe S. Thomas”. Logica, str. 161.

²⁹² Tamże, str. 126.

²⁹³ Tamże, str. 352; Proemium, str. 58-59.

Powstaje pytanie: W jakim aspekcie Bóg-Idea „jest racją i podstawą wszechrzeczy”?²⁹⁴ Zorientowanie Idei wyłącznie sprawcze byłoby – zdaniem Semenki – zbyt ciasne. Bóg względem świata jest równocześnie przyczyną formalną, sprawcą i celową. Ponieważ zaś przyczyna wzorcza zawiera w sobie wszystkie trzy przyczyny,²⁹⁵ dlatego jest zrozumiałym, dlaczego Semenka Boga-Ideę stawia jako zasadę filozoficzną.²⁹⁶

Analiza rzeczywistości w aspekcie wzorczym domaga się w sposób konieczny znajomości wzoru. Ponieważ zaś w tym zakresie filozofia jest bezsilna, stąd naturalna potrzeba wprowadzenia danych teologicznych. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że rozpatrywanie stosunku między Bogiem a światem w aspekcie wzorczym nie jest czymś absolutnie nowym u Semenki. Różne elementy tego aspektu były już sygnalizowane w dziejach filozofii.²⁹⁷ Nowum naszego Autora stanowi specyficzne ujęcie i interpretacja egzemplaryzmu.²⁹⁸

Podstawę dla wszelkiego egzemplaryzmu stanowi akt stwórczy Boga.²⁹⁹ Działanie boże „ad extra” jest wspólne, tzn. nie można go przypisywać jednej Osobie z pominięciem innych. Zasadę działania bowiem stanowi natura, a więc „esse”, które jest w Bogu jedno. Zdaniem jednak Semenki, każda z Osób Bożych wykonuje akt stwórczy według swej właściwości osobowej.³⁰⁰ A zatem każdej Osobie należy przypisać odrębną przyczynowość względem stworzeń.³⁰¹ Trójca św. – na zasadzie prawa synonimii: *omne agens agit sibi simile*³⁰² – zostawia w stworzeniach Swój wspólny znak w tym znaczeniu, że na jedność bytu składa się zawsze troistość elementów.³⁰³

Powyższe twierdzenie Semenki należy rozumieć następująco: jak natura boża jest numerycznie jedna, tak i akt stwórczy jest jeden. Lecz w jednym liczebnie akcie stwórczym Osoby Boże działają według swego pochodzenia wsobnego.³⁰⁴ Autor twier-

²⁹⁴ Credo, str. 157; Logica, str. 161.

²⁹⁵ „Il y a en Dieu, dans son essence, les idées éternelles de toutes choses. Ces idées constituent les causes exemplaires de ces memes [...] quand il s'agit de l'opération de Dieu la cause exemplaire, c'est à dire les idées éternelles de Dieu, réunit en elle les autres espèces de causes: elle devient formelle, efficiente, finale. Elle reste cependant ce qu'elle est, la cause exemplaire”. Le pape, str. 8-9.

²⁹⁶ „Idea autem dicitur divinam eandem essentiam tamquam exemplar omnium rerum creansarum”. Logica, str. 352: „Idea [...] est ratio exemplaris et ratio operatrix omnium rerum”. Proemium, str. 59.

²⁹⁷ Le pape, str. 9 ns.

²⁹⁸ „Il faut cependant le compléter, en faisant voir que ce n'est pas seulement comme substance que Dieu est l'Idée et la cause exemplaire de toutes les choses créées, mais qu'il l'est encore comme Trinité de personnes”. Le pape, str. 9.

²⁹⁹ „... actus creativus Dei, qui est veluti nexus inter ideam aliquam ad intra in Deo existentem, et inter ens simile ad extra in nihilo depositum, et cui virtus a Deo tribuitur, in similem ei formam exeundi, aeternae existit in Idea Dei”. Logica, str. 352.

³⁰⁰ Le pape, str. 19.

³⁰¹ Tamże, str. 14-15.

³⁰² S. Thomas, *Contra gentiles*, I. 29; G i l s o n E., *Duch filozofii średniowiecznej*, str. 100.

³⁰³ „Mais en quoi cela empêche-t-11, que les trois personnes divines, agissent en commun, laissent sur leur oeuvre commune, qui est la créature, aucune sa particulière; marquis, quicertes n'existeront pas l'une sans l'autre, mais se réunissant par nécessité, finiront par être une marque unique et commune de la Sainte Trinité et de sa commune opération? La chose considérée ainsi paraît au contraire être tout à fait dans l'ordre, et un tel résultat, loin d'infirmier, confirme plutôt le dite vérité théologique”.

Le pape. Str. 23.

³⁰⁴ Tamże, str. 25-28.

dzi, że pochodzenia wsobne są „racją według której”, a nie rację „przez którą” Osoby Boże działają.³⁰⁵ Przeto zasadą aktu stwórczego nie są właściwości osobowe, czyli relacje wsobne, lecz natura. Nauka ta jest jak najbardziej zgodna z tradycyjną teologią. Opiera się na pierwszej podstawie przywłaściwień,³⁰⁶ którą stanowi porządek pochodzenia Osób Bożych.³⁰⁷

Tak zinterpretowaną teorię teologiczną, tłumaczącą naturę Boga przenosi Semenkenko na teren filozofii. Bóg i stworzenie stanowią korelaty: wzór i odwzorowanie. Między nimi istnieje rzeczywista analogia,³⁰⁸ gdyż Bóg jest pierwszym analogatem stwórczym, a stworzenie analogatem stworzonym i odwzorowanym.³⁰⁹ Ponieważ zaś omawiany Autor ujmuje przyczynowość w aspekcie wzorczym,³¹⁰ przeto Bóg powinien się odwzorować w bytach nie tylko jako jedność substancji, lecz także jako troistość sposobów istnienia.³¹¹ W każdym przeto bycie należy wyróżnić podwójny wzgląd: zasadniczy i relatywny, istnienie i sposoby istnienia,³¹² których racją jest absolutne i relatywne istnienie Boga.³¹³ Skoro zatem rzeczywistość ujmuje się w relacjach: *causa exemplaris* – *exemplum* – to nie jest obojętnym od którego korelatu rozpocznie się rozważanie filozoficzne. Przeciwnie, bardziej praktyczniejszym wydaje się podejście aprioryczne.³¹⁴ Zatem: filozoficzna aplikacja hipotezy, czy teorii teologicznej stanowi nie

³⁰⁵ La manière dont les personnes divines produisent les unes les autres ou procèdent les unes des autres, c'est à dire la manière dont elles sont, dans la Sainte Trinité, ou principe ou terme les unes des autres, cette manière est aussi la raison selon laquelle chaque personne opère dans l'acte commun de la création, et elle est la cause exemplaire qui produit des effets analogues dans la créatures”.

Le pape str. 25.

³⁰⁶ Św. T o m a s z, Summa th. I, q. 45 a. 6 ad 2^m.

³⁰⁷ Dokładne rozpracowanie tego problemu zob. D y m n y Wł. Ks., Nauka ks. Piotra Semenkenki CR o poznawalności Trójcy św., (praca licencjacka, maszynopis w Archiwum K.U.L.), Lublin 1962.

³⁰⁸ „L'analogie ici est un fait réel, et non un être de raison, elle a donc son fondement dans la réalité. Or puisque c'est une analogie entre la créature et la Créateur, la réalité sur laquelle, l'analogie se fonde est l'acte créateur lui même, par lequel créé est rendu semblable à l'analogue créateur. Ce dernier, c'est à dire Dieu, doit par conséquent dans son acte créateur agir non seulement comme cause première, mais encore comme premier analogue, ou en d'autres termes, comme Trinité de personnes, puisque c'est en tant que Trinité qu'il est dans toutes ces analogies le p-remier analogue. Ainsi, admettre ces analogies et ne pas admettre leur fondement, et ensuite rejeter toutes sorte de preuves de la Sainte Trinité parce qu'on a gratuitement nié ce fondement, - encore une fois, cela nous parait une contradiction assez évidente, et même une double contradiction”. Le pape, str. 15.

³⁰⁹ „Si Dieu, en tant que Trinité aussi, est la cause exemplaire et le premier analogue de tout ce qui est créé, il y aura donc dans les autres analogues, c'est à dire dans les créatures, des effets particuliers qu'on devra nécessairement rapporter, comme à leur cause, aux personnes divines, considérées en tant que personnes. Ce rapport [...] sera la raison et la base nécessaire de l'analogie sur laquelle s'appuyera le travail que nous voulons essayer, et dont dépendront tous ses résultats”. Le pape, str. 12.

³¹⁰ „Or comme cette causalité, selon le principe d'application établi dès le commencement, doit être rangé dans le genre de *Causa exemplaris*, ... Tamże, str. 24.

³¹¹ Nous avons vu que de l'un de ces analogues à l'autre il y avait un lieu de causalité, et nous en avons même entrevu le loi, à savoir que ce qui est essentiel dans la créature doit être, comme un effet à sa cause, attribué à ce qui est en Dieu essence et opération selon l'essence, et ce qui y est relatif, ce qui appartient à la manière d'exister doit être rapporté aussi à la manière d'exister et d'opérer de Dieu dans trois subsistences”. Tamże, str. 24.

³¹² Tamże, str. 19.

³¹³ „L'incompréhensible manière d'exister de Dieu, absolue et relative en même temps, absolue comme existence, relative comme subsistence, unique dans la nature, trine dans les personnes, n'a pu être représentée dans aucune créature prise isolément, créature, par une manière d'exister et tout semblable à elle”. Tamże, str. 30.

³¹⁴ Le pape, str. 7.

tylko punkt wyjścia rozważań Semeneni,³¹⁵ lecz i orientację całego systemu. Egzemplaryzm trynitaryczny występuje tu jako zasadnicze źródło argumentacji.

By jednak uniknąć zarzutów natury podstawowej, trzeba od razu zaznaczyć, iż w statyczno-dynamicznym aspekcie rzeczywistości egzemplaryzm nie jest u Semeneni adagium, czy przesłanką pierwszą, z której dałoby się wyprowadzić wszystkie założenia filozoficznego spojrzenia na świat. Egzemplaryzm dostarcza jedynie metody określenia rzeczywistości we wszystkich jej działaniach. Na podstawie bowiem prawa przyczynowości³¹⁶ w każdym bycie powinna realizować się troista jedność.³¹⁷ Albowiem „owa myśl Boża, podług której rzecz jest stworzona”³¹⁸ jest jedna i powszechna. I ona właśnie stanowi prawo rzeczywistości, które logicznie wyprzedza każdy konkretny byt, a na zasadzie: *agere sequitur esse*, jest jakby „schematem” bożego działania.³¹⁹

Przy takim podejściu do rzeczywistości dane teologiczne dostarczają potężnego światła w analizie wszelkiego bytu,³²⁰ są podstawą prawdziwej wiedzy o wewnętrznych jego relacjach.³²¹ Jest to metoda pewna. Może ona kontrolować rezultaty wyników poznawczych i może stanowić „linię demarkacyjną” poszukiwań rozumowych.³²² Ponadto metoda proponowana – jako baza i kryterium³²³ jest podstawą prawdziwej wiedzy.³²⁴

Jak rozumieć sformułowanie ostatnie? Wiadomo, że kryterium jest to środek poznawczy, pozwalający poznać naturę rzeczy i w tym charakterze spełnia funkcję sprawdzianu.³²⁵ Czy Semeneni mówi o kryterium równie walentnym dla filozofii i teologii? Wydaje się, że nie. Każda bowiem dyscyplina świecka w stosunku do teologii jest nauką samodzielną; posiada własny przedmiot, własne zagadnienie i swoiste metody.³²⁶

Wobec tego dogmat Trójcy św. – względnie jego konsekwencja w postaci teorii teologicznej jest tylko kryterium negatywnym. Określa stosunek zgodności tych nauk do objawienia. Wszelkie natomiast kwalifikacje pozytywne, wyżej zasygnalizowanej metody, dadzą się usprawiedliwić bądź względami subiektywnymi – żarliwość człowieka wnoszącego nowe idee, bądź obiektywnymi. W „Logice”³²⁷ twierdzi bowiem Autor, że formuła logiczna, wyrażająca prawo rzeczywistości, jest nieodzownym kryte-

³¹⁵ Tamże, str. 7, 11 ns.

³¹⁶ Tamże, str. 5.

³¹⁷ „Haec distinctio inter formam et ens, eorumque hypothetica identitas, considerata tamquam lex omnium rerum, est effectus causae absolutae”.

Klucz, str. 100.

„Eadem iure in rebus contingentibus ac et in necessariis”. Proemium, str. 31; Le pape, str. 11-12, 24.

³¹⁸ Biesiady (II), str. 60.

³¹⁹ Proemium, str. 21.

³²⁰ Le pape, str. 17; Biesiady (II), str. 45.

³²¹ Le pape, str. 25.

³²² Le pape, str. 11-12.

³²³ Le pape, str. 5.

³²⁴ „... la science, dans sa véritable acception, se fonde plutôt sur la seconde (la méthode a priori) car elle cherche au dessus de tout les raisons intimes des choses”. Tamże, str. 4.

³²⁵ G r e d t J., dz. cyt., t. II, str. 96.

³²⁶ R ó ż y c k i I. Ks., Dogmatyka. Metodologia teologii dogmatycznej, Kraków 1947, str. 375.

³²⁷ Logica, str. 302-307; Organon (I), str. 2.

rium prawdziwości poznania. „Prawdziwość” należy tu rozumieć w znaczeniu ontycznym. Tak jak jest jedna prawda (przedmiot poznawany) i jedna powszechna natura rozumu (podmiot poznający), tak również jest jedno prawo realizacji bytu i odpowiednio mu prawo ujmowania poznawczego bytu.³²⁸ Uchwycenie więc prawa i sformułowanie go stanowi kryterium: jedno, powszechne, wspólne, konieczne, subiektywne i obiektywne, a zarazem absolutne,³²⁹ gdyż podaje warunki byt uniesprzeczniające.

Faktycznie, przedmiotem proponowanej przez Semenenkę teorii³³⁰ nie są konkretne twierdzenia, czy wyniki badań naukowych, lecz jest prawo.³³¹ Ta bowiem teoria używa swoich danych w postaci reguły („Prétant ses données, comme règle des jugements et des conclusions à faire”). Autor twierdzi, że w świetle dogmatu Trójcy św. sformułował prawo logiczne („règle des jugements”), które usprawni myślenie ludzkie, a w konsekwencji wpłynie pożytecznie („fêcondera puissamment”) nawet na zdobycie konkretnych wyników naukowych.

Prawo logiczne nie jest kryterium naukowym w sensie właściwym; każda nauka ma własne kryteria. A więc nie kontroluje ono bezpośrednio wyników naukowych, nie rozwiązuje problemów, lecz usprawniając umysł, pośrednio wpływa na ich poprawność. Powszechna obowiązywalność formuły logicznej sprawia ponadto, iż jest ona nie tylko „kryterium” absolutnym, lecz stanowi w systemie Semeninki „aliquid absolutum”.³³² Jest nie tylko punktem wyjścia problematyki filozoficznej,³³³ lecz także jej ukoronowaniem.³³⁴

W tym względzie nawiązuje Semenenko do ujęć nowożytnych w filozofii. Sam to zresztą zaznacza. Chce szczególnie przeciwstawić się filozofii Hegla; poszukuje więc zasady absolutnej, która mogłaby zdyskwalifikować absoluty urojone. I właśnie formuła logiczna ze względu na swe pochodzenie spełnia powyższą rolę.

Jeżeli zatem uprzednio stwierdzono,³³⁵ że formuła logiczna tłumaczy trójpo-dział, to jest słuszne o tyle, o ile sama formuła stanowi „aliquid absolutum”, poza którą stoi Bóg w swym absolutnym i relatywnym sposobie istnienia.

³²⁸ „Iam vidimus: modus que se manifestat verum, et modus quo ratio illud apprehendit, correlativa inter se esse adamussim sibi respondere, - nec posse aliter fieri. Unde dici etiam potest: legem cogitandi esse legem existendi, et vice versa. Ex quo sequitur verum nobis ad cognitionem tria momenta presentare: Formam, ens et proprium sive unum; iuxta illa eadem momenta rationis, sub quibus verum, apprehendit”. Tractatus, str. 18.

³²⁹ Logica, str. 302-304; Tractatus, str. 11-12; Biesiady (II), str. 44.

³³⁰ Zob. odnośnik 4 Rozdz. II, § 1.

³³¹ „C'est la théorie [...] qui pretant ses données, comme règle des jugements et des conclusions à faire, a la science théologique, eême a la science en gènéral, fêcondera puissamment, la science tout entière”. Le pape, str 10; Tamże, str 11, 22, 24.

³³² „Quod autem sit revera Absolutum, id omnino sua det ipsa universalis natura huius legis, identica in omnibus mentibus. Non est itaque particularis, non ex ipsa mente exorta, ac proinde non contingens; sed ex unico fonte, ex unica sui ipsius absoluta origine procedens, nimirum ab ipso Vero, proindeque absoluta”. Proemium, str. 2.

³³³ Logica, str. 117; Filozofia, str. 8.

³³⁴ Tradycjonalizm i Semiracjonalizm, str. 167.

³³⁵ Zob. str. 65.

Na tle powyższych sformułowań staje się zrozumiałe znaczenie języka, jako przejawu drugiego typu inteligibilności bytu. Mowa, jako dzieło boże, realizuje w sobie również troistość jedności.

Taką właśnie strukturę posiada zatwierdzenie się (*affirmatio divina*) zewnętrzne Boga jako Idei, Logosu, czy Racji: „Ja jestem, który jestem”.³³⁶ Semenenko w twierdzeniu tym widzi potrójny element: „ja” – jestestwo, „który jestem” – forma, „jestem” – przyczyna i skutek złączenia. „*Affirmatio divina*” nie jest formą ontologiczną Boga, lecz tylko i wyłącznie formą logiczną obiektywną, gdyż źródłem jej jest rzeczywiste działanie Boga.³³⁷ Zrozumiałość owej formy płynie stąd, że nie jest ona pojedyncza, lecz troista. Ma bowiem postać sądu. Jest ona podstawą zrozumiałości wszystkich innych idei.³³⁸

A zatem formuła logiczna, dzięki której tworzymy ideę bytów przygodnych³³⁹ jest ujętą subiektywnie formą logiczną Idei Absolutnej.³⁴⁰ Ponieważ w Bogu Byt-Jestestwo i Forma-Idea są jednym, gdyż są absolutem, przeto i forma logiczna tejże Idei Absolutnej – chociaż w całkowicie różnym porządku – manifestuje tę samą strukturę, a mianowicie troistą jedność: jeden sąd, a trzy momenty. Każdy zaś z poszczególnych momentów jest odrębną ideą „wchodzącą w skład” Idei Absolutnej. Czyli każdy z trzech momentów sądu: „Ja jestem, który jestem” wskazuje na odrębny, chociaż relatywny element rzeczywistości.³⁴¹

Konkludując przeto trzeba stwierdzić, że formuła logiczna jako subiektywna percepcja obiektywnej formy logicznej Idei Absolutnej jest racją tłumaczącą trójpodział elementów bytu nie w sposób ostateczny (*ex se*), lecz pośredni przez transpozycję teorii teologicznej tłumaczącej istnienie Trój-Jednego Boga, który jako przyczyna wzorczy

³³⁶ Proemium, str. 51; Tractatus, str. 22, 29; Logica, str. 29, 126 ns. 241.

³³⁷ „De idea basoluta tenere possumus tandum formam logicam, de aliis ontologicam. Sed haec forma logica ideae absolutae cum oriatur ex ipsa actione (i. e. Affirmatione) ideae non est subiectiva in nobis, sed obiectiva”. Logica, str. 127.

³³⁸ „Sed forma ideae non esset intelligibilis si sola esset, si esset simplex. Et ideo huiusmodi forma ideae absolutae (*affirmatio divina*) non esset simplex, sed triplex seu potius trina: „Ergo sum, qui sum”. Quo fit ut huiusmodi forma, licet mere logica et vocalis, tamen est intelligibilis, quia est forma ipsius intelligibilis, i. e. Ideae divinae; et ex hac trina forma intellecta pendet intelligentia omnium idearum”. Logica, str. 126-127.

³³⁹ Quomodo video formam hominis, et eam refero ad ens suum, iam habeo ideam hominis. Haec non possem facere, nisi prius haberem in mente quam nos dicimus formulam idealem”. Logica, str. 127.

³⁴⁰ „... recogitatio formae logicae ideae absolutae constituit nostram formam logicam expressam per eam quam vocamus formulam logicam”. Tamże, str. 127.

³⁴¹ „Momenta quae constituunt formulam logicam sunt verae ideae quia sunt formae entis. Scilicet sunt momenta formae ideae absolutae. Idea absoluta recte vocatur ens, quia est forma entis absoluti et in enteabsoluto forma convertitur cum ente. Ergo forma ideae absolutae est forma entis absoluti, ac proinde omnia quae constituunt formulam ideae, sunt [...] etiam forma entis. Ergo momenta illaformae entis, quae constituunt formulam idealem, sunt verae ideae. [...] *Affirmatio igitur divina* et momenta et ea quae eam constituunt sunt pro nobis verae ideae (sicut et omnia nomina divina), licet in se, respectu ad Deum non sunt ideae sed verba et nomina. In aliis rebus nomen non est idea, sed expressio ideae, forma ideae”. Logica, str. 127.

wszystkich rzeczy powinien odwzorować się – na zasadzie prawa synonimii – w rzeczywistości stworzonej.

Istnieją wspólnie pewne tendencje wskazujące że tomistyczna zasada, iż akty Boga „ad extra” są aktami jednej natury, a nie trzech Osób – w sensie wyżej określonym – odnosi się tylko do porządku przyczynowości sprawczej. Albowiem w aspekcie wzorczym stworzenia są rozszerzeniem się w obrębie porządku skończonego pochodzeń Osób Bożych.³⁴² Filozofia więc Semenki szłaby nie tylko po tej linii, byłaby nie tylko „nowożytnym wstępem” do tej problematyki, lecz równocześnie stanowiłaby próbę rozpracowania.

Nowość aspektu podejścia filozoficznego sprawiła u omawianego Autora, że punktem wyjścia w ocenie rzeczywistości stworzonej czyni Pierwsze Principium, czyli niestworzony Byt Boży w jego sposobie istnienia. Uważa on ponadto, że światło płynące z dogmatu trynitarnego, chociaż drogą przywłaściwień pozwala umysłowi ludzkiemu sformułować jakies potencjalne prawo troiste-transcendentne, prawo, którego skuteczność może okazać się nawet w aplikacji do nauk szczegółowych.

Czy jednak samo principium nie jest transpozycją danych teologicznych? Chyba tak. A przeto przy koncepcji „czystej filozofii” jest nie do przyjęcia. U Semenki jednak, który był człowiekiem religijnym, wprowadzenie takiej zasady filozoficznej było nie tylko możliwe, ale i konieczne. Podstawą tego twierdzenia jest stosunek rozumu do Objawienia. Między rozumem i wiarą nie istnieje sprzeczność.³⁴³ Są to jednak domeny różne tylko ze względu na sposób manifestowania się Prawdy (manifestatio naturalis et supernaturalis)³⁴⁴ i zasad na których opierają się.³⁴⁵ Chociaż przeto filozofia nie wychodzi wprost z danych Objawienia, to jednak – zdaniem Semenki – ma je zawsze na uwadze.³⁴⁶

Jeżeli się przeto zważy, iż dla człowieka religijnego Bóg z metafizyczną koniecznością istnieje jako Troistość Osób, jeżeli przyjmie się tomistyczną zasadę synonimii: wszelki działacz upodabnia swe skutki do siebie, jeżeli zatem przyjmie się specyfikę „filozofii chrześcijańskiej”³⁴⁷ to metoda Semenki rozwiązywania zagadnień w świetle Trójcy św. (co nazywa światłem analogicznym Trójcy św.) wydaje się zasadna.

³⁴² M a s c a l l E. L., Ten który jest, str. 354.

³⁴³ Logica, str. 298.

³⁴⁴ Tamże, str. 7-10.

³⁴⁵ „Fides innitur facto divino, - sed philosophia nom innitur factis, tamquam principiis suis, sed innitur ideis, et si de ideis-principiis res sit, istae erunt transcendentales quae in formula logica continentur, imo ipsa formula. – Proindeque ratio humana debet prius his ideis instructa esse, antequam deveniat ad iudicanda facta”. Logica, str. 339 (przypis).

³⁴⁶ „Philosophia ex principiis revelationis divinae non procedit directe, licet ea supponens et ex eis cogitans optime sibi consulat. Inde est quod nos hic ad marginem, ut ita dicam, ponamus illud divinum oraculum ...”. Logica, str. 144.

³⁴⁷ G i l s o n E., Duch filozofii średniowiecznej, str. 9-42, 400-433.

G i l s o n E., Tomizm, str. 37-54; Wprowadzenie do nauki św. Augustyna, str. 33-43; Bóg i filozofia, str. 46.

Przejście od sposobów istnienia Boga, poprzez „affirmatio divina” do formuły logicznej i dostrzeżenie wszędzie troistości ma za swą podstawę pierwszą zasadę teologicznej teorii przywłaściwień. Jeżeli przeto uwzględni się charakter owej teorii, tudzież fakt, iż był stworzony – jako stworzony jest analogiczny, wtedy dostrzeże się problematyczność trójpodziału.

Mogą ponadto istnieć podejrzenia, że jeżeli ma być trójpodział, to tylko w sferze „inteligibilności racjonalnej” bytu. Analiz bowiem dotyczących bytu materialnego Autor nie przeprowadził. Takiej sugestii przeczy jednak postulat jedności siły. Wszelkie przecież prawo złożone jest w siłę; jest przeto obojętne, którą stronę siły podda się analizie. Rozważania Semeneki skupiły się wokół siły idealnej, ponieważ przechowały się tylko pisma filozoficzne o charakterze metodologiczno-logicznym; bo „sfera racjonalna” rzeczywistości jest bliższa naturze rozumu; bo Autorowi chodziło o wskazanie racji trójpodziału, w czym była mu pomocną nowa interpretacja „metafizyki Księgi Wyjścia”. Trójpodział, według Semeneki nie jest apodyktyczny.³⁴⁸ Przedwstępna znajomość dogmatu nie wyklucza bowiem tak danych podmiotowych („données rationnelles”), jak i przedmiotowych („données réelles”). Wprawdzie tych ostatnich – w sensie danych pochodzących od bytu materialnego brakuje, co nie znaczy, że się je wyklucza.³⁴⁹ Autor odłożył je do metafizyki, której dotąd nie odnaleziono.

³⁴⁸ Le pape, str. 19.

³⁴⁹ Tamże, str. 15-16.

ROZDZIAŁ IV

ZWARTOŚĆ SYSTEMU

W rozdziale niniejszym chcę wskazać na dwa momenty systemu filozoficznego Semeneni, a mianowicie: na sposób formowania pojęcia bytu i na koncepcję nauki. Momenty te – jak wiadomo³⁵⁰ – wzajemnie warunkują się i dopełniają. Analiza tekstów Autora przeprowadzona pod tym kątem widzenia ma najprzód przybliżyć samą koncepcję trójpodziału, a następnie wskazać jego koherentność systemową.

§ 1

S p o s ó b f o r m o w a n i a p o j ę c i a b y t u

Wprawdzie filozofia Semeneni nie jest, jak wydaje się filozofią bytu, to jednak, ponieważ problematyka nowożytna jest w jego systemie ograniczenie powiązana z filozofią klasyczną, stąd istnieją podstawy rzeczowe do pytania: jak Semeneni tworzył pojęcie bytu? Zresztą i polemiki Autora z Heglem, Giobertim, Rosminim, ... i uwagi marginalne na kanwie tomizmu są w tym zagadnieniu bardzo pomocne.

Semeneni rozróżnia podwójną koncepcję bytu: przednaukową i naukową.³⁵¹ Twierdzi on, iż ogólne pojęcie bytu jest pierwotne. Bytu nie można wprost zdefiniować, ponieważ jest przedmiotem intuicji. Umysł nie-filozoficzny uważa pierwotne pojęcie bytu, jako „coś rozlanego wszędzie, i w sobie samym tak pojedynczo wzięte coś stanowiącego, coś w sobie i przez siebie”. Natomiast refleksja filozoficzna stwierdza, że podstawową intuicją rzeczywistości jest fakt egzystencjalny. Bezpośrednio jest nam dany tylko i wyłącznie byt istniejący.³⁵²

Jeżeli więc Semeneni twierdzi, że przedmiotem filozofii jest byt, że pojęciem pierwotnym jest pojęcie bytu, to zawsze należy to rozumieć w aspekcie egzystencjalnym. Albowiem „będące, czyli to co jest”³⁵³ określa jednoznacznie, iż Autorowi chodzi o „ens ut participium” – by posłużyć się terminologią tradycyjną, a nie o „ens ut nomen”. Skoro istnieć oznacza akt, a nie stan – byt jest bowiem stanem tego co jest „będące”³⁵⁴ – to koncepcja Semeneni dotyczy właśnie aktu, a nie stanu rzeczywistości.

W związku z powyższym Autor nasz niechętnie mówi o „pojęciu bytu”. Powodem tego jest fakt, iż „pojęcie” jest ostatecznie zrelacjonowane do treści, do stanu, a nie do aktu. Rzeczywistość aktu zdaniem Semeneni oddaje adekwatnie słowo idea.³⁵⁵ Ujęcie to ma również pewne podstawy w uprzednich założeniach: Skoro byt w swych elementach jest potrójny, to ujęcie poznawcze będzie miało formę sądu. Idea zaś jest ni-

³⁵⁰ K r a p i e c M.A.O., Realizm, str. 424.

³⁵¹ Biesiady(V) str. 154; Logica, str. 133; Klucz, str. 1 ns, 79 ns.

³⁵² „Ens vero non existens non datur, nest potest cogitari”. Tractatus, str. 6.

³⁵³ „Będące, czyli to co jest samo przez się rozumie się. Jest to pierwotne pojęcie, którego przez inne pojęcia nie można określić, ani opisać, dlatego właśnie, że pierwotne, że pierwsze, że przed nim innych pojęć nie ma, a że ono jest we wszystkich innych”. Klucz, str. 1.

³⁵⁴ G i l s o n E., Tomizm, str. 55.

³⁵⁵ „... conceptum, wuem nos ideam vocare”. Logica, str. 63.

czym innym jak niewyrażnionym sądem.³⁵⁶ Zagadnienie przeto sprowadza się do pytania: jak tworzymy w ogóle ideę, a w szczególności ideę bytu?

Zaznaczyliśmy już, iż punktem wyjścia rozważań Semenki jest fakt egzystencjalny.³⁵⁷ A zatem istnienie jest nierozdzielnie połączone również z ideą bytu.³⁵⁸ Należałoby więc wyjaśnić czym jest istnienie i jakie są jego kwalifikacje? Autor nasz twierdzi, że ujęcie istnienia jest ujęciem podstawowym i pierwotnym. Stanowi ono bazę dla wszelkich ujęć poznawczych.³⁵⁹ Jakikolwiek próby definicji są w tym względzie chybione. Trzeba odwołać się do intuicji.³⁶⁰ I ona właśnie wyklucza z jednej strony samodzielność istnienia, a z drugiej wskazuje na to, że istnienie jest formą bytu. Sformułowanie przeto: „byt bez istnienia”, znaczy tyle, co byt bez formy.³⁶¹ Albowiem podstawową formą bytu jest istnienie.³⁶² Nic przeto dziwnego, że „będące”³⁶³ jako forma najogólniejsza wszystkiego jest pierwszym pojęciem transcendentalem.³⁶⁴

Transcendentalność „będącego” wskazuje na to, że idea bytu ujmuje rzeczywistość w aspekcie najbardziej metafizycznym, ujmuje po prostu tylko i wyłącznie proste istnienie (*existentia simplex et pura*), bez żadnej determinacji o charakterze pozytywnym.³⁶⁵ Wszelkie próby do określania istnienia byłyby unicestwieniem transcendentalności. Trzeba jednak pamiętać, że istnienie chociaż w sobie niezdeterninowane jest podstawową determinacją bytu; a w konsekwencji sprawia, że w filozofii mamy do czynienia z bytem istniejącym, a nie z „bytem-nicością”.³⁶⁶ Brak przeto określeń pozytywnych jest zastąpiony w bycie jako takim determinacją o charakterze negatywnym: „że nie jest nicością”.³⁶⁷

Ponieważ forma-istnienie jest ujęta najogólniej, przeto i jestestwo, którego stanowi formę, musi być ujęta również na tej samej płaszczyźnie determinacji, jako „coś”.³⁶⁸ W takiej supozycji byt-jestestwo wyklucza pod każdym względem nicość³⁶⁹ i

³⁵⁶ „... omnem actum mentis, etiam ideam, si in sua integritate sumatur essentialiter esse iudicium”.
Logica, str. 299.

³⁵⁷ Proemium, str. 39 ns; Logica, str. 14.

³⁵⁸ „Notandum vero est formam existentiae ita coniunctam esse cum notione entis, ut sine illa ne cogitari quidem potest”. str. 376.

³⁵⁹ „Jest to najprostsze, a zarazem najogólniejsze pojęcie[...] każda inna myśl sprowadza się do tej myśli bytu, czyli tego co jest”. Klucz, str. 20 ns.

³⁶⁰ „Notionem entis nos potius intueri posse, quam definire. Nihil tamen minus ens definitur, seu potius descrinitur vario modo a variis et maxime tamquam: Id quod aliquo modo est; vel etiam: Id quod existit, vel existere potest”. Logica, str. 374; Organon (I), str. 53; Klucz, str. 2, 80-1.

³⁶¹ Tractatus, str. 6.

³⁶² „Existentia est forma ultima et simplicissima entis, sed verum forma”. Tamże, str. 6.

³⁶³ „Istniejące mówi się tylko o tym co istnieje w rzeczy samej, a nie tylko w myśli; będące zaś mówi się i o jednym i o drugim”. Klucz, str. 64.

³⁶⁴ Tamże, str. 66.

³⁶⁵ Logica, str. 133 ns.

³⁶⁶ „... hic statuitur differentia inter veram philosophiam et Idealistarum, maxime Hegelii errores... Ex quo sequitur quanti importat incipere philosophiam, et praesertim doctrinam de ideis, ab idea existentiae, et non entis, quos ita postulat ipsa rei veritas”. Logica, str. 133-4.

³⁶⁷ Tamże, str. 133.

³⁶⁸ „Jak wszystkie formy są będące, to jest okazujące, spełniające byt rzeczy, tak wszystkie jestestwa są Coś, to jest jakąś rzeczą, tem co jest będące. Ta tedy forma, która wszystkie formy w sobie zawiera, i to jestestwo, pod którym wszystkie inne się rozumieją, to jest Będące i to Coś, są rzeczywiście formą i jestestwem czystym, nierozróżnionym, bo ogólnym i wszystkojemnym. Ale to się mówi o nich logicznie tylko, a nie realnie; bo ani takiej formy czystej realnej, ani jestestwa podobnego nigdzie nie ma. Nigdzie nie ma nic takiego, co by w swoim jestestwie nie było Coś, a w swej formie było tylko

wskazuje ponadto, że idea bytu nie jest prosta, lecz złożona. Natomiast określenie bytu, które ma postać sądu wskazuje, iż idea bytu „składa się” również z trzech elementów. Tak ujęta i tak scharakteryzowana idea bytu jest zdaniem Semenienki bazą prawdziwej filozofii.³⁷⁰

Zanim przejdziemy do dalszych analiz, należy zaznaczyć, że omawiany Autor nie stoi bynajmniej na stanowisku natywizmu idei.³⁷¹ Umysł ludzki tworzy idee,³⁷² zdobywa wiedzę. Człowiek nie posiada wrodzonych idei, lecz wrodzone prawo myślenia,³⁷³ które ujmuje poprzez intuicję.³⁷⁴ I dlatego przy całkowitym aposterioriźmie poznania³⁷⁵ kwestia dotycząca sposobu dojścia do idei bytu pozostaje otwarta.

Na wstępie wyłania się pytanie: jaki był stosunek Semenienki do abstrakcji? Ujmując krótko można stwierdzić, iż Autor w kwestii omawianej ustosunkował się do abstrakcji całkowicie negatywnie. Powodem tego jest fakt, że abstrakcja traktowana konsekwentnie prowadzi na pozycje hegeliańskie, metafizykę zaś czyni domeną dowolnych spekulacji, nie mających nic wspólnego z konkretnym bytem.

Przejdźmy jednak do szczegółowych analiz argumentacji Semenienki: W ramach abstrakcji można mówić wyłącznie o pojęciach, a nie ideach. Byt dany przedmiotowo jest bytem konkretnym. Obróbka intelektualna, jeżeli jest zorientowana przedmiotowo, daje w efekcie ideę konkretnego, indywidualnego bytu.³⁷⁶ Ponieważ każdy realny byt jest jednoznacznie, egzystencjalnie zdeterminowany (*existentia determinata*)³⁷⁷ stąd i idea o nim jest zindywidualizowana.³⁷⁸ Skoro zaś byt jako byt przedmiotowo nie istnieje dlatego i idei o nim nie możemy utworzyć drogą prostej percepcji zmysłowej.

Jeżeli natomiast ujmijemy byt abstrahując od razu od jego konkretnej rzeczywistości, wtedy utworzymy nie ideę, lecz pojęcie bytu. Będzie ono generalizacją dokonaną na bazie wszystkich pojęć konkretnych poprzez abstrakcję od tych elementów, które gwarantują prawdziwość i realność konkretnego bytu.³⁷⁹ Przy takiej jednak supozycji staje-

Będące. Chociaż wszystko co jest, każde z osobna, jest Coś i Będące. Takiej tedy właściwości jest czyste Coś i czyste Będące”. *Biesiady* (V), str. 153.

³⁶⁹ „Id quod imprimis et maxime in hac notione tenendum est, illud est profecto enti opponi nihilum et quidem opponi omni modo ac ratione, scilicet et contradictorie et etiam contrarie. Nam si contradictoria oppositio ea est, quae negat ens, seu subiectum; contraria vero quae negat formameiusdem, certe nihilum negat et formam et subiectum entis”. *Logica*, str. 374.

³⁷⁰ „Unde patet, et hoc secundoloco seque firmiter tenendum est, ubi agitur de notione entis, hanc notionem non esse simplicam, sed constare necessario, uti omnem ideam tribus momentis, scilicet entis, proprii et formae, uti iam ipsa eius definitio exhibet, cum diximus: Id quod existit, scilicet, id quod habet existentiam, vel possibilitatem existentiae. Porro in huiusmodi entis notione invenitur firmissima basis verae philosophiae, et omnium falsarum condomnatio”. *Logica*, str. 374-5.

³⁷¹ „Ergo nukkae ideae innatae. Itaque neque Deus, neque illud ens aut ens, sive concretum sive indeterminatum; ergo nulla intuitio idearum”. *Principia*, str. 24; *Logica*, str. 113; *Proemium*, str. 24.

³⁷² *Tractatus*, str. 8 ns; *Organon* (I), str. 51.

³⁷³ *Organon* (I), str. 52; *Credo*, str. 25.

³⁷⁴ *Organon* (I), str. 4; *Biesiady* (IV), str. 199; *Proemium*, str. 22; *Logica*, str. 333, 248.

³⁷⁵ *Proemium*, str. 74-6.

³⁷⁶ *Organon* (I), str. 15.

³⁷⁷ *Logica*, str. 135.

³⁷⁸ „Nos habemus ideam de tali aut tali Esse, i. e. ideam aliwquam improprie sic dicam, de Esse quae est nota alterius ideae, sed nullam habemus ideam de Esse, quae sit idea sui ipsius”. *Organon* (I), str. 13.

³⁷⁹ „Pseudo-idea quam non nobis effcimus de Esse in se, non est idea vera, quae habeat omnia elementa ideae, i. e. notas et subiectum, sed est notio generalis et abstracta; generalis, quia facta ex omnibus notionibus de particulari esse; abstracta quia facta abstrahendo ab omnibus iliis elemntis quae particula-

my automatycznie na antypodach realizmu i obiektywizmu. A jeżeli przeto przyjmiemy, że pojęcie bytu utożsamia się z ideą bytu, to konsekwentnie byt utożsamia się z nicością. Wtedy miejsce prawdziwej wiedzy zajmuje chaos logiczny, wtedy w miejsce metafizyki trzeba postawić ontologizm, biologizm, ...³⁸⁰ wtedy słuszość ma Hegel, a system jego staje się zasadą wiedzy.

Konieczność odrzucenia abstrakcji rodzi pytanie następne: czym zastąpić abstrakcję? W jaki sposób w ogóle możliwa jest wiedza, która jak wiadomo zakłada konieczność uogólnień? Jak ująć intelektualnie zindywidualizowany byt materialny, czyli jak utworzyć ideę?

W styku podmiotu z przedmiotem – zdaniem Semenienki – nie ujmujemy poznawczo wprost i bezpośrednio bytu jako takiego. Byt-jestestwo jawi się umysłowi poznającemu poprzez formę bytową, która w stosunku do bytu stanowi jego istnienie, a w stosunku do poznającego umysłu jest nośnikiem inteligibilności bytu. Istotę więc aktu wiedzy stanowi spotkanie się działania bytu poprzez formę i proporcjonalnej reakcji umysłu: styk dwóch aktów.³⁸¹ Realna forma bytu ujęta poznawczo przez rozum od strony swej inteligibilności utożsamia się intencjonalnie z podmiotem.³⁸² Ze względu jednak na psychofizyczną strukturę człowieka proces poznawczy jest nieco skomplikowany. Wszelkie poznanie intelektualne wiedzie poprzez percepcję zmysłową.³⁸³

Jaki jest stosunek ujęć zmysłowych do intelektualnych? Według tomizmu poznanie zmysłowe jest zindywidualizowane dzięki „obwolucie” materialnej bytu, którą zmysły ujmują wprost i bezpośrednio. Intelpekt natomiast chwyta istotę rzeczy, a więc struktury wyłącznie ogólne.³⁸⁴ Według Semenienki tymczasem już pierwsze ujęcie poznawcze o charakterze intelektualnym jest zindywidualizowane, a nie ogólne; efektem pierwszego aktu intelektualnego jest idea, a nie pojęcie.³⁸⁵ Podstawą takiego rozwiązania problemu jest stwierdzenie, że człowiek w swej istocie stanowi psychofizyczną jedność, a przeto i jego poznawcze działanie – mimo wielości płaszczyzn – jest dokonywane „per modum unius”.³⁸⁶ Idea zatem, jako skutek czynności jest zindywidualizowana.

ribus illis esse dabant veritatem essendi, ideoquae rectissime dicenda est umbra ideae”. *Organon* (I), str. 13-4.

³⁸⁰ Tamże, str. 14-5.

³⁸¹ „Et primo quidem requiritur quomodo ratio apprehendat formam? Respondemus, per eius actionem. Forma agit iuxta suam naturam, et cum omnis forma est intelligibilis, agit haec ex parte etiam in intellectum. Haec actio formae est id quod intellectum movet, illico ipse reagit et formam agentam apprehendit”. *Tractatus*, str. 8.

³⁸² „Haec forma apprehensa coniungitur verissime cum mente, et dici potest mens cum illa forma fieri aliquid unum. Hoc explicare potest quid veri invenitur in illa antiquorum sententia (praesertim Aristotelis) intellectum fieri unum aliquid cum re intellecta. Ex parte formae verissimum id est”.

Tamże str. 8; Por. G i l s o n E., *Tomizm*, str. 316 ns.

³⁸³ „Ante omnia itaque statuendum est primum quod menti obversatur esse aliquid sensibile et exterius, quod ab imaginatione ope sensuum apprehenditur. Ea enim mens, quae sensibus non uteretur (aut saltem aloqua simili facultate ab extra res apprehendendi, si de Angelis loqui velimus) ad actum cogitandi nunquam pervenire potuisset. Rursu nisi aliquid exterius sensus eius feriret et in ipsum ageret, hic ipse eius sensus ita vacuo nullum sane potuisset actum exercere. Atque haec probatione non indigent”. *Proemium*, str. 74-5.

³⁸⁴ K r a p i e c M.A.O., *Analogia bytu*, str. 79 ns; G i l s o n E., *Tomizm*, str. 306 ns.

³⁸⁵ *Proemium*, str. 78; *Organon* (I), str. 51. Pozostaje to zapewne w związku z tym, iż „principium causa” ujednostkowania jest byt-jestestwo, a „principium-conditio” materia.

³⁸⁶ *Organon* (I), str. 80; *Logica*, str. 141.

Aby uświadomić sobie zasygnalizowany postulat, należy uprzednio odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób wyobrażenia stają się ideami? Pierwszy akt poznawczy stanowi dla Semenki tzw. ideę logiczną. Wyobrażenie, jako „*conditio sine qua non*”, jest tylko formą zewnętrzną idei logicznej.³⁸⁷ Wprawdzie wszelkie poznanie rozpoczyna się od wyobrażenia, to jednak na nim się nie kończy. Wyobrażenie nie jest czymś samodzielnym. Umysł odnosi je do formy wewnętrznej, już ściśle rozumowej.³⁸⁸ Albowiem wszelkie wyobrażenie jest zawsze wyobrażeniem czegoś. I to „coś” stanowi właśnie formę wewnętrzną idei logicznej, a dla wyobrażenia funkcjonuje jako jestestwo.³⁸⁹ Forma wewnętrzna nie jest przydzielona wyobrażeniu od zewnątrz, lecz przeciwnie, jest ona wyprowadzona z samego wyobrażenia, utożsamia się z nim. Spełniając zaś funkcję jestestwa jest – z punktu logicznego – jakby przyczyną i wzorem swego uzewnętrznienia się tzn. wyobrażenia.³⁹⁰

Tak ujęta idea logiczna – forma zewnętrzna (wyobrażenie) odniesiona do formy wewnętrznej (*species intelligibilis*) i stanowiąca z nią jedność – jest ujęciem pierwszym. Konkluduje nie do bytu ujętego transcendentally, lecz do poszczególnych determinacji bytowych.³⁹¹ Ponieważ zaś wyobrażenie jest jednym z nieodzownych elementów idei logicznej, stąd jest ono ujmowane przez rozum w tym samym numerycznie akcie co forma wewnętrzna tzn. universale.³⁹² Skutkiem powyższego całościowego ujęcia jednostkowości i ogólności bytu jest to, że poznanie intelektualne jest zindywidualizowane.³⁹³

Tym sformułowaniem zaznacza Semenka swą odrębność względem scholastyki, według której formy poznawcze mają charakter wyłącznie ogólny (*species intelligibilis*” nie jest nigdy jednostkowa), oraz daje podstawy do swoistej interpretacji abstrakcji.

Na podstawie powyższych analiz widzimy, że proces zamiany wyobrażeń na formy poznawcze jest całkowicie różny od abstrakcji, i chociaż zakłada ją, to jednak jest czymś innym. Przy formowaniu pojęć w znaczeniu ścisłym abstrakcja jest nie-

³⁸⁷ Proemium, str. 74-5; Tractatus, str. 35.

³⁸⁸ „Necessitas phantasmatum ad actum cogitandi atque ad ideas efficiendas maxime probatur ex ipsa natura cogitationis et lege cogitandi. Jam vero probatum est nos cogitationem incipere a forma, et a forma progredi ad ens, et sic cogitationem perfici”. Proemium, str. 75.

³⁸⁹ „Forma sensibilis et exterior vi huius legis refertur necessario ad aliquid, quod veluti ens intus sub ea manet”. Tamże, str. 76.

³⁹⁰ „Forma itaque interior, quod iam scimus esse ens vel quasi ens formae exterioris, non est nisi haec ipsa forma exterior considerata tamquam causa producens et exemplar illius. Atque ita vi ipsius legis logicae et eius formularum pervenimus ad eruendam formam interiorem, quae est iam idealis, ex forma exteriori, quae adhuc est sensibilis”. Tamże, str. 77.

³⁹¹ „Attamen in hoc casu adnotare dedemus hanc formam interiorem esse complexam (v.gr. in animali est color, notus, sensus, vita, etc., etc.) ac proinde iam nos tunc ingredi in provinciam ideae hypotheticae, relicta idea logica, quae omnia singillatim considerate assumit. Idea hypothetica namque concludit ad animal, plantam etc., – ad ens ultimum; Idea logica concludit tantum ad proprietates, ad ens proximum”. Tamże, str. 77.

³⁹² „Nimirum in eodem actu quo consideratur phantasma, potest etiam considerari illa forma interior, ipsi similis, eidemque respondens, et cum ipso coniuncta. Sed hoc modo forma illa considerata, est forma in individuo, et non forma universaliter. Scholastici autem nullam formam in individuo sed tantum formam universalem admittebant”. Tamże, str. 78.

³⁹³ „... nam [forma interior] potest considerari in hac sua forma exteriori, atque proinde considerari individualiter, et tamen idealiter; quod a Scholasticis philosophis videtur speciebus intelligibilibus abnegatum fuisse”. Proemium, str. 78.

odzwonna – i w tym sensie Semenenko zakłada ją.³⁹⁴ Autor zresztą dobrze znał pojęcie abstrakcji, ale stosował ją do właściwej domeny.³⁹⁵ I dlatego formę wewnętrzną można traktować, naturalnie w znaczeniu szerszym jako „species intelligibilis” scholastyków.³⁹⁶ Ale trzeba pamiętać, iż oprócz sensu powyższego forma wewnętrzna jako element idei logicznej posiada swe specyficzne znaczenie. Specyfika ta płynie stąd, że forma wewnętrzna jest organicznie połączona z formą zewnętrzną w jednym numerycznie, zmysłowo-intelektualnym akcie poznawczym. Dzięki temu nawet forma zmysłowa, jako współelement relacji, poprzez partycypację idealności aktu, staje się elementem logicznym. I takie właśnie ujęcie poznawcze jest – zdaniem Semenenci – pierwotniejsze względem pojęciowania.³⁹⁷

Konsekwencją takiego scharakteryzowania aktu poznawczego jest, że aplikacja abstrakcji do tego procesu byłaby wielkim nieporozumieniem, chyba, że w ten – wyżej opisany sposób – abstrakcję będziemy pojmować.³⁹⁸ Racją tego jest fakt, iż w pierwszym i podstawowym ujęciu rzeczywistości nie można od razu abstrahować nie tylko od bytu realnego, ale i od wszystkich warunków urealnających samą formę poznawczą, tzn. od warunków opartych na przypadłościach materii i na okolicznościach miejsca czy czasu. Wszystkie przecież wymienione momenty charakteryzują konkretny bytowy akt (będące), którego ujęcie jest, według Autora, przedmiotem poznania filozoficznego. Czym jest jednak owa specyficzna abstrakcja Semenenci nie mówi.³⁹⁹

Widzimy, że teoria idei u Semenenci jest ujęciem bytu w punkcie węzłowym. Każda idea jest przecież niewyraźnym sądem egzystencjalnym. Ale trzeba pamiętać, że każda idea jest ideą jednostkową, ściśle zdeterminowaną przez konkretny byt.⁴⁰⁰ I z tego powodu sposób postępowania wyżej przedstawiony nie doprowadzi do utworzenia idei bytu w ogóle.

W rozważaniach dalszych należy uwzględnić drugi typ inteligibilności bytu. Zaznaczyłem uprzednio, że rozum tworząc idee posługuje się prawem logicznym, wyrażonym w formule logicznej. Wyobrażenia są tylko warunkiem poznania, a nie jego racją.⁴⁰¹ Skoro zaś idea bytu jest ideą pierwszą – tkwi ona bowiem na dnie wszystkich idei konkretnych, skoro umysł ludzki tworzy tylko idee bytów przygodnych, które są ideami wtórnymi,⁴⁰² i skoro wyklucza się możliwość idei wrodzonych, wtedy pozostanie tylko jedna ewentualność, a mianowicie idea bytu, jako forma Idei Absolutnej jest zawarta w formie logicznej i wyraża się na zewnątrz jako zasada bytu „to co jest,

³⁹⁴ Tamże, str. 78.

³⁹⁵ Tamże, str. 52.

³⁹⁶ Tamże, str. 79.

³⁹⁷ „Et haec est prima conversio phantasmatis in ideam, Scholasticis ignota”. Tamże, str. 79.

³⁹⁸ „Attamen sensus quo hanc abstractionem hinc simimus; non est omnino ille idem quo haec intelligebatur abstractio a Scholasticis; licet enim nostra explicatio veterum illam includit, latius tamen patet ac illa sub aliqua respectu”. Tamże, str. 78.

³⁹⁹ Tractatus, str. 34.

⁴⁰⁰ „... existentia non generalis, sed determinata ad aliquam modum”. Logica, str. 142 ns.

⁴⁰¹ „Nihil tamen iuvarehuiusmodi sensibiles et exterioresformas apprehendisse, neque ex iisdem illas unquam ideas excudere posset si has solas considerat. Nam et animalia huiusmodi phantasmata in sua phantasia plene retinent”. Proemium, str. 76.

⁴⁰² „Perceptio nunquam ipsa sola efficeret ideam, uti iam diximus; sed etiam diximus quomodo postea ex sensatione efficiatur, nimirum per formulam idealem. Hic modus efficiendae ideae verum ostendit et confirmat intellectum active ideas efficere, quod persensit Aristoteles, explicavit S. Thomas, et rei natura postulat; modo intelligatur de ideis secundis et non de prima”. Logica, str. 142.

jest”.⁴⁰³ Podstawą takiej konkluzji jest założenie, że wszelka rzeczywistość jest jedynie przejawem Idei-Absolutu.⁴⁰⁴

I stąd ujęcie poznawcze podstawowej manifestacji tejże Idei jest nie tylko ideą bytu, lecz również aktualizacją umysłu czynnego. Formuła logiczna w swych elementach wyraża ogólnie tę samą rzeczywistość, którą idea bytu zawiera szczegółowo.⁴⁰⁵ Nic więc dziwnego, że „sąd prymitywny”⁴⁰⁶ – *affirmatio Ideae Absolutae* ujęty poznawczo jako formuła logiczna poprzedza i umożliwia wszelką percepcję zmysłową o charakterze poznawczym,⁴⁰⁷ a jako idea bytu jest podstawą do egzystencjalnego ujęcia form poznawczych bytów przygodnych.⁴⁰⁸

A zatem idea bytu, jako idea pierwsza, jest ideą Absolutu, lub raczej ideą Idei Absolutnej.⁴⁰⁹ Semenenko wykluczając jej wrodzoność twierdzi, że umysł ludzki może ją ująć.⁴¹⁰ Ale w jaki sposób? I jak zagwarantować jej realność?

Zaznaczono uprzednio, że drogą wyłącznej percepcji zmysłowej nie można utworzyć idei bytu. Działanie bytów materialnych suponuje jednoznaczłą determinację istnienia w tychże bytach. Skoro zaś idea bytu ma być ideą transcendentalną, to musi pochodzić nie od determinacji materialnej, lecz formalnej. Przy takim założeniu staje się oczywistym, że percepcja zmysłowa nie jest absolutnie czymś pierwszym, zakłada bowiem aktualność i operatywność umysłu czynnego, a w konsekwencji ideę bytu.

Przyczyną formalną idei bytu jest w systemie Semeneki język-mowa.⁴¹¹ Tylko bowiem poprzez mowę można dojść do ujęcia prostego istnienia, istnienia bez żadnej determinacji pozytywnej.⁴¹² Jak wiadomo znaczenie mowy wiąże się u Semeneki z drugim typem inteligibilności bytu. Racją tego jest również Idea Absolutna, która manifestuje się na zewnątrz „*per verba et phenomena*”.⁴¹³ Tak więc wyobrażenia, jak i słowa są zjawiskami, (*phenomena materialia et logica*), które ujmujemy w sposób obiektywny.⁴¹⁴ Aposterioryzm poznania zostaje więc zachowany.

„Zrozumiałość racjonalna” bytu, ze względu na swój formalny charakter jest uprzednia i ważniejsza względem „zrozumiałości materialnej”. Afirmacja i manifestacja

⁴⁰³ Klucz, str. 26-9.

⁴⁰⁴ Logica, str. 322 ns.

⁴⁰⁵ „*Ex quo sequitur primam formam quae apprehenditur, ac proinde primam ideam quae formatur, non esse simplicem, sed triplicem, aut potius trinam. Eius tria momenta sunt: 1) Existentia, 2) Esse, 3) Ens; scilicet sunteademquae et formulae idealis; nisi quod in formula ideali sunt generaliter, et omnibus terminis aptari possint, hic autem in prima idea sint in particulari, nimirum applicata unico termino, qui est existentia*”. Logica, str. 132.

⁴⁰⁶ Logica str. 57, 60.

⁴⁰⁷ Tamże, str. 24.

⁴⁰⁸ „*Formas non creae, sed percipere passive, earumrelationem autem ad ens, proindeque rationem ideae formis tribuere ex vi superioris illius principii sibi communicati*”. Logica, str. 142; Proemium str. 81.

⁴⁰⁹ „*Quapropterhuiusmodi prima idea non potest esse nisi idea absoluta, sive idea de Absoluto*”. Logica str. 130.

⁴¹⁰ „*Idea absoluta, sub quacumque tandem forma sumatur, etiam sub forma simplicis esse, non est nobis innata, non congenita menti nostrae, non connaturalis; sed commaturalis est nobis et innata tantum facultas principiendae formae huiusmodi ideae*”. Tamże, str. 130.

⁴¹¹ „*Notetur impossibile esse ideam simplicis existentiae sine sermone, i. e. sine forma omnino formali. Nam in forma reali est semper determinatio*”. Logica, str. 133.

⁴¹² Tamże, str. 133.

⁴¹³ Tamże, str. 289 ns.

⁴¹⁴ Proemium, str. 76 ns.

istnienia bytu racjonalnego nie tylko jest afirmacją samego istnienia, lecz równocześnie wyprowadza z możliwości umysł czynny i dlatego dziecko ujmuje poznawczo najprzód istnienie swych rodziców. Jest to nie tylko istnienie tych oto ludzi – sprawia to ujęta poznawczo synteza obu rodzajów prezentacji bytu, lecz istnienie w ogóle, czyli idea bytu. Jest tak dlatego, ponieważ w akcie ujętej afirmacji bytu racjonalnego aktualizują się podstawowe principia rozumu (formuła logiczna), które są przecież uwyrażnioną już koncepcją bytu. Można by więc powiedzieć, że „rozumiałość materialna” konkluduje do istnienia konkretnego, a „rozumiałość racjonalna” do istnienia w ogóle.

Z powyższych danych widzimy, iż umysł stworzony nie ujmuje bezpośrednio Idei Absolutnej. Bezpośrednia percepcja ontologiczna dotyczy form bytów przygodnych.⁴¹⁵ Skoro zaś podstawową formą rzeczywistości jest istnienie, stąd i człowiek – jako synteza materii i ducha – manifestuje na zewnątrz najpierw swe istnienie. Formy manifestacji są różne. Np. zachowanie się, wyrażanie się, ... Ogólnie mówiąc – szeroko rozumiany język.⁴¹⁶

Całościowe ujęcie afirmacji istnienia można wyrazić sformułowaniem analogicznym do formuły wyrażającej Absolut: ja jestem, który jestem. Są to bowiem rzeczywistości analogiczne. Ostatnia absolutna, pierwsza względna, w zależności od pozycji egzystencjalnej słowa „być”.⁴¹⁷ Rozum więc przez zetknięcie się z aktualnym istnieniem bytu drugiego (i racjonalnego) tworzy – w oparciu o zaktualizowaną naczelną zasadę bytu – ideę bytu; gdyż to co działa, jest, istnieje.⁴¹⁸ Ponieważ zaś w tym procesie istnieje i udział mowy z jej formalną determinacją, przeto utworzona idea bytu jest ideą transcendentálną.

Natura jednak bytu Przygodnego sprawia, iż wszelka afirmacja i manifestacja istnienia nie może iść w nieskończoność, nie jest autonomiczna, nie posiada racji w sobie; uzasadnienie swe czerpie z Absolutu.⁴¹⁹ Zatem wszelkie objawienie się istnienia przygodnego jest „powtórzeniem” objawienia się Idei Absolutnej.⁴²⁰ W świetle tych

⁴¹⁵ „Parum refert nos non percipere immediate a Deo huiusmodi affirmationem, sed a parentibus. Nam semper verum est primam rem quam nos percipimus a parentibus, esse eorum affirmationem de sua existentia. Hanc affirmationem nos percipimus tanquam aliquid extra nos, in se existens et in nos agens. Postea anim. ad vertimus parentes nostros in eadem conditione fuisse sc nos sumus, et ita necessario hanc actionem sive affirmationem referimus ad ens aliquod quod revera in se et ex se existit et in nos primario licet mediate (per parentes) agit”. Logica, str. 131.

⁴¹⁶ „Hic non intelligimus per sermonem, eum tantummodo qui noster humanus est, scilicet articulatus; neque exclusive alium quemlibet humanum sermonem, sed omnes omnino, per signa, per numeros, etc”. Logica, str. 131; Klucz, str. 18-9.

⁴¹⁷ Logica, str. 29-30.

⁴¹⁸ „Haec porro prima idea nostra subiectiva sumpta exprimi potest hac formula: Quod existit, seu existens, est ens aliquod (Ego)”. Logica, str. 131.

⁴¹⁹ „Parum refert quod haec idea non veniat nobis immediate a Deo, sed per homines, per parentes. Nam cum affirmatio parentum de se ipsis participata sit ab ipsorum parentibus, et sic ulterius, evidens est hanc affirmationem non esse et necessario referri ad primam affirmationem, i. e. Dei”. Tamże, str. 136.

⁴²⁰ „Haec affirmatio primum a Deo facta, postea a hominibus hodieum repetita et semper deinceps repetenda, est illa ipsa forma sub qua ratio iam existens et matura exhibet se visibilem, et intelligibilem rationi nascenti, et communicat se ipsi, et quam ratio nascens accipit a ratione iam natura, et ipsa ad actum suum et ad hanc eandem formam pervenit”. Tamże, str. 30.

wyjaśnień słusznym się wydaje stwierdzenie, że idea bytu jest zorientowana do Absolutu.⁴²¹

Realność idei bytu gwarantuje ustawiczny kontakt z rzeczywistością transcendentalną względem umysłu.⁴²² Rzeczywistość ta jest przecież afirmacją i manifestacją bytu istniejącego tzn. bytu ujętego jako ontologiczna jedność z wyakcentowaniem istnienia.⁴²³ Albowiem wszelka idea jest, zdaniem Autora, ujęciem rzeczy w jej istnieniu.⁴²⁴

Jeżeli uwzględni się powyższe wywody oraz fakt, że pierwsza idea posiada formę sądu, że wszelkie myślenie zakłada elementy łączone i element łączący,⁴²⁵ to zrozumiałą będzie również troistość elementów idei bytu. Zresztą jaka jest struktura bytu, taka jest struktura idei bytu.⁴²⁶

Ujmując całościowo powyższe analizy należy stwierdzić:

a) Abstrakcja, jako sposób formowania pojęcia bytu nie tylko nie jest efektywna, lecz prowadzi na pozycje hegeliańskie. Stąd krytyka abstrakcji przeprowadzona przez Semenę jest słuszna.

b) Fakt egzystencjalny stanowiący początek rozważań filozoficznych⁴²⁷ Semenki gwarantuje realizm i obiektywizm. Natomiast egzystencjalna koncepcja bytu zre-lacjonowana do aktu, a nie do stanu rzeczywistości, jest koncepcją otwartą i zneutralizowaną. Może więc stanowić bazę prawdziwej filozofii.

c) Wyakcentowanie intuicji zmysłowo-intelektualnej⁴²⁸ jako narzędzie ujmowalności bytu istniejącego jest koherentne z priorytetem i bezpośredniością ujęć egzystencjalnych. Idzie ono po linii współczesnych, najbardziej żywotnych orientacji filozoficznych.

d) Funkcję mowy można by w systemie zinterpretować podwójnie. Jeżeli zważy się, iż idea u Semenki jest niewyraźnym sądem, naturalnie sądem egzystencjalnym, w ramach którego dokonujemy abstrakcji celem utworzenia idei bytu,⁴²⁹ to szeroko rozumiana mowa, jako zewnętrzna prezentacja każdego sądu, jest elementem nieodzownym utworzenia tejże idei. Stwierdzenie Autora idzie po tej linii, że mowa jest

⁴²¹ „Non dicimus in nobis esse ideam absolutam, sed potius ideam de idea absolutam; quae agitur de idea in mente nostra, quae potest in se ex se continere ideam ipsam absolutam, sed tantum habere ideam de idea absoluta”. Logica, str. 130.

⁴²² Proemium, str. 49-52; Tractatus, str. 22.

⁴²³ Logica, str. 132 ns.

⁴²⁴ „Nam idea simpliciter nihil aliud est nisi apprehensio rei in eius existentia”. Tamże, str. 135.

⁴²⁵ „Hinc patet primam ideam habere formam iudicii. Et ita debet esse, nam natura cogitationis consistit in tribus momentis, et sine his cogitatio esse non potest. Idea autem est cogitatio”. Tamże, str. 132; Tractatus, str. 40, 87; Logica, str. 182.

⁴²⁶ Zobacz odnośnik 56; Sive sola sumatur affirmatio, sive integra synthesis affirmationis cum eo quod sub ipsa continetur, semper tria habebuntur momenta, in illa quidem idealiter, in hac vero realiter”. Logica, str. 33.

⁴²⁷ Tractatus, str. 7.

⁴²⁸ „... haec forma autem apprehenditur per intuitionem sive sensibilem sive intellectualem”. Logica str. 348.

⁴²⁹ Proemium, str. 49-52.

przyczyną całkowicie formalną, a przeto w procesie tworzenia idei bytu implikuje konieczność sądu jako bazy. Przy tej interpretacji słuszne są wypowiedzi Semenienki, że: względem bytu jako takiego mamy tylko intuicję; wszelkie zaś próby definicji mają charakter wyłącznie negatywny. Wiadomo bowiem, że definicja ujmuje podstawowe determinacje bytu, a więc istnienie (*esse*), materialność (*materia*), „żywołność” (*vita*), i duchowość (*ratio*). Przeto, ujęcie negatywne tychże determinacji da nam określenie bytu jako takiego. Zatem byt jako byt nie jest ani bytem materialnym, ani żyjącym, ani duchowym – te są bowiem determinacje względne. Natomiast na płaszczyźnie determinacji absolutnej trzeba stwierdzić, że byt jako byt nie jest nicością.⁴³⁰ Powyższa interpretacja byłaby zbliżoną do egzystencjalizmu tomistycznego.

Rolę mowy można by jeszcze zinterpretować w kierunku grawitującym ku fenomenologii. Podstawę temu daje wyróżniony przez Semenienkę drugi typ inteligibilności bytu, tzw. „rozumiałość racjonalna”. Ona to właśnie manifestuje się przez mowę i implikuje jakąś idealną sferę istnienia, w której obrębie byłyby i pojęcie bytu i formuła logiczna.⁴³¹

e) Troistość idei bytu jest umotywowana tym, że wyraża się na zewnątrz poprzez sąd. Natomiast uzasadnienie swe czerpie ona, zresztą jak i sam fakt egzystencjalny, w „metafizyce Księgi Wyjścia”.⁴³² Jest przecież faktem, iż „metafizyka Księgi Wyjścia” naprowadziła filozofów chrześcijańskich na egzystencjalną koncepcję bytu,⁴³³ i także jest faktem, że historia filozofii zna różne interpretacje tejże „metafizyki”. Wydaje się, że filozofia ks. Piotra Semenienki jest nową interpretacją. I w takiej supozycji „trójpodział” jest koherentny z systemem.

Jeżeli zaś stoi się na stanowisku filozofii „czystej” – co wskazano już w rozdziale poprzednim – wtedy zasadność trójpodziału jest problematyczna.

§ 2

K o n c e p c j a n a u k i

„Nauka” nie posiada jednoznacznie określonego znaczenia. Wprawdzie kontekst usuwa wiele trudności pod tym względem, lecz kwestii całkowicie nie rozwiązuje. Fakt potencjalnej wieloznaczności (analogiczności) „nauki” pozwala na tworzenie różnych schematów grupujących wielorakie odmiany desygnatów tego pojęcia.⁴³⁴ Jak owe desygnaty grupuje Semenienko? Analiza tekstów wskazuje, iż omawiany Autor ujmując różne aspekty nauki nawiązuje do scholastycznych rozróżnień nauki przedmiotowej, podmiotowej i funkcjonalnej.⁴³⁵ Pojęcie nauki oznacza najczęściej różnego typu poznanie, czy poznawanie. Poznawanie, jako czynność byłaby ujęciem nauki od strony funkcjonalnej; poznanie zaś, jako wytwór owej czynności obejmowałoby w sobie aspekt przedmiotowy i podmiotowy nauki, w zależności od tego, czy wytwór jest zobiektywizowany, czy zsubiektywizowany.

⁴³⁰ Logica, str. 130-4.

⁴³¹ Tamże, str. 113.

⁴³² Tamże, str. 29, 126, 131, 241; Proemium, str. 51; Tractatus, str. 22, 29.

⁴³³ G i l s o n E., Bóg i filozofia, str. 63 ns.

⁴³⁴ K a m i ń s k i St., Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk, str. 10-22.

⁴³⁵ Ujęcie scholastyczne „nauki” zob. jw., str. 17, przypisek 16.

Istotę poznania stanowi intencjonalne utożsamienie podmiotu poznającego z przedmiotem poznawanym. Nie dokonuje się ono jednak nagle, lecz stopniowo udoskonala się, staje się.⁴³⁶ Wiadomo zaś, iż wszelkie stawanie się dokonuje się zawsze „ze względu na coś”, jest zorientowane celowościowo. A celem poznania jest zespolenie podmiotu z przedmiotem, specyficzne utożsamienie ich z sobą.⁴³⁷ Świadomość tego faktu rodzi pewność i oczywistość posiadanej wiedzy.⁴³⁸

Tak zdobyta wiedza – która jest nauką ujętą podmiotowo – może dotyczyć różnych dziedzin rzeczywistości. Celem uniknięcia chaosu intelektualnego umysł dokonuje pewnej systematyzacji posiadanych wiadomości. I tak powstaje system wiedzy dotyczący badanej dziedziny rzeczywistości.⁴³⁹

Historia filozofii zna różne typy systemów wiedzy. Struktura ich jest zrelacjonowana do koncepcji nauki w ogóle. Zdaniem Semenienki konstrukcja systemu może być dokonana w sposób potrójny, a mianowicie: bądź przez zewnętrzne, jakby mechaniczne łączenie dyscyplin; bądź przy pewnym dostrzeżeniu i aplikacji podobieństw wewnętrznych nauk – na wzór „harmonii tonów”; bądź wreszcie przez skonstatowanie takiej zasady, która organizowałaby wszystkie nauki, i nadawałaby życie całemu systemowi – wzorem takiego systemu jest organizm.

Za ostatnim modelem budowy systemu przemawiają – zdaniem Autora – nie tylko względy praktyczne, lecz ponadto uzyskana i zagwarantowana prawdziwa wewnętrzna spójność systemu pozwala naukę traktować nie tylko konkretnie, lecz również idealnie.⁴⁴⁰

Wiadomo zaś, że supozycja formalna nauki jest i filozoficznie operatywna, i – gdy chodzi o ustalenie pojęcia, wiadomości, natury nauki w ogóle – wprost nieodzowna.

Powyższe racje oraz względy natury ogólniejszej sprawiły, że Autor nasz zaakceptował w konstrukcji systemu wzorzec „organicznej” jedności.⁴⁴¹

Same jednak sposoby rozumienia pojęcia nauki nic jeszcze nie mówią o naturze tego zjawiska. Powstaje więc konieczność definicji. Idąc zatem za wskazaniem samego Autora, iż „wszelką rozprawę o jakiejś rzeczy najsluszniej zaczynać od jej orzeczenia”⁴⁴² podamy semenenkowską definicję nauki.

⁴³⁶ „Coniunctio Rationis cum Vero: in fieri. Proemium, str. 1; „Myśl jest na to przeznaczona, żeby przedmiot myślenia pochwyć i w sobie go po swojemu powtórzyć. Ten akt myśli nazywa się wiedzą”. Klucz, str. 5; Organon (II), str. 41.

⁴³⁷ „Coniunctio Rationis cum vero: in facto esse”. Proemium, str. 1 ns.

⁴³⁸ „Wiedza jest zjednoczeniem myśli ze swoim przedmiotem”. Klucz, str. 5.

⁴³⁹ „Cognitio certa et evidens rei”. Proemium, str. 14.

⁴⁴⁰ „Systema est: Doctrinae alicuius partium omnium organica in unum compositio”. Proemium, str. 33.

⁴⁴¹ Konkretnie i idealnie traktowanie nauki zob. K a m i Ń s k i St. Ks., dz. cyt. str. 17 ns.

⁴⁴² „Dicimus organica [...] non mechanica, [...] non harmonica [...] Organismus vero supponit praeter a unum principium, ita ut primum ex uno sint multa, et deinde ex multis unum [...] Porro systema doctrinae, etiamsi non sit ens vivens, imitetur id tamen: cum sit ideale natura sua; Idea autem vitae respondet, samque imitetur ...”. Proemium, str. 33-5.

⁴⁴³ Biesiady (I), str. 134.

Między czynnością i wytworem istnieje ze względów zrozumiałych ścisły związek, stąd wszelkie próby definicji muszą uwzględnić obydwa aspekty. Semenenko podejmował kilkakrotne próby definicji nauki. Oto ważniejsze z nich: 1) „Scientia est ... Cognito, certa et evidens rei inquam, qua late patet, scilicet in eius causis, et natura, et ultimo fine”⁴⁴³ 2) „Ea est scientia quae rei alicuius aut veri dat certa principia et definitiones, et per rectas relationes et consequentias devenit ad evidentiam rectamque conclusionem”⁴⁴⁴ 3) „Scientia est actus mentis quo mens, iuxta legem suam et legem entis intelligit et cognoscit de ente, quantum ens de se manifestat.”⁴⁴⁵

Zacytowane definicje wskazują na pewne, uzupełniające się wzajemnie elementy nauki. Dwie pierwsze wskazują na charakter poznania naukowego i charakter nauki. W ogólnych zarysach można by je sprowadzić do arystotelesowskiego ideału wiedzy.⁴⁴⁶ Punktami stycznymi są: zorientowanie wiedzy ku istotom rzeczy, wyjaśnienie przez przyczyny, oczywistość twierdzeń. Postulat „ogólności” nauki gwarantują definicje, które stoją na jednej płaszczyźnie z zasadami; „Konieczność” poznania naukowego nie jest wyrażona formalnie w definicjach. Jednak orientacja całościowa systemu wskazuje, że Semenence chodziło o takie właśnie poznanie. Zresztą i sposób przechodzenia z zasad i definicji, poprzez ujęcie relacji do konsekwencji ma charakter dedukcji, jest przeto konieczny.

Zestawiając definicję pierwszą i trzecią można ustalić nieodzowne warunki poznania naukowego. Są nimi: przedmiot poznawczy, podmiot poznający oraz metoda – sposób działania poznawczego podmiotu i objawienia się przedmiotu.⁴⁴⁷

A. Przedmiot poznania naukowego

W dyskusji z Platonem zaznacza Semenenko, że odmawiając realnemu i empirycznie ujmowalnemu światu rzeczywistości autonomicznej (tzn. prawdziwej, a nie tylko partycypowanej) nie można go tym samym czynić przedmiotem wiedzy. Platon więc był konsekwentny w tym względzie.⁴⁴⁸

W systemie Semenenci świat transcendentny względem poznającego podmiotu jest światem rzeczywistym.⁴⁴⁹ Tylko bowiem konkretny byt jednoczy w sobie w sposób realny proste elementy.⁴⁵⁰ Rzeczywistość jest zatem po stronie konkretnego bytu. Wypowiedzi Autora nie budzą pod tym względem wątpliwości. „Res”, czy „Verum” – wskazane jako przedmiot naukowego poznania w pierwszych dwóch definicjach – nale-

⁴⁴³ Logica, str. 21.

⁴⁴⁴ Proemium, str. 14.

⁴⁴⁵ Organon (II), str. 41.

⁴⁴⁶ Arystotelesowski ideał wiedzy zob. K a m i ń s k i St. Ks., dz. cyt., str. 27.

⁴⁴⁷ „Sic etiam in scientia occurrunt haec tria: Obiectum, quod est Intelligibile quod cumque; Subiectum, qui est Intellectus seu Ratio; ac tandem tertium, de quomoxime nobis erit quaestio, nimirum lumen intellectuale, veluti instrumentum, seu medium, per quod, et in quo perficitur visio intellectualis, seu scientia”. Organon (IV), str.2.

⁴⁴⁸ „Platon nie dawczy światu rzeczywistości, nie mógł go uczynić przedmiotem wiedzy”. Biesiady (III), str. 299.

„Platon odmawia jestestwa temu światu: to jest odmawia mu tego względu istotnego, który [...] stanowi rzeczywistość”. Tamże, str. 301.

⁴⁴⁹ „Będące jest samo w sobie, osobno [od podmiotu poznającego]. Klucz, str. 82.

⁴⁵⁰ Biesiady (III), str. 301.

ży rozumieć zamiennie z bytem: ujęte są bowiem jako pojęcie transcendentalne. Zresztą definicja trzecia wskazuje wprost na byt, jako na przedmiot poznania naukowego.⁴⁵¹

Przy bliższym jednak wyjaśnieniu należy zapytać: jaki jest zasadniczy aspekt bytu? W tekstach polskich posługuje się Semenenko formą partycypialną czasownika „być”, i twierdzi, że przedmiotem nauki jest to, co jest, czyli „będące”.⁴⁵² I dlatego podstawowe i zasadnicze ujęcie poznawcze, jako że jest stykiem dwóch aktów – wskazuje ostatecznie na „akt”, a nie na „stan” rzeczywistości, jest zrelacjonowane do faktu egzystencji bytu. „Będące” – według Semenunki realizuje się w trzech płaszczyznach: jako rzecz, idea i rozumne działanie.⁴⁵³ Żadna z tych „dziedzin” nie jest czymś różnym od bytu. Jednak między sobą różnią się realnie, a w konsekwencji powodują trzy rodzaje wiedzy: Logikę, Metafizykę i Etykę. Podział ten nie burzy jedności nauki.⁴⁵⁴ Racją tego jest ostateczna jedność przedmiotu i celu poznania.⁴⁵⁵

Z uprzednich rozważań wiadomo, że Semenenko nie stoi na gruncie monizmu. Konkretny byt konstytuują trzy różne elementy: jestestwo, forma i siła. Zatem i obróbka intelektualna bytu nie będzie jednorazowa, lecz etapowa. Ponieważ jestestwo prezentuje się na zewnątrz poprzez formę, przeto i poznanie jestestwa-bytu dokonuje się nie wprost, lecz za pośrednictwem formy.⁴⁵⁶ Nie przekreśla to jednak realności ujęcia poznawczego bytu. Przypomnijmy, iż forma bytowa ma podwójny charakter: „inteligibilny i entytatywny”.⁴⁵⁷ A zatem ujmując formę bytową w sposób konieczny wnioskujemy na jestestwo, czyli: byt ujmujemy tylko od strony jego bytowości.⁴⁵⁸

Widzimy więc, że przedmiot poznania naukowego Semenunki mieści się w ogólnych ramach koncepcji klasycznej.⁴⁵⁹ Jest nim „intelligibile entis”.⁴⁶⁰ Pewne różnice, czy specyficzne tłumaczenie „quid est intelligibile” wyjaśni się w punktach następujących.

B. Podmiot poznania naukowego

Pomijając szczegółowe rozważania na temat natury intelektu, oraz wielość różnic jego władz poddamy analizie tylko to, co nieodzowne. Definicja trzecia sygnalizowała dwu-etapowość poznania naukowego: „intelligere et cognoscere”, naturalnie ze względu na podwójną władzę poznania. Semenenko bowiem, zresztą zgodnie z tra-

⁴⁵¹ „Objectum scientiae sunt res ipsae, seu potius generatim loquendo est”. Organon (I), str. 1.

⁴⁵² „Filozofia jest to nauka i wiedza tego co jest, czyli będącego”.

Klucz, str. 1, 3, 7, 9; Biesiady (III), str. 305.

⁴⁵³ Klucz, str. 2 ns.

⁴⁵⁴ „Sententia est triplex: 1) de Ideis, 2) de Rebus, 3) de Personis [...] distinguuntur inter se realiter. Iuxta hanc triplicem realem distinctionem in suo objecto, et scientia similiter triplex distinguitur [...] absolute tamen una est, scilicet de entibus”. Organon (II), str. 41.

⁴⁵⁵ Klucz, str. 197.

⁴⁵⁶ „Necessario igitur sicut ens non datur sine forma ita et ratio nostra ens cum forma cogitat et formam cum ente, et ita quidem ut per formam cogitat ens. Haec est lex rationis nostrae, et nunc solum inquirendum nobis est in eius momenta ac reliquas conditionem”. Tractatus, str. 8.

⁴⁵⁷ „Forma realis [...] ad intra constituit existentiam rei, [...] ad extra eius cognoscibilitatem”.

Logica, str. 349.

⁴⁵⁸ O poznawalności substancji zob. K r a p i e c M.A.O., Matematyczny i filozoficzny interpretacjonizm materii, str. 17.

⁴⁵⁹ Klasyczna i nowożytna koncepcja przedmiotu filozofii zob. C h o j n a c k i P. Ks., Trois conception de la science, str. 7.ns.

⁴⁶⁰ Organon (IV), str. 2.

dycją klasyczną, wyróżnia intelekt⁴⁶¹ i rozum.⁴⁶² Każda z władz jest początkowo w możności. Aktualizacja intelektu następuje z zewnątrz, od świata; aktualizacja rozumu przez intelekt będący w akcji. Ponieważ zaś tak rozum, jak i intelekt są natury duchowej, przynależą do osoby⁴⁶³ stąd i byt aktualizujący je musi być tej samej natury. Inteligibilność więc „racjonalna” bytu jest zasadnicza i uprzednia logicznie względem „materialnej”.⁴⁶⁴

Działanie racjonalne – idące od zewnątrz – wprowadza w akt rozum i daje mu podstawę do tego, iż w oparciu o własne zasady (prawo logiczne, formuła logiczna) przystępuje do budowania wiedzy, do osądzenia rzeczywistości materialnej.⁴⁶⁵

Na marginesie powyższych sformułowań należałoby zaznaczyć, iż poprzez wszystkie teksty Autora przenika jakieś idealistyczne – w przeciwieństwie do pozytywistycznego – nastawienie do nauki.⁴⁶⁶ Wiąże się ono zapewne z wielkim zaufaniem Semeneki do rozumu,⁴⁶⁷ z podwójną zrozumiałością bytu, z osobowym i nieosobowym ujęciem prawdy. W konsekwencji są podstawy do przypuszczeń, iż omawiany Autor przyjmował idealną sferę istnienia.⁴⁶⁸

Wracając do uprzednich rozróżnień władz poznawczych, należy rozgraniczyć ich funkcję i wskazać rolę w nauce. Intelekt, jako władza najbardziej wysunięta „na zewnątrz” posługuje się przy percepcji form poznawczych intuicją intelektualną. Poznanie tego typu charakteryzuje się bezpośredniością i pewnością. Uzyskana jednak wiedza – ponieważ dotyczy tylko form – nie zadawała umysłu. A przeto rozum, na materiale dostarczonym przez intelekt dokonuje operacji logicznych, i w ten sposób, poprzez refleksję zdobywa prawdziwą wiedzę o bytach.⁴⁶⁹ Poznanie refleksyjne, którego istotę stanowi wnioskowanie jest – zdaniem Semeneki – bazą i celem prawdziwej filozofii. Pewność ufundowana na tym poznaniu jest jedyną pewnością godną filozofa.⁴⁷⁰

⁴⁶¹ „Intellectus simpliciter consideratus est: potentia et actus verum intelligibile intuendi”.

Logica, str. 285.

⁴⁶² „Ratio est facultas et actus, vero per intellectum apprehenso aliud cum alio coniungere, ex alio ad aliud procedere, et sic plenam veritatem apprehendere, seu est: potentia et actus veritatis assequendae. Tamże, str. 285.

⁴⁶³ Ratio est [...] facultas vel actus personae”. Proemium, str. 95.

⁴⁶⁴ „To zaś co tak ocuca umysły jeszcze nierozwinięte, i pobudza do widzenia tych wszystkich zasad, owo coś podobnego do formuły logicznej nic innego nie jest jeno działanie rozumne innych umysłów, już rozwiniętych na umysły nierozwinięte. Każde takie działanie rozumu czy w słowach, czy w uczynkach i postępowaniu, jest zawsze pewnym zatwierdzeniem, zatwierdzeniem czegoś myślnego; a wszelkie zatwierdzenie myślnie potwierdza formułę logiczną. Jest to tedy zawsze działanie formuły logicznej, choć pod inną postacią”. Klucz, str. 18-9.

⁴⁶⁵ Logica, str. 339.

⁴⁶⁶ Idealistyczne i pozytywistyczne nastawienie w nauce zob. C z e ż o w s k i T., Pozytywizm a idealizm w traktowaniu nauki, str. 1-15.

⁴⁶⁷ Biesiady (III), str. 259.

⁴⁶⁸ „hinc patet quod obiectum cognitionis nostrae est forma realis rerum; hanc solam tenemus realiter; omnis deinde cognitio nostra de re ipsa, et scientia, est formalis tantum et idealis”. Logica, str. 37.

⁴⁶⁹ Logica, str. 168.

⁴⁷⁰ Certitudo [...] reflexa, etiam ad se ipsam reflectitur, et causas suiilsius, ac principia exquirat [...] haec sola est philosophica, et curae nostrae pretium”. Logica, str. 288.

Punkt węzłowy poznania refleksyjnego stanowi teoria sądu. W tym względzie przyjmuje Semenenko teorię Arystotelesa.⁴⁷¹ Pewne zmiany w układzie kategorii, czy też specyfika terminów nie są tak wielkie by przekraczały w ogóle ramy teorii. Nowość stanowi wprowadzenie tzw. „sądu pierwszego”,⁴⁷² który ujmując w sobie fakt egzystencjalny bytu transcendentnego względem podmiotu, zawiera w sobie uwyrażnione prawo logiczne, (formułę logiczną). A przeto „sąd pierwszy”, jako aprioryczny czynnik poznania, stanowi rację sformułowania wszystkich innych sądów.

Ostatecznie zatem Teoria „sądu pierwszego” oraz idealistyczne nastawienie w nauce stanowią elementy obce względem klasycznej teorii nauki – ujętej od strony podmiotu poznającego; nie znaczy to jednak, że w systemie Semeneki istnieją inkoherencje.

C. Metoda

Trzecia definicja wprowadza niedwuznacznie do koncepcji nauki nowy element. Eksponuje ona mocno „prawo umysłu” i „prawo bytu” i zaznacza, że pierwsze jest następstwem drugiego.⁴⁷³ Albo inaczej, że obydwa prawa są dwoma stanami jednego, nadrzędnego „prawa rzeczywistości”, która fungując jako „absolutum philosophiae” stanowi zneutralizowany – wychodzący poza przeciwstawienie podmiotu i przedmiotu – początek filozofii. Metafizyczny charakter „prawa rzeczywistości”, jego naturę i sposób formowania – wskazano uprzednio.⁴⁷⁴ Tutaj zanalizujemy tylko jego funkcję systemową.

Według Semeneki istnieje jedność przedmiotu poznania naukowego. Jednak sposób uzewnętrznienia się go w relacji do podmiotu jest podwójny: naturalny i nadnaturalny.⁴⁷⁵ Pierwszy sposób stanowi domenę nauki, a drugi wiary. Ostateczną jednak racją uzasadniającą odmiennosc obydwu dziedzin poznania jest u Semeneki osobowe i nie-osobowe ujmowanie prawdy.⁴⁷⁶ Prawda wzięta nie-osobowo, jako rzecz jest przedmiotem nauki. Wiara natomiast jest zrelacjonowana do Prawdy-Osoby. Obowiązywalność przeto „prawa” rozciąga się tylko na rzeczywistość naturalną i na jej korelat – naukę.⁴⁷⁷ I stąd właśnie płynie funkcja systemowa „prawa”.

⁴⁷¹ Tamże, str. 173-205.

⁴⁷² Tamże, str. 199-200.

⁴⁷³ „... alterum enimhorum propter alterum est”. Organon (II), str. 41.

⁴⁷⁴ Zob. Rozdział III, § 1.

⁴⁷⁵ „Modus naturalis est tum quando ex una parte est obiectum cognitionis et eius manifestatio, ex altera parte est ratio et eius apprehensio limites naturae non excedunt; supernaturalis autem si omnia haec aut aliquid horum naturam transcendit”. Proemium, str. 3; Logica, str. 8.

⁴⁷⁶ „Considerandum est, verum (quod est obiectum cognitionis) sumi posse vel impersonaliter, vel etiam personaliter, i. e. alicui personae, Summae scilicet ac Absolutae ultimo inhaerens”. Proemium, str. 11-2.

⁴⁷⁷ „Naturalis cognitio ea est in qua ratio tractat verum tamquam rem illud que suo iure ac suis viribus et industria; tamquam rem suam, apprehendere ac possidere curat”. Proemium, str. 12.

Nauka, jako zbiór pozytywnych wiadomości o konkretnych bytach, czy o poszczególnych dziedzinach rzeczywistości nie zaspakaja w pełni umysłu. Naturalnie jest to już filozofia, albowiem u Semenki filozofia jest nauką.⁴⁷⁸ W tym kontekście wyróżnia nasz Autor podwójną „naukę”. W pierwszym znaczeniu nauka jest filozofią. Jest zwykłym poznaniem rzeczywistości i jej praw dokonanych w ramach intuicji intelektualnej i wniosowania.⁴⁷⁹ Poznanie jednak tego typu, nie wyjaśnia i nie tłumaczy samej rzeczywistości, lecz stanowi bazę, na której wsparta jest „wiedza doskonalsza”, tzn. filozofia pierwsza.⁴⁸⁰ Ona dopiero, poprzez analizę poznania, czy raczej sposobu poznania formułując „prawo umysłu”, któremu w systemie Semenki odpowiada koniecznie „prawo bytu”, daje ostateczne, przyczynowe uzasadnienie rzeczywistości. W porządku bowiem logicznym, obowiązującym naukę, „prawo” funkcjonuje jako racja tłumacząca istnienie, myślenie i działanie.⁴⁸¹

Zatem w porządku nauki (przeciwym do porządku natury) trzeba dać najpierw zasadę, która byłaby podstawą filozofii;⁴⁸² skonstruować teorię,⁴⁸³ i sformułować principia poznania.⁴⁸⁴ Oto zadania podstawowe w filozofii. Prawdziwa filozofia jest ufundowana na zasadach-ideach i w oparciu o nie osądza jednostkową rzeczywistość.⁴⁸⁵ Na podstawie powyższych sformułowań widzimy, że Semenka w koncepcji budowy systemu stoi na stanowisku całkowicie apriorycznym.

Jak z tą konkluzją pogodzić wypowiedzi Autora, iż odnośnie początku filozofii nic nie można zakładać,⁴⁸⁶ że punkt wyjścia musi być jak najbardziej zneutralizowany? Czyżby sprzeczność? Nie. Albowiem w sposobie dochodzenia do wiedzy stoi Semenka na diametralnie przeciwnych pozycjach. Porządek natury prowadzi od poznania

⁴⁷⁸ „... philosophiam [...] quam veram scientiam esse”. Tamże str. 13. „Ceterum philosophia in de ipsa spectata est vera nominis scientia. Habet enim satis superque ea omnia quae veram scientiam constituendam requiruntur”. Tamże, str. 13-4; Klucz, str. 3.

⁴⁷⁹ „Scientiam [...] tamquam simplex cognitio rerum, formarum, eorumque legum etc. a ratione acquisitionum, per oppositionem ad Fidem, et haec est simpliciter Scientia”. Proemium, str. 13.

⁴⁸⁰ „Scientia [...] tamquam scientia universalium causarum, legum, relationum, consequentiarum etc. ipsius huius cognitionis, et tunc est Scientia Scientiae”. Proemium, str. 13.

⁴⁸¹ Klucz, str. 14.

⁴⁸² „Co to jest taka podstawa filozofii? – Dla objaśnienia kwestii powiemy co ona jest: taką podstawą jest pewna idea, pewien sąd, pewna formuła, od której w filozofii wszystko wychodzi i do której wszystko wraca. Tak u Kartezjusza [...] u Fichtego [...] u Hegla [...] u Rosminiego [...] u Giobertiego [...] O starożytnych nie mówimy, bo u nich takowa zasada pierwsza jest ukrytą i trzeba ją rozumowaniem na wierzch wyprowadzić. Jeszcze wtedy rozwinięcie filozofii nie było na tej stopie aby się pytano o pierwsze podstawy. To dzisiaj jest filozofii zdaniem, i dlatego każda poważna filozofia, która w dniach dzisiejszych na świat wstępuje, przynosi zawsze podobną podstawę, przychodzi z jej formułą; i dobrze czyni, i tak czynić musi, jeżeli idzie jej o jakiegokolwiek przyjęcie. Naturalnie, że potem inne następuje zadanie: sprawdzenia czy takowa podstawa i jej formuła jest prawdziwą, czy też nie”. Tradycjonalizm i semiracjonalizm, str. 167-8.

⁴⁸³ „A zatem wychodząc z tej zasady, o prawdziwym istnieniu rzeczy wątpić nie można? Żadną miarą: chyba bym wątpił, żeby to co moją myślą imam, było prawdziwą formą rzeczy, ale właśnie co innego stanowi teoria nasza [...]. Taka jest nasza teoria, i trzeba wprzód ją zniszczyć, niżeli się zniszczy rzeczywistości rzeczy, i prawdziwość myśli, których ona jest niezachwianą podstawą”. Biesiady (III), str. 298-9.

⁴⁸⁴ Credo, str. 25.

⁴⁸⁵ „[...] ideis principiis philosophia innititur [...] his instructa ratio iudicabit facta”. Logica, str. 339.

⁴⁸⁶ „In philosophia autem nihil supponitur maxime circa initium, nec ullo pacto supponi potest”. Proemium, str. 16.

zjawisk do poznania przyczyn.⁴⁸⁷ W procesie poznawczym „zmysłowości” nie można pominąć.⁴⁸⁸ Czynniki empiryczne spełniają rolę heurystyczną. Genetycznie bowiem principia wywodzą się z doświadczenia.

Trzeba jednak pamiętać, że tego typu operacje, jako wsparte na faktach nie dają nigdy – zdaniem Autora – pewności niezawodnej. Doświadczenie nie stanowi racji zasad. I dlatego następuje odwołanie się do intuicji, którą Semenenko przyjmuje tylko w tym jednym wypadku. Idąc jednak dalej należy zapytać: czy sama intuicja nie posiada żadnych uwarunkowań? Teoretycznie nie. Lecz w praktycznym formułowaniu tejże intuicji odwołuje się Semenenko do założeń systemowych, które ujęte ogólnie stanowią dane z zakresu wiary, czy teologii. Poza wszystkimi spekulacjami filozoficznymi – niezmiernie ciekawymi i owocnymi – kryje się podświadomie egzemplaryzm trynitaryczny, który na kwestie zasadnicze rzutuje w sposób konieczny. I on właśnie, chociaż zorientowany filozoficznie broni filozofii przed dowolnością, a zasadom pierwszym gwarantuje całkowitą pewność, wyłączność i absolutność.⁴⁸⁹

Reasumując trzeba stwierdzić, iż koncepcja nauki u Semeneki nie jest jednolita. W omawianym systemie istnieje zbieżność koncepcji klasycznej i koncepcji nowożytnej. Gdyby chciało się sztucznie odgraniczyć domeny obydwóch koncepcji – w systemie wzajemnie przenikają się i uzupełniają – to na podstawie tekstów można by powiedzieć, że klasyczny model wiedzy realizuje Semenenko w filozofii drugiej. Dowodem tego są: przedmiot poznania naukowego (*intelligibile entis*), cel nauki – wyjaśnienie przyczynowe, charakter poznania – ogólność i konieczność, indukcyjno-dedukcyjna struktura wiedzy, teoria „sądów wtórnych”, ... Elementy powyższe mieszczą się w ramach koncepcji klasycznej.

Natomiast w filozofii pierwszej nawiązuje Autor do koncepcji nowożytnej. Zaznaczono już uprzednio, że metafizyka Semeneki jest metafizyką poznania, a nie bytu. Dotyczy to właśnie filozofii pierwszej. Semenekę interesuje przede wszystkim stosunek rozumu do prawdy,⁴⁹⁰ stąd przesunięcie problematyki filozoficznej z bytu na poznanie. Wiadomo zaś, że centralnym zagadnieniem metafizyki poznania jest funkcjonowanie poznawcze świadomości,⁴⁹¹ a pytaniem głównym: w jaki sposób dane są principia poznania.

Zdaniem Semeneki problem powyższy nie był w dziejach filozofii rozwiązany. Kartezjusz źle ustawił problematykę gnozeologiczną – umysł ludzki bowiem nie posia-

⁴⁸⁷ „Ze zjawisk bowiem, przychodzi się do poznania zakonu w świecie przyrodzonym, ze zjawisk również i w świecie umysłowym; ten nasz sposób, to nasza droga tu na ziemi”.

Obraz słowa polskiego, str. 3.

⁴⁸⁸ „... mens quae sensibus non uteretur [...] ad actum cogitandi nunquam potuisset”.

Proemium, str. 74-5.

⁴⁸⁹ „Haec autem omnia habet philosophia; sed sola illa (absolutam eam ob hanc causam nuncupare non dubitamus) – quae Vero absoluto et se ipsum revelanti ex sua parte respondet. Cetera philosophiae systemata cum nec huic ultimae comditioni satisfaciant, nec habeant quae ad veram scientiam requiruntur eo ipso falsa non solum consenda, sed publice conclamanda sunt, ac publice tandem damnanda”. Proemium, str. 14.

⁴⁹⁰ Biesiady (II), str. 64.

⁴⁹¹ S t ę p i e ń A. W związku z teorią poznania tomizmu egzystencjalnego, str. 180.

da żadnych idei wrodzonych.⁴⁹² Natomiast teorię Kanta należy uzupełnić i udoskonalić.⁴⁹³ Aprioryzm zasad, które nb. genetycznie wywodzą się z doświadczenia, czerpie swą ostateczną rację z Absolutu.

Bóg jednak, jako racja absolutności zasad nie jest gwarancją czysto zewnętrzną, doczepioną do systemu, lecz gwarancją wewnętrzną, związaną organicznie z systemem. Dokonuje się to poprzez inteligibilność „racjonalną” bytu sformułowaną w tzw. „sądzie pierwszym”, który z kolei jest racją „sądów wtórnych”.

Filozofia pierwsza Semenienki nawiązuje zatem do koncepcji nauki nowożytnej. Jeżeliby zaś można było nawiązać do Arystotelesa, to wyłącznie do jego teorii principów, a nie do teorii bytu.

Pierwsze zasady jak wiadomo są korelatem koncepcji bytu, stanowią przeciw jej uwyrażnienie. A przeto rozciągają się one na całą rzeczywistość. Zaznaczono wyżej, że koncepcja bytu jest u Semenienki funkcją metody. Metodę zaś formułuje Autor na płaszczyźnie gnozeologicznej, na co wskazuje teoria filozofii pierwszej. Zatem pierwsze zasady nie tkwią w rzeczach, lecz w myślach, są to zasady-idee.

Czy takie poznanie tłumaczy przyczynowo rzeczywistość obiektywną? W systemie Semenienki tak. Racją tego jest:

1) Zasady-idee pozwalają sformułować ogólne „prawo rzeczywistości”, które jako nadrzędny czynnik organizujący, tłumaczy i uzasadnia też rzeczywistość.

2) Zasady-idee tłumaczą ontycznie rzeczywistość, ponieważ wskazują na Boga, jako najwyższy akt bytowy. Należy również pamiętać, że filozofia Semenienki jest próbą spojrzenia na rzeczywistość w aspekcie wzorczym. Bóg ujęty jako przyczyna formalna, sprawcza i celowa bytu, stanowi punkt węzłowy omawianej filozofii. Poszerzony aspekt podejścia suponuje ujęcie Boga, jako Troistości Osób, co ostatecznie jest dane tylko w Objawieniu, a konkluzje systemu są sprawą tylko konsekwencji.

⁴⁹² Proemium, str. 17; Principia, str. 48.

⁴⁹³ Organon (I), str. 62.

ZAKOŃCZENIE

Nie ulega kwestii, że „trójpodział” – jako teoria tłumacząca rzeczywistość ma charakter metafizyczny. Zakres jego obowiązywalności jest szerszy niż scholastyczny schemat aktu i możliwości. Racją tego jest ujęcie świata w aspekcie wzorczym, który obejmuje w sobie przyczynowanie sprawcze, formalne i celowe. Tak rozszerzony punkt widzenia połączył Semenenko ze zorientowaną dynamicznie filozoficzną zasadą synonimii.

W takiej supozycji wytłumaczyć rzeczywistość to tyle co odnaleźć i sformułować ogólne prawo bytu. Prawo spełnia rolę przyczyny. Główny nurt filozofii Semenenko idzie w kierunku sformułowania zasad, praw metod.

Jeżeli pierwsze zasady są uwyrażoną koncepcją bytu, to u Semenenko – ujmując rzecz teoretycznie – jest przeciwnie. Koncepcja bytu (trójpodział) jest funkcją metody.

Nawiązanie do problematyki nowożytnej, pewne preponderacje idealistyczno-aprioryczne w koncepcji nauki ustawiają filozofię w kierunku metafizyki poznania, a nie metafizyki bytu (był przepuszczony przez pryzmat poznania). Nie wyklucza to jednak realizmu ani poznawczego, ani ontologicznego. By nie popaść w sprzeczność Autor wprowadza podwójny typ inteligibilności bytu, co jest mimo wszystko koncesją na rzecz idealizmu wzbogaconego o pierwiastki religijne.

Stwierdzenie Autora, że trójpodział pochodzi od doświadczenia i faktu zewnętrznego nic nie znaczy (mowa jest „faktem zewnętrznym”). Przeprowadzone bowiem analizy są wyłącznie typu gnozeologicznego (brak pism ściśle metafizycznych!). Trzeba jednak pamiętać, iż wszelkie doświadczenie empiryczne w Systemie Semenenko nigdy nie może być racją jakichkolwiek ujęć poznawczych, lecz tylko okazją. Stąd i pierwotne analizy poznawcze nie odkrywają, ale jedynie formułują zasadniczą intuicję.

By wykazać słuszność intuicji wewnętrznej struktury bytu i dać jej właściwą operatywność naukową, trzeba ją uzasadnić, poddać weryfikacji. I tu problem komplikuje się.

Semenenko dla trójpodziału nie szuka racji rzeczowych, nie wskazuje na stany realne, które uniesprzeczniałyby go i wykazywały jego konieczność interpretacyjną względem rzeczywistości przedmiotowo-objektywnej; Semenenko szuka racji logicznych, chce dowodzić.

Wprawdzie korelatywność metody i przedmiotu posiada pewną walentność – lecz tylko w sferze poznawczej. Jak obowiązywalność teorii przerzucić na świat transcendentny? Trzeba uczynić dodatkowe założenia systemowe ogniskujące się ostatecznie w dogmacie stworzenia. Sformułowana teoria trójpodziału ma stanowić jakiś absolut filozoficzny. By go uprawomocnić – wszelkie doświadczenie daje tylko pewność względną – Autor poprzez „rozumiałość racjonalną” bytu opiera go o Absolut religijny, który zapewnia mu i absolutność i pewność i oczywistość.

W argumentacji Semenienki istnieje ciągła różnica płaszczyzn między przesłanką a wnioskiem. Trójpodział ontologiczny (przedmiotowo-objektywny) tłumaczy racjami logicznymi; trójpodział zaś logiczny orientuje ku danym religijnym. Ostatecznie przeto obydwa trójpodziały jako strukturalnie korelatywne są ufundowane na przesłankach poza filozoficznych. Omawiany Autor broniłby się zapewne przed taką konkluzją – albowiem danymi religijnymi nigdy nie argumentował. Odwoływał się jedynie do „absolutu” filozoficznego; Objawienie kładł tylko na marginesie dociekań filozoficznych... Lecz margines ten był tak duży, że pozwala stwierdzić, iż na gruncie filozofii „czystej” tego typu argumentacja jest niezasadna.

Analiza wskazanego „marginesu” ukazuje jednak specyfikę filozofii Semenienki. Odwoływanie się do Absolutu, było rodzajem ukazania, a nie wykazywania. Autor wychodzi z danych Objawienia nie po to, by rozumowo wysnuć z nich ich zawartość, lecz by zobaczyć w jakim stopniu ich treść jest zgodna z rozumem.

Oczywistym jest, że Bóg jako najwyższy stan bytowy tłumaczy ostatecznie całą rzeczywistość w aspekcie bytowym. Ujęcie świata od strony przyczynowania wzorczonego domagało się od Semenienki nowej interpretacji „metafizyki Księgi Wyjścia”: „że stworzenie jest rozszerzeniem się w obrębie porządku skończonego pochodzeń Osób Bożych”.

Dane objawienia w filozofii Semenienki nie są dołączone do zbudowanego już systemu, lecz przeciwnie, uczestniczą one w samym procesie jego budowy, Filozofia zaś tego typu – zdaniem Gilsona – nie jest sprzeczna. Jest to prawdziwa filozofia chrześcijańska. I Semenienko taką chciał reprezentować.

W tej supozycji trójpodział jest „jakoś” zasadny, naturalnie w omawianym systemie i przy wszystkich jego założeniach i uwarunkowaniach.

Interpretacja ostatnia sugeruje nieśmiało, iż Piotr Semenienko spełniłby w historii filozofii analogiczną rolę co św. Augustyn i św. Tomasz z tą różnicą, że wielkim filozoficznym pojmowaniem świata, które w świetle wiary poddał rewizji była – filozofia nowożytna.

Praca niniejsza nie zamyka dyskusji; filozofia bowiem zorientowana nie na „stan”, lecz na „akt” bytu i ujmująca tenże akt w jego dynamicznej strukturze jest otwarta ku przyszłości.